GADŻETY NIEZBĘDNE W KAŻDEJ PODRÓŻY

LIPIEC-SIERPIEŃ 2024

T3

OBIEKTY POŻĄDANIA

GŁOŚNIKI BLUETOOTH

Duże i małe, krzepkie i łebskie

WI-FI 7

WKRACZA DO NASZYCH DOMÓW

ROBOROCK QREVO MAXV

Maksymalizuj czystość, minimalizuj wydatki

OPPO Reno12 SERIES 5G

PoznAI rewolucjonistę

W ZBLIŻENIU

APPLE IPAD PRO (2024)

HUAWEI PURA 70 ULTRA

SONY ULT WEAR

ISSN 2080-7198
9 772080 719240 07
13,90 zł w tym 8% VAT
INDEKS: 256714 NR 7-8/2024

eprasa.pl 7fdda27321

Połączeni doskonałością

David Beckham nosi Px8 - wielokrotnie nagradzane,
flagowe słuchawki bezprzewodowe

Bowers & Wilkins

BOWERSWILKINS.COM

eprasa.pl 7fdda27321

OD REDAKCJI

Grupa wytwórni płytowych, w tym trzy największe – Universal Music Group, Sony Music Entertainment i Warner Records – pozwały dwie z najistotniejszych marek w dziedzinie generatywnej muzyki AI, twierdząc, że firmy te naruszyły masowo ich prawa autorskie.

Suno i Udio, bo o nich mowa, używają podpowiedzi tekstowych do tworzenia oryginalnych piosenek. Obie odniosły pewien sukces, a stworzony z Udio utwór, *BBL Drizzy*, stał się viralem. Teraz wytwórnie twierdzą, że AI wykorzystuje dzieła artystów z różnych gatunków i epok, oczywiście bez ich zgody. Pozwy będą czekały na rozpatrzenie, a dalszy ciąg tej historii bez wątpienia stanie się gorącym tematem w kontekście przyszłości sztucznej inteligencji i praw autorskich. I pomyśleć, że to już ponad 20 lat temu jeden z moich ulubionych artystów śpiewał o tym, że „wszystko zostało już powiedziane i nic nie może być dodane".

Przynajmniej Bon Jovi, który chce odłożyć na półkę mikrofon, może skorzysta z wprowadzanych narzędzi AI, dzięki którym jego głosem będą mogły być tworzone przez niego utwory za jego życia, a także po śmierci, przez pełnomocników. Ten głos zaśpiewać będzie mógł także na koncertach…

Witajcie w nowym, wspaniałym świecie.

Marcin Kubicki
redaktor naczelny
@kubicki.w.odbiciu marcin.kubicki@magazynt3.pl

Z ŻYCIA REDAKCJI

Michał Lis
sekretarz redakcji / grafik

Drugi po naczelnym, dobry duch i woda na młyn naszej redakcji. Pilnuje terminów, buduje treść magazynu i tworzy jego layout. Czasami też znajduje czas na filiżankę kawy, bez której nie wyobraża sobie życia.

Czego słuchaliśmy podczas tworzenia tego numeru?

Charli XCX
Brat
Koniecznie posłuchaj:
365, Sympathy Is a Knife

eprasa.pl 7fdda27321

SPIS TREŚCI

HORYZONT

009
PULS
Najciekawsze zdobycze świata technologii.

022
WI-FI 7
Kosmiczna prędkość, oszałamiająca wydajność i rewelacyjna przepustowość.

025
10 POWODÓW, BY KUPIĆ
Creative Zen Air SXFI.

026
PIERWSZOPLANOWA ROLA W ŚREDNIM SEGMENCIE
motorola edge 50 fusion.

028
SŁUCHAWKI GAMINGOWE
Kiedy ważny jest każdy szmer.

030
OPPO RENO12 5G
Fotograficzne funkcje GenAI i nie tylko.

034
LENOVO TAB PLUS
Tabletowy autorytet multimedialnej rozrywki.

036
CZAS NA UPDATE
Aktualizacja gamingowej maszyny.

038
TECHNOLOGIA W SPORCIE
Wydarzenia sportowe, których nie możesz przegapić.

040
WAKACYJNY NIEZBĘDNIK
Osiem produktów, których przeoczenie przed podróżą będzie absolutnie niewskazane.

042
STYL
Coś dla fanów marek premium.

ANTRAKT

024
HOUSE OF MARLEY POSITIVE VIBRATION FREQUENCY

044
FIIO JW1 BLACK

067
MYSODA WOODY

eprasa.pl 7fdda27321

CZAS ZACZĄĆ ŻYĆ PRZEBOJEM!

Przenośny, wodoodporny głośnik z donośnym dźwiękiem **JBL Pro** i wygodnym paskiem na ramię. Nawet do **24 godzin pracy** oraz 6 dodatkowych godzin z **Playtime Boost**. Funkcja **Auracast**™ pozwala na połączenie wielu głośników. Technologia **AI Sound Boost** analizuje na bieżąco sygnał, z algorytmem sztucznej inteligencji przewidującym ruch głośnika i dostosowującym jego parametry. Wymienny akumulator (sprzedawany oddzielnie) i funkcja szybkiego ładowania (10 min. ładowania = 2 godz. pracy). Wykonany częściowo z materiałów pochodzących z recyklingu.

© 2024 Harman International Industries, Incorporated. Wszelkie prawa zastrzeżone. JBL to znak towarowy należący do HARMAN International Industries, Incorporated, zarejestrowany w Stanach Zjednoczonych i/lub innych krajach. Dane techniczne, ceny i wygląd produktów mogą ulec zmianie bez uprzedzenia.

Bluetooth® V 5.3

IP67

eprasa.pl 7fdda27321

AUTOPSJA

045
RECENZJA
Roborock Qrevo MaxV, Apple iPad Pro (2024), Huawei Pura 70 Ultra, Sony ULT Wear, Sony Xperia 1 VI, Mercusys MB-230-4G, Audio Pro C20, Turtle Beach Stealth Pro, mysoda Glassy, Razer Seiren V3 Chroma, Anker Prime Power Bank, Nanoleaf Matter Smart Multicolor Outdoor String Lights, Aqara Hub M3, Nanoleaf Matter Smart Addressable Multicolor HD Lightstrip, Aqara Wall Outlet H2 EU oraz Lelo Soraya Beads.

068
MOTORYZACJA
Najciekawsze modele samochodów w salonach.

082
ROZRYWKA
Multimedialna dawka rozrywki dla każdego.

092
GŁOŚNIKI BLUETOOTH
Wypełnij dźwiękiem swoje letnie imprezy na plaży, grille, pikniki i spotkania w ogrodzie za pomocą solidnego, słodko brzmiącego głośnika nomadycznego.

CRÈME DE LA CRÈME

099
LISTA ZAKUPÓW
Jeśli szukasz najlepszych, najbardziej wydajnych i atrakcyjnych gadżetów na rynku – dobrze trafiłeś. Oto przewodnik po świecie technologicznych zakupów stworzony dla ciebie.

PRENUMERATA
Zaprenumeruj i oszczędzaj!

Więcej szczegółów dotyczących prenumeraty „T3" znajdziesz na 98 stronie magazynu lub bezpośrednio na stronie www.ulubionykiosk.pl/prenumerata.

eprasa.pl 7fdda27321

CREATIVE®

CREATIVE ZEN AIR DOT

SŁUCHAWKI TAK LEKKIE, ŻE PONIOSĄ CIĘ DOKĄD ZAPRAGNIESZ

24 HRS
ŁĄCZNY CZAS ODTWARZANIA

7HRS
NA POJEDYŃCZE NAŁADOWANIE

DUAL MICS

REDUKCJA SZUMÓW OTOCZENIA (ENC-ENVIRONMENTAL NOISE CANCELLATION)

5.3

PRZETWORNIKI NEODYMOWE 13 MM

STEROWANIE DOTYKOWE

ODPORNOŚĆ NA WODĘ IPX4

Douszne słuchawki, prawdziwie bezprzewodowe, bardzo lekkie (33g), kompaktowe (na małą kieszonkę), odporne na wodę IPX4 (możesz pocić się dowoli), dotykiem wydajesz im polecenia, a grają 7 godzin na jednym ładowaniu[1] a do 24 godzin całkowitego czasu odtwarzania, 13 mm specjalnie dostrojone przetworniki neodymowe dają głęboki bas i przejrzyste brzmienie, technologia redukcji szumów otoczenia (ENC) pozwala na wytchnienie od otoczenia, *Bluetooth*® 5.3 daje bardziej niezawodną łączność.

[1] W oparciu o średni poziom głośności. Rzeczywisty czas pracy baterii zależy od ustawień użytkowania, utworów i warunków otoczenia.

RTV EURO AGD
euro.com.pl

pl.creative.com

eprasa.pl 7fdda27321

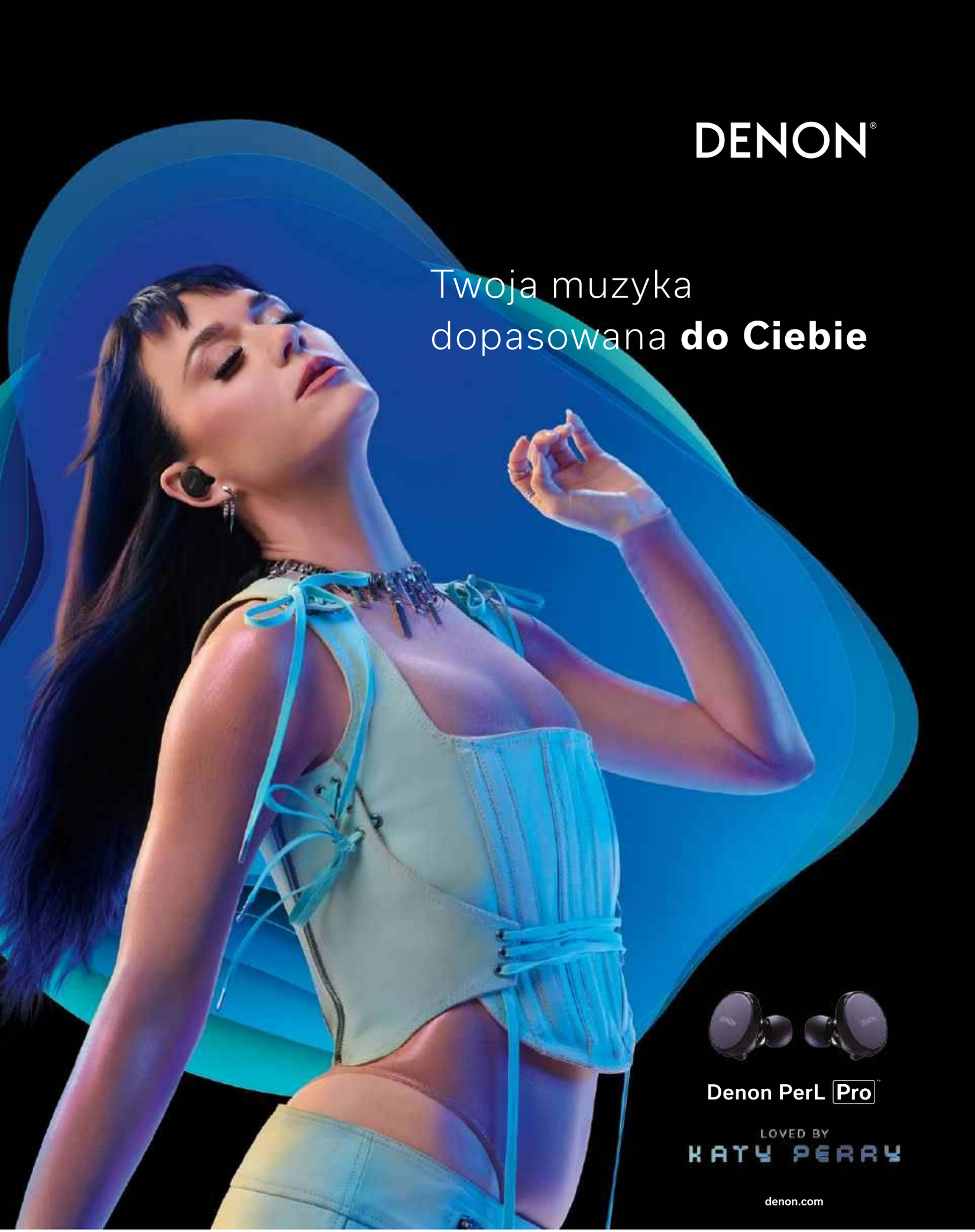

Dostępne w: DENON STORE | AUDIO FORUM iSpot Premium Partner mediaexpert RTV EURO AGD

eprasa.pl 7fdda27321

HORYZONT

NAJCIEKAWSZE ZDOBYCZE ŚWIATA TECHNOLOGII ZMIERZAJĄCE W TWOIM KIERUNKU

Prowadzący | **Michał Lis**

NA TAPECIE

JBL LIVE BEAM 3

FIIO BR13 BLACK

Dwa rozmiary – niezliczone możliwości.

HEGEL H190V

eprasa.pl 7fdda27321

Marcin Kubicki
NACZELNY

i5 prowadzi się lepiej niż Mercedesa EQE i chociaż nie jest tak ostry jak Porsche Taycan Sport Turismo, bez wątpienia jest bardziej praktyczny

W codziennym cyklu jazdy mieszanej można przejechać bez zbędnych ceregieli 400 kilometrów. Szybkie ładowanie prądem stałym o mocy 205 kW pozwala uzupełnić baterię od 10 do 80 procent w maksymalnie pół godziny.

eprasa.pl 7fdda27321

■ Od 355 500 PLN, www.bmw.pl

BMW I5 EDRIVE40 TOURING I BMW I5 M60 XDRIVE TOURING

Kombi BMW nigdy nie było tak mocne i dynamiczne

Nowe BMW 5 kombi, dostępne w wersjach benzynowej, wysokoprężnej, hybrydowej typu plug-in i czysto elektrycznej, zachwyca ogromną przestrzenią bagażową i praktycznym designem. Chwilę przed premierą, w sercu Bawarii jeździłem BMW i5 eDrive40 Touring i BMW i5 M60 xDrive Touring, przyspieszając od 0 do 100 w 3,9 sekundy.

Historia serii 5 rozpoczęła się w 1972 roku. Bawarski producent podszedł bardzo poważnie do swojego sedana ze średniej półki, ale na pierwszą 5-tkę kombi trzeba było długo czekać – aż do 1991 roku, kiedy podstawowy model był już w trzeciej generacji. Obecna, ósma już edycja BMW 5 została wprowadzona na rynek w zeszłym roku, a teraz dostępna jest także opcja Touring. Do testów w okolicach Monachium otrzymałem elektryczne wersje nowości i5.

Chociaż konstrukcja sedana nie przekonywała wszystkich, kombi w jakiś sposób lepiej pasuje do nowej 5. Z definicji przednia część w ogóle się nie zmieniła, podobnie jak profil aż do słupka B pozostał taki sam, ale od tego momentu 5 Touring ma cechy konstrukcyjne klasycznego i sportowego kombi. 10 centymetrów dłuższy, 3 centymetry szerszy, 2 centymetry wyższy od swojego poprzednika – nowy model ma dokładnie takie same wymiary jak sedan.

Deska rozdzielcza z wyświetlaczami o przekątnej 12,3+14,9 cala i cała kabina pasażerska znane są z sedana – nie ma tu nic nowego. System informacyjno-rozrywkowy działa bardzo szybko z oprogramowaniem 8.5, ale wciąż mam do niego uwagi, nie wspominając o wyglądzie ikon w menu głównym, który przypomina retro iteracje Windowsa. Nastrojowe oświetlenie jest spektakularne, a komfortowe fotele w naturalny sposób rozpieszczają elektryczną regulacją, wentylacją i, w stosownych przypadkach, mocnym masażem.

Podstawowy, 6-głośnikowy zestaw hi-fi, jak również 12-głośnikowy system Harman Kardon, a w opcjach dodatkowych nawet 18-głośnikowy Bowers&Wilkins o mocy 655 W – zgodnie z oczekiwaniami nie grają poniżej zachwytu.

Ilość miejsca z przodu i z tyłu jest w porządku, jednak nie marzę o podróżowaniu na środkowym miejscu tylnej kanapy. Tunel wielkością zbliżony do tego z E-klasy trochę psuje całościowy obraz. Wada wspólnej platformy. Pozycja siedząca jest bardzo dobra, nie słychać hałasu samochodu elektrycznego, a ogromny panoramiczny dach dodatkowo poprawia i tak już niezłe poczucie przestrzeni. Do wpuszczanych klamek zewnętrznych można się szybko przyzwyczaić, ale ich wewnętrzne odpowiedniki są dość trudno dostępne.

W zależności od układu napędowego przestrzeń bagażowa sedana o pojemności 490–520 litrów z przyjemnością można zastąpić kombi o pojemności 570 litrów, który można również powiększyć do 1,7 metra sześciennego, składając oparcia w proporcjach 40/20/40. Bagażnik i5 ma 107 centymetrów głębokości, 112 centymetrów szerokości i 40-71 centymetrów wysokości. Można nim przewozić przedmioty o długości do 217 centymetrów, ale nie byłem w stanie przetestować uciągu o masie 1,5-2 ton.

Topowy model M60 o sportowym charakterze wewnątrz i na zewnątrz doskonale radził sobie na bawarskich drogach o aptecznej jakości, na układ kierowniczy też nie można narzekać, ale do masy własnej wynoszącej 2 425 kg należy podchodzić z należytym szacunkiem podczas hamowania i pokonywania zakrętów. Dla porównania, podstawowa waga modelu 520i wynosząca 1,8 tony jest odświeżająca.

Bateria o pojemności 81,2 kWh obiecuje zasięg 483-560 kilometrów dla słabszego i 444-506 kilometrów dla mocniejszego i5. Podczas jazdy próbnej nawet się do tego nie zbliżyłem, ale nie ma się co dziwić, skoro w M60 z 21-calowymi kołami kilkakrotnie dobijałem do prędkości 230 km/h na autostradzie. Uwierzycie, że w aucie jest nadal cicho w takiej sytuacji? Inżynierowie wykonali świetną robotę.

A skoro już mowa o autostradzie, testowałem supernowoczesny system autonomicznej jazdy, który umożliwia trwałe zwolnienie z obowiązków trzymania kierownicy, a także zmianę pasa ruchu po prostu przez spojrzenie w lusterko. Jazda bez trzymanki zaczyna nabierać nowego znaczenia.

eprasa.pl 7fdda27321

■ 649 PLN, www.apple.com/pl

APPLE PENCIL PRO (2024)

Rysując granicę, a następnie ją przekraczając

Apple jest często oskarżane o nadawanie istniejącej technologii błyszczącej warstwy farby i przypisywanie sobie do niej aktu własności, ale nowy Pencil Pro to znacznie więcej niż standardowy aktywny rysik. Oferuje funkcję o nazwie Barrel Roll, która wykrywa, w jaki sposób piórko jest trzymane w dłoni, a jeśli zostanie obrócone, przekłada się to na zmianę kształtu pędzla. Ten sam czujnik może również wykrywać ściśnięcia, działając zasadniczo jako przycisk menu, bez potrzeby stosowania niewygodnego fizycznego przełącznika. Dostępna jest teraz także funkcja dotykowego sprzężenia zwrotnego – niekoniecznie odwzorowująca rysowanie ołówkiem na papierze, ale zapewniająca fizyczne poczucie bezpieczeństwa po aktywowaniu menu. To narzędzie, które naprawdę otwiera możliwości twórcze i eliminuje wiele pośrednich czynności, które spowalniają pracę.

■ Od 2 399 PLN, www.fnce.pl

FOCAL HADENYS I AZURYS

Może po prostu poprosimy po jednej sztuce

Jak lubisz słuchać muzyki? Jeśli preferujesz szeroko otwartą scenę dźwiękową słuchawek z otwartym tyłem i nie przejmujesz się, ile z niej trafia do otoczenia, Hadenys będą twoim wyborem. Jeśli wolisz bardziej izolowane zamknięte nauszniki, prawdopodobnie zgadłeś, że zamiast tego będziesz chciał Azurys. Obydwa modele Focal mają dziurawy design, wywołujący lekką trypofobię, wykorzystują nienaganne 40-milimetrowe przetworniki aluminiowo-magnezowe firmy i są wyłącznie przewodowe. Zdecydowanie stawiamy na jakość ponad wygodę. Jedyną dużą różnicą, poza lekkością, jest cena – Azurys są tańsze z tej pary i kosztują 2 399 PLN, podczas gdy dodatkowa inżynieria i podatek audiofilski Hadenys podnoszą ich cenę do 3 199 PLN.

eprasa.pl 7fdda27321

■ Od 2 999 PLN, www.apple.com/pl

IPAD AIR (2024)

Dwa rozmiary – niezliczone możliwości

Marcin Kubicki
NACZELNY

Solidny kandydat w kategorii najbardziej powszechnie akceptowalnego tabletu na świecie

Model biznesowy Apple działa. Może to brzmieć banalnie, ale wszystko zależy od wyboru: możesz kupić produkt najniższego poziomu, ale zawsze znajdzie się coś, co za niewiele więcej będzie znacznie lepsze. Jeśli nie możesz uzasadnić wydania konkretnej sumy na najwyższą specyfikację, możesz wydać mniej i wrócić do czegoś równie dobrego.

Schodząc na ziemię, wysoko wydajny iPad Air o smukłości nowego iPada Pro, może stanowić najczęściej wybierany model w tej linii. Decyzja Apple o wypuszczeniu dwóch opcji rozmiarów oznacza też więcej potencjalnych nabywców. Typowo genialne rozwiązanie drukowania pieniędzy z Cupertino.

11-calowy model za 2 999 PLN z pewnością przyciągnie sporo osób, które w przeciwnym razie kupiłyby podstawowego iPada za 1 799 PLN lub iPada Mini za 2 599 PLN, szczególnie biorąc pod uwagę skok w specyfikacji. 13-calowy iPad Air o wartości 3 999 PLN kosztuje o 1 300 PLN mniej od ceny początkowej mniejszego, 11-calowego iPada Pro, dla tych, którzy naprawdę nie potrzebują tego rodzaju ekstrawagancji. Ekonomia dla bystrzaków w praktyce.

Co najważniejsze, obie opcje, biorąc pod uwagę stabilność i płynność platformy z wieloletnim doświadczeniem firmy Apple, wydają się dobrą inwestycją na lata. Trudno argumentować, że tej wersji iPada Air brakuje czegokolwiek, ze sprawdzonym procesorem, lepszym dźwiękiem, szybszym Wi-Fi – wszystkim, czego potrzebuje tego typu aktualizacja. Będzie się sprzedawać i to dobrze.

Jasne, jeśli ślinisz się nad czipem M4 iPada Pro, niemal kuszące jest wyśmiewanie M2 w iPadzie Air. Ale to M2, które pozostaje niezwykle szybkie i zdolne poradzić sobie z każdym codziennym zadaniem.

Niezależnie od tego, jaki rozmiar wybierzesz, otrzymasz ekran IPS LCD – 13-calowy model zyskuje trochę pikseli i nieco większą jasność, ale między nim a 11-calowym niewiele jest różnic. Każdemu towarzyszy nowy przedni aparat o rozdzielczości 12 Mp, ustawiony poziomo na dłuższej krawędzi, idealny do rozmów wideo.

W obu rozmiarach można używać klawiatury Magic Keyboard poprzedniej generacji (choć nie nowej wersji), a także Apple Pencil Pro, co zapewnia im komputerową, kreatywną wydajność, jeśli taki jest twój cel. Aha, i najmniej pojemną wersją jest teraz nie 64 GB, a 128 GB. Najbogatsza opcja ma natomiast… 1 TB miejsca na dane.

Niewiarygodnie szybki czip M2 daje iPadowi Air przełomową wydajność. Potężne CPU, GPU i system Neural Engine sprawiają, że jest niemal o 50 procent szybszy niż model poprzedniej generacji.

eprasa.pl 7fdda27321

Michał Lis
REDAKTOR

Klasyczny, minimalistyczny wzmacniacz, który został bogato wyposażony, a przez to jest niezwykle funkcjonalny

Wzmacniacz Hegel można zintegrować z systemami inteligentnego domu takich marek jak Control4, Crestron czy Savant.

eprasa.pl 7fdda27321

■ 14 999 PLN, www.tophifi.pl

HEGEL H190V

Fani winyli i serwisów streamingowych – łączcie się

Norweski potentat rynku audio – firma Hegel – od lat wyznacza standardy i trendy w projektowaniu wzmacniaczy zintegrowanych. Najnowszy model H190v kontynuuje tę tradycję i jako następca popularnego H190, przenosi jeden z najlepiej sprzedających się produktów w historii firmy na nowy poziom. Względem pierwowzoru zachowuje perfekcyjną harmonię mocy, wyrafinowania i wszechstronności. Jednak wzmacniacz zintegrowany H190v został zaprojektowany z myślą o audiofilach, którzy szukają kompleksowego, a jednocześnie bezkompromisowego rozwiązania. Jest to urządzenie płynnie integrujące się praktycznie z każdym źródłem dźwięku, zapewniając możliwość słuchania muzyki w preferowany przez użytkowników sposób.

Premierowy model to wzmacniacz zintegrowany typu all-in-one, do którego wystarczy podłączyć kolumny głośnikowe, aby cieszyć się wysokiej jakości dźwiękiem. W porównaniu ze swoim pierwowzorem, modelem H190, H190v otrzymał wbudowany przedwzmacniacz gramofonowy MM. Oznacza to, że nowy produkt Hegel reprezentuje nowy poziom wszechstronności, zapewniając – oprócz wsparcia dla odtwarzaczy płyt winylowych – wiele różnorodnych funkcji, w tym możliwość strumieniowego odtwarzania muzyki, integracji z systemem smart home, a także rozwiązań technicznych, np. wbudowany przetwornik cyfrowo-analogowy i wyjście słuchawkowe.

Różnorodne opcje konfiguracyjne można dopasować do każdego środowiska odsłuchowego, a wejścia na tylnym panelu wykorzystać do połączenia kina domowego, amplitunera AV lub urządzeń systemów multiroom.

Zastosowanie wejścia gramofonowego to w praktyce wykorzystanie mniejszego odpowiednika nowoczesnego przedwzmacniacza gramofonowego V10 firmy Hegel. Pozwala on na uzyskanie szczegółowego, a jednocześnie potężnego dźwięku, który tchnie nowe życie w kolekcję winyli. Jeśli zatem jesteś miłośnikiem czarnej płyty, doceniasz angażujące brzmienie wysokiej jakości. Wzmacniacz H190v zapewni bowiem niezrównane wrażenia odsłuchowe, które wykraczają daleko poza oczekiwania.

Jeśli jednak preferujesz prywatne sesje muzyczne z wykorzystaniem słuchawek, model H190v również doskonale sprawdzi się w tym scenariuszu. Wbudowany wysokiej jakości wzmacniacz słuchawkowy i wyjście jack 6,3 mm obsłużą nawet najbardziej wymagające słuchawki, zapewniając wierne brzmienie, odzwierciedlające nawet najdrobniejsze niuanse dźwiękowe. Model H190v jest kompatybilny z Apple AirPlay, Spotify Connect, Roon Ready i DLNA/UPnP. Dzięki temu możesz przekształcić swój system audio w prawdziwe centrum domowej rozrywki z dźwiękiem stereo odtwarzanym na najwyższym poziomie.

Nieprzecenioną zaletą rozwiązań firmy Hegel są zaawansowane podzespoły wykorzystywane podczas konstruowania wzmacniaczy. Wnętrze modelu H190v skrywa wydajny wzmacniacz, pracujący w klasie AB. Charakteryzuje się on mocą 2x 150 W (przy impedancji wynoszącej 8 omów). W połączeniu ze współczynnikiem tłumienia na poziomie przekraczającym wartość 4 000, dużym transformatorem toroidalnym i wysokiej jakości tranzystorami wyjściowymi, urządzenie zapewnia nie tylko potężne, ale również precyzyjne i czyste brzmienie. Specjalnie zaprojektowany, udoskonalony zasilacz dla przedwzmacniacza i sekcji przetwornika cyfrowo-analogowego sprawia, że uwaga słuchacza pozostaje skupiona na muzyce, gdzie każdy niuans jest dostarczany z najwyższą możliwą precyzją i kontrolą.

Jeśli chodzi o stylistykę urządzeń Hegel, od razu zauważymy norweską oszczędność, ale nie można odmówić im precyzji i solidności wykonania. Wzmacniacz zintegrowany Hegel H190v ma stalową obudowę z grubym, aluminiowym frontem i pokrętłami wykonanymi z tego samego metalu. Do wyboru jest czarna lub biała wersja kolorystyczna, dzięki czemu sprzęt można z łatwością dopasować do aranżacji pomieszczenia.

eprasa.pl 7fdda27321

■ 86 PLN, www.jbl.com

JBL TUNE 310C USB-C

Muzyka po kablu

Przewodowe słuchawki dokanałowe o doskonałym brzmieniu – oto JBL Tune 310C USB-C. Są lekkie, niewielkie i dzięki przewodowi z końcówką USB-C można podłączyć je do niemal każdego smartfona, tabletu, laptopa czy konsoli przenośnej. Zostały wyposażone w parę dynamicznych przetworników 9 mm, które zapewniają potężny dźwięk. Tune 310C gwarantują brzmienie JBL Pure Bass i mają certyfikat Hi-Res Audio, a to oznacza, że odtwarzają muzykę z głębokim basem. Technologia audio o wysokiej rozdzielczości zapewnia z kolei wyraźną i szczegółową jakość dźwięku o szerokim zakresie częstotliwości. Na przewodzie umiejscowiono pilot z trzema przyciskami, które umożliwią kontrolę odtwarzania muzyki – play/pauza oraz regulację głośności. Połączenie przychodzące również można odebrać za pomocą pilota, a wbudowany w niego mikrofon pozwala na prowadzenie rozmowy. Do wyboru mamy trzy ustawienia korektora – tryb Default, Bass lub Vocal, aby każdy mógł wybrać brzmienie odpowiadające jego indywidualnym preferencjom.

■ 199 PLN, www.mp3store.pl

FIIO KA11 BLACK

Mały może więcej

Mobilny adapter Hi-Fi, który z łatwością można podłączyć do telefonu, tabletu i komputera. W jego wnętrzu znajdują się wysokiej jakości przetworniki DAC i wzmacniacze słuchawkowe, które współpracują ze sobą, aby zapewnić wyższą jakość odsłuchu. Zatem jeśli słuchasz muzyki na urządzeniu mobilnym i chcesz, aby dźwięki były pełne szczegółów, mocnych basów, wyraźnych sekcji instrumentalnych – po prostu zgodnych z oryginałem – FiiO KA11 jest w stanie tego dokonać. Z jednej strony jest on zakończony USB-C, z drugiej mamy gniazdo słuchawkowe 3,5 mm. Zatem podłączymy go do większości urządzeń tak Apple, jak również telefonów z Androidem i komputerów z Windowsem. Specjalnie dobrane komponenty, m.in. precyzyjny oscylator kwarcowy, płytka drukowana ze złotym wykończeniem, kabel wykonany z przewodników z miedzi beztlenowej o wysokiej czystości pokrytej palladem, czy miedziane przewody pokryte warstwą elastycznego silikonu i tekstylnej plecionki, powodują, że konstrukcja KA11 pozwala na uzyskanie dużej mocy wyjściowej, a co za tym idzie wyśmienitego brzmienia. Zwieńczeniem jest obudowa wykonana ze stopu aluminiowo-magnezowego, która nie tylko chroni adapter, ale też świetnie wygląda.

eprasa.pl 7fdda27321

■ 798 PLN za 2 szt., www.wilson-hifi.eu

WILSON RAPTOR ON-WALL

Głośniki naścienne dla miłośników stereo i kina domowego

Michał Lis
REDAKTOR

Wilson kojarzy się z rozsądną inwestycją i tego też spodziewam się po ich nowym modelu naściennym

Do rodziny kolumn Wilson Raptor dołączyły nowe głośniki naścienne Raptor On-Wall, mające być, tradycyjnie dla producenta, synonimem wysokiej jakości audio dostępnej w przystępnej cenie. Uniwersalne w swoim zastosowaniu, odpowiadają potrzebom zarówno miłośników słuchania muzyki z systemów stereo, jak i kina domowego.

Kolumny idealnie sprawdzą się w roli głośników stereo, przednich, surround czy nawet Dolby Atmos, w zależności od preferowanej konfiguracji kina domowego. Ich konstrukcja została zoptymalizowana do montażu ściennego, wykorzystywanego zwłaszcza w mniejszych pomieszczeniach.

Raptor On-Wall wyróżniają się prostotą designu i instalacji. Oferują mnóstwo możliwości umiejscowienia ich dla jak najlepszej reprodukcji dźwięku. Jednak dla optymalnego doświadczenia stereo najlepiej montować je na wysokości uszu, naprzeciwko miejsca odsłuchu.

Ich kompaktowa, płaska obudowa doskonale wpisuje się w przestrzeń nawet małych pokoi, dodając im nowoczesnego charakteru przy zachowaniu minimalistycznej estetyki. Dodatkowo, głośniki te łatwo skomponować można z innymi produktami z serii Raptor marki Wilson, aby stworzyć własne, idealne kino domowe.

Wysokiej jakości metalowe zaciski przewodów głośnikowych zostały wygodnie umieszczone w gnieździe na tylnej ściance. Montaż ułatwia obecność metalowego uchwytu z otworem na tylnej ściance głośnika – wystarczy tylko dobrać odpowiednie śruby do rodzaju powierzchni.

Kolumny głośnikowe Raptor On-Wall są dostępne w dwóch wykończeniach – czarnym i białym z błyszczącymi frontami i obudowami w tym kolorze z okładziną z rysunkiem słojów drewna.

Raptor On-Wall, jak pozostałe pasywne kolumny głośnikowe, są objęte promocyjną ofertą 10-letniej gwarancji we wszystkich krajach dystrybucji marki do końca 2024 roku.

eprasa.pl 7fdda27321

■ 349 PLN, www.mp3store.pl

FIIO BR13 BLACK

Wierne brzmienie

Odbiornik Bluetooth Hi-Fi niczym za dotknięciem czarodziejskiej różdżki pozwoli na osiągniecie wyższych częstotliwości próbkowania, które umożliwią doświadczenie niezwykle wiernego brzmienia, zbliżonego do oryginału. Bez względu na to czy muzyki słuchamy z fizycznego nośnika czy serwisu streamingowego, FiiO BR13 Black pozwala na znaczące polepszenie jakości audio, dzięki czemu możesz cieszyć się pełnią wrażeń odsłuchowych. Odbiornik wykorzystuje możliwość upsamplingu sygnałów audio aż do poziomu 96 kHz/24 bit, a także oferuje tryb low-latency, który jest idealny dla graczy, fanów seriali i filmów, minimalizując opóźnienia i zapewniając płynny dźwięk. FiiO BR13 można jednocześnie sparować z dwoma urządzeniami – telefonami, tabletami, komputerami czy telewizorami i wygodnie przełączać się między nimi. Sam odbiornik jest dyskretny, niewielkich rozmiarów i z łatwością znajdziemy dla niego miejsce na multimedialnej półce czy szafce.

■ 8 995 PLN, www.mp3store.pl

AURALIC ARIES S1

Prywatny streamer audio

Najnowsza propozycja Auralic oferuje kilka kluczowych funkcji przetwarzania, które zoptymalizują sygnał audio: wysokiej jakości resampler, korektor parametryczny, kompensacja rozmieszczenia głośników i wyrównywanie głośności. I, co warte podkreślenia, jest to pierwszy model w ofercie firmy, który umożliwia przetwarzanie sygnału przychodzącego z wejść cyfrowych lub USB. Oznacza to, że od teraz łączenie muzyki przechowywanej lokalnie lub tej pochodzącej z serwisów internetowych, takich jak Amazon Music Unlimited, KKBox, TIDAL czy Qobuz, będzie szybsze i bardziej intuicyjne. Jest to także zasługa wykorzystania platformy strumieniowej Tesla G3 firmy Auralic. Zbudowana w oparciu o czterordzeniową, 64-bitową architekturę zapewnia ośmiokrotnie większą moc obliczeniową niż jej poprzednia wersja. Dodatkowo została wyposażona w 2 GB pamięci systemowej DDR4 i z łatwością może poradzić sobie nawet z najbardziej wymagającymi zadaniami przetwarzania.

eprasa.pl 7fdda27321

Michał Lis
REDAKTOR

■ 849 PLN, www.jbl.com

JBL LIVE BEAM 3

Słuchawki TWS z inteligentnym etui

Słuchawki, które gwarantują doskonałe brzmienie, oferują ANC i pozwalają na sterowanie bez konieczności sięgania po telefon

Portfolio firmy JBL to produkty dla każdego melomana. Znajdują się w nim słuchawki – nauszne i douszne; głośniki – małe i duże, a żeby nie było tak prosto, do tego rogu obfitości dołącza kolejny model TWS, ale z twistem, który przypadnie do gustu tech geekom.

JBL Live Beam 3 to w pełni bezprzewodowe słuchawki douszne, które zostały wyposażone w technologię redukcji hałasu. Cechuje je zamknięta konstrukcja z 10-milimetrowym przetwornikiem dynamicznym i rozwiązanie to gwarantuje zrównoważone średnie i wysokie częstotliwości przy dowolnym poziomie głośności, bez względu na gatunek muzyczny. Słuchawki generują ponadto dźwięk Hi-Res Audio, który pozwala cieszyć się krystalicznie czystymi tonami i głębokim basem.

Ciekawym, żeby nie powiedzieć efekciarskim rozwiązaniem, jest inteligentne etui – Smart Charging Case, które zostało wyposażone w dotykowy ekran o przekątnej 1,45". Umożliwia on personalizację ustawień słuchawek JBL Live Beam 3 – dostosowanie głośności korektora, sterowanie muzyką, odbieranie połączeń telefonicznych, wyświetlanie wiadomości, a nawet indywidualny projekt wygaszacza ekranu za pomocą ulubionych zdjęć lub grafik. Wyświetlacz zapewnia także pełną kontrolę nad dźwiękiem na dowolnym, sparowanym urządzeniu – laptopie, telewizorze, smartfonie lub tablecie – bez konieczności otwierania aplikacji JBL na smartfonie.

Nowe słuchawki JBL zostały wyposażone w technologię True Adaptive Noise Cancelling z niestandardowym sterowaniem, która pozwala wybrać tryb pełnego wyciszenia lub też dostosować ilość dźwięków otoczenia docierających do naszego ucha. JBL Live Beam 3 otrzymały cztery mikrofony do zbierania sygnału. Z kolei automatyczna kompensacja w aplikacji *JBL Headphones* optymalizuje poziom adaptacyjnej redukcji hałasu do warunków otoczenia i kanału słuchowego. Dzięki temu mamy pewność, że słuchawki skutecznie tłumią hałas i do ucha dociera dźwięk dostosowany do indywidualnych potrzeb. Podczas połączeń telefonicznych sześć mikrofonów z technologią formowania wiązki redukuje zakłócenia powodowane przez wiatr i hałas. Z kolei korektor głosu i optymalizator poziomu głosu zapewniają kontrolę nad tym, jak słyszy nas rozmówca.

Jeśli chodzi o wydajność, JBL Live Beam pracują przez 12 godzin z wyłączonym ANC. Energia zgromadzona w etui pozwala wydłużyć ten czas o kolejne 36 godzin. Przydatna jest funkcja szybkiego ładowania – 10 minut podłączenia do źródła energii zapewnia kolejne cztery godziny odtwarzania. Warto podkreślić, że etui można ładować także bezprzewodowo. Jeśli chodzi o samą konstrukcję etui, poza ekranem projektanci dodali pętelkę, która ułatwia przymocowanie, np. do smyczki. Słuchawki mają klasę odporności IP55, co oznacza, że nie straszne im są lekki deszcz czy intensywna aktywność fizyczna.

Segment słuchawek TWS to jeden z najbogatszych na rynku audio. Cieszy fakt, że producenci starają się projektować rozwiązania, które są w stanie wyróżnić się na tle konkurencji. JBL idzie zdecydowanie tą drogą i JBL Live Beam 3 udowadniają, że słuchawki powinny nie tylko świetnie grać, ale mogą być również efektownym gadżetem.

JBL Live Beam 3 wykorzystują technologię Personi-Fi 3.0, która dostosowuje dźwięk do indywidualnego profilu słuchowego.

eprasa.pl 7fdda27321

■ 58 499 PLN, www.mclarenbikes.com

McLAREN EXTREME 600

Szlak nie będzie wiedział, co w niego uderzyło

Oczywiście, ogłoszenie, że McLaren wprowadzi na rynek gamę rowerów górskich wspomaganych akumulatorem, sprawiło, że założyliśmy, że w rzeczywistości będą one pochodzić od Lavoie, spółki zależnej od McLaren Applied, produkującej skutery. Nie! Są one od prawdziwego McLaren Automotive i jak przystało na markę supersamochodów, są tak blisko granicy legalności, jak pozwalają na to przepisy dotyczące jazdy po szlakach. 600 w nazwie odnosi się do zamontowanego centralnie silnika 600 W w wersji amerykańskiej, który jest w stanie osiągnąć absurdalny moment obrotowy 161 Nm. Przepisy w różnych krajach są nieubłagane i McLaren dostosowuje je do rynków. I tak na Wyspach Brytyjskich jest to zaledwie silnik 250 W. Bez względu jednak na moc, trzeba zwrócić uwagę na ostry design, cyfrowy zestaw wskaźników, tylne zawieszenie modelu Extreme i coś więcej, czyli sztywną ramę wersji Sport. Jeśli czujesz wewnętrznie, że nie kupisz w tym życiu samochodu McLarena, może to jest sposób na spełnienie swoich marzeń o produkcie kultowej marki?

■ 2 949 PLN, www.daylightcomputer.com

DAYLIGHT DC-1

Czy naprawdę potrzebujesz kolorów?

Kolejna hybryda komputera/tabletu z e-papierem to coś, co nie jest zupełnie niezwykłe w 2024 roku. Ale Daylight DC-1 tak naprawdę nie używa E-Ink. Wykorzystuje nową technologię wyświetlania, którą Daylight nazywa Live Paper. Jeśli 10,5-calowy monochromatyczny panel tutaj naprawdę może osiągnąć deklarowaną częstotliwość odświeżania 60 fps i jeśli naprawdę robi to bez żadnych efektów ghostingu, może to być coś wyjątkowego. Do użytku na zewnątrz jest to oczywiste dobrodziejstwo, a w tych sesjach roboczych, w których musisz się skupić z dala od przepychu i blasku spektrum RGB, zgodność z Androidem oznacza, że powinien zapewnić ci połączenie z aplikacjami, które sprawiają, że twoja praca, cóż, po prostu jest produktywna zgodnie z zamierzeniami. Reaktywność interfejsu tabletu piórkowego to to, co naprawdę może sprawić, że znajdzie swoich fanów, o ile oczywiście nadąży za naszymi bazgrołami – wtedy będziemy pod prawdziwym wrażeniem. Specyfikacja uwzględnia ekran 1600x1200 px (190 dpi), 128 GB pojemności na dane z możliwością rozszerzenia przez kartę microSD, 8 GB pamięci RAM, baterię 8 000 mAh, a także łączność Wi-Fi 6 i Bluetooth 5.0 oraz port USB-C. W ważącej 550 gramów obudowie nie zabrakło głośników stereo i wbudowanego mikrofonu.

eprasa.pl 7fdda27321

■ 1 299 PLN, www.oneplus.com

ONEPLUS NORD CE4 LITE 5G

Na poziomie flagowca w budżetowym przedziale cenowym

OnePlus Nord CE4 Lite 5G ma wysokiej jakości, wytrzymałą konstrukcję dostępną w dwóch wersjach kolorystycznych – srebrnej (Super Silver) i niebieskiej (Mega Blue).

Marcin Kubicki
NACZELNY

Trend fascynujących smartfonów budżetowych trwa – OnePlus dodał właśnie do niego swojego mocnego pretendenta

Nord CE4 Lite 5G to nowy smartfon marki OnePlus, który ma gwarantować najlepszy współczynnik wrażeń w stosunku do zainwestowanego budżetu.

OnePlus Nord CE4 Lite 5G został wyposażony w baterię o pojemności 5 110 mAh. Dzięki szybkiemu ładowaniu SUPERVOOC o mocy 80 W telefon naładuje się od 1 do 100% w około 50 minut. Smartfon oferuje również funkcję ładowania zwrotnego o mocy 5 W. Jest ono pomocne, gdy innym urządzeniom, np. słuchawkom dousznym, zabraknie mocy.

6,67-calowy wyświetlacz AMOLED 120 Hz o szczytowej jasności 2 100 nitów oferuje technologię Aqua Touch. Zapewnia ona użytkownikom możliwość normalnej obsługi telefonu w deszczu lub kiedy mają wilgotne dłonie.

OnePlus Nord CE4 Lite 5G otrzymał procesor Snapdragon 695 5G zasilany autorskim silnikiem OnePlus Trinity Engine, co zapewnia wysoką wydajność w grach, stabilne rozmowy, efektywną pracę oraz prędkość pobierania nawet do 2,0 Gbps. Za wysoką wydajność odpowiada także 8 GB pamięci RAM LPDDR4x i 256 GB pamięci wewnętrznej UFS2.2, którą można rozszerzyć do 2 TB przy pomocy karty microSD.

Smartfon ma podwójne głośniki stereo, pozwalające zwiększyć głośność nawet o 300%. Korzystając z gniazda słuchawkowego 3,5 mm, użytkownicy mogą również cieszyć się wysokiej jakości dźwiękiem ze słuchawek przewodowych.

Inżynierowie OnePlus umieścili w smartfonie obiektyw 50 Mp z matrycą Sony LYT-600, wyposażoną w optyczną stabilizację obrazu (OIS), oraz jednostkę do głębi 2 Mp. Użytkownicy będą mogli skorzystać z 2-krotnego, bezstratnego zoomu cyfrowego. Z przodu urządzenia zastosowano natomiast aparat 16 Mp. Użytkownicy zrobią też lepsze portrety dzięki nowym funkcjom bokeh i funkcji inteligentnego wykrywania krawędzi.

eprasa.pl 7fdda27321

KOSMICZNA PRĘDKOŚĆ, OSZAŁAMIAJĄCA WYDAJNOŚĆ, REWELACYJNA PRZEPUSTOWOŚĆ, CZYLI NADCHODZI ERA WI-FI 7

Każdy z nas, każdego dnia korzysta z sieci Wi-Fi. Bez względu na to czy sięgamy po telefon, komputer, włączamy telewizor, czy planujemy pranie i parzenie kawy. I, co ważne, oczekujemy, że wszystkie te czynności będą wykonywane jednocześnie bez żadnych opóźnień, błędów czy ładujących się w nieskończoność ekranów startowych. Aby w pełni korzystać z dobrodziejstw Wi-Fi, jeszcze w tym roku powinien zostać uruchomiony standard Wi-Fi 7, który znacząco zwiększy prędkość przesyłania danych. Rozwiązanie to w połączeniu z aktualnie obowiązującym Wi-Fi 6 poprawi także wydajność sieci. A wszystko po to, aby łącze było w stanie obsłużyć stale zwiększającą się liczbę urządzeń podłączonych do Wi-Fi i zarządzać jego efektywnością.

WYŻSZA PRĘDKOŚĆ, NIŻSZE OPÓŹNIENIA, WIĘKSZA NIEZAWODNOŚĆ

Jeśli przyjrzymy się najnowszej historii Wi-Fi, widzimy, że od 2019 roku panuje standard oznaczony 6. Został on wprowadzony z myślą o poprawie wydajności transmisji danych. Wiązało się to głównie z tym, że w tamtym okresie użytkownikom bardziej zależało na możliwie płynnym działaniu wielu urządzeń podłączonych do sieci. Po 5 latach jednak i prędkość stała się problemem, stąd decyzja o wprowadzeniu Wi-Fi 7, które nastawione jest na gigantyczne zwiększenie prędkości transmisji danych – bieżący standard oferuje do 9,6 Gb/s, Wi-Fi 7 aż 46 Gb/s, co oznacza rekordowy, niemal pięciokrotny wzrost szybkości. Oczywiście ta kosmiczna prędkość to nie wszystko, co może zaoferować Wi-Fi 7, wraz z nim nadchodzi nowa wydajność oraz inteligentne rozwiązania, które poprawią jakość dostępu do sieci.

Wi-Fi 7 odblokowuje pełny potencjał pasma 6 GHz, aby podwoić przepustowość poprzedniej generacji. Rozszerzenie kanału do 320 MHz umożliwia z kolei wiele jednoczesnych transmisji z najwyższą możliwą prędkością. Nowy standard zwiększa także liczbę strumieni z 8 do 16, dzięki temu prędkość transmisji danych została podwojona i zapewnia każdemu urządzeniu wystarczającą przepustowość do płynnego działania. Wi-Fi 7 implementuje także schemat modulacji wyższego stopnia 4096-QAM. Dzięki temu użytkownik uzyskuje wzrost o 20% szybkości transmisji względem Wi-Fi 6 i 1024-QAM. Wyższy parametr transmisji umożliwia uzyskanie większej wydajności przesyłania danych – płynne oglądanie filmów w rozdzielczości 4K/8K, granie w gry online bez opóźnień, czy nadawanie transmisji live. Technologie Multi-RU oraz Preamble Puncturing wpływają na pełne wykorzystanie zasobów, a także oddanie do dyspozycji użytkowników wszystkich kanałów, głównego, ale także pobocznych, aby eliminować straty i przestoje. Z kolei dzięki Multi-Link Operation (MLO) Wi-Fi 7 pozwala urządzeniom

eprasa.pl 7fdda27321

na jednoczesne wysyłanie i odbieranie danych między różnymi pasmami częstotliwości i kanałami, aby zwiększyć przepustowość, obniżyć opóźnienia i poprawić niezawodność dla powstających zastosowań. Rozwiązanie to będzie przydatne w przypadku wykorzystania VR/AR, grania w gry online, obsługi zdalnych biur i chmur obliczeniowych.

Przeciążone środowisko sieciowe powoduje, że wykonywanie pracy, łączenia online, a także dostęp do cyfrowego świata rozrywki są bardzo utrudnione. Nie inaczej jest w przypadku systemu smart home, który coraz mocniej rozgościł się w naszych domach. Kilkanaście czy kilkadziesiąt urządzeń systemu monitoringu, sterowania oświetleniem, temperaturą, wilgotnością powietrza czy wszelkiego rodzaju czujniki wymagają stałego połączenia z superszybkim czasem reakcji. Aby raz na zawsze zapomnieć o przerwach w spotkaniach online, ponownym ładowaniu ulubionego filmu, braku możliwości zagrania w najbardziej immersyjne gry wideo czy logowania do usług kolejny raz, warto wykorzystać potencjał standardu Wi-Fi 7, korzystając z akcesoriów TP-Link, które już teraz są gotowe na tę technologiczną rewolucję.

Na pierwszej linii łączności mamy router Wi-Fi TP-Link z serii Archer. Korzysta on z trzypasmowej sieci, zapewniając bezprecedensowe 19 Gb/s. Porty 10 G WAN/LAN gwarantują obsługę łącza światłowodowego, jak i miedzianego. Dodatkowe porty 2,5 G i USB to idealne rozwiązania, aby móc w przyszłości także rozbudowywać domową sieć. Prosta obsługa i łatwość konfiguracji predestynują to urządzenie do pierwszoplanowej roli, ale także wspiera EasyMesh, czyli możliwość tworzenia sieci typu mesh z płynnym roamingiem. Technologia ta pozwala na całkowitą eliminację martwych stref, tak w wielokondygnacyjnym domu, jak i ogrodzie czy tarasie wokół niego. Do sieci można dodać jedną lub kilka jednostek Deco, aby system automatycznie wybierał najlepsze pasmo do obsługi zadań bez względu na to czy jesteś w garażu, na poddaszu, lub odpoczywasz na trawniku. Przedsiębiorców, właścicieli hoteli i pensjonatów powinny z kolei zainteresować punkty dostępowe TP-Link z serii EAP. Te subtelne, niemal niewidoczne czujniki można montować np. na suficie, aby dostarczać internet o prędkości do 9 214 Mb/s w trzech pasmach. Technologia Multi-Link Operation dba, aby sieć była przepustowa i bez względu na liczbę użytkowników i urządzeń z niej korzystających stale wydajna.

Najbliższe miesiące przyniosą wiele zmian w bezprzewodowej łączności. Część użytkowników jest już gotowa na nowy standard Wi-Fi, kiedy inni dopiero planują upgrade domowego systemu. Globalnym zmianom technologicznym kroku dotrzymuje firma TP-Link, która już teraz oferuje całą gamę urządzeń kompatybilnych z Wi-Fi 7. Nie warto zatem czekać do ostatniej chwili, tylko już dziś unowocześnić domową sieć, aby za kilka miesięcy móc cieszyć się Wi-Fi o niespotykanej dotąd prędkości.

WYKORZYSTAJ POTENCJAŁ WI-FI 7

TP-LINK ARCHER BE800

Router Wi-Fi, który gwarantuje urządzeniom możliwość pracy z pełną prędkością do zawrotnych 19 Gb/s. Pozwala na błyskawiczne pobieranie/wysyłanie plików, strumieniowanie 4K/8K, immersyjne rozgrywki AR/VR bez przerw i lagów. Autorska optymalizacja Wi-Fi, 8 wewnętrznych anten oraz technologia Beamforming zapewniają silniejszy sygnał, stabilne połączenie i mniej zakłóceń.

TP-LINK DECO BE85

System mesh, który w najnowszej odsłonie oferuje trzypasmowe Wi-Fi, 12 strumieni i prędkość 19 Gb/s – 11 520 Mb/s (6 GHz), 5 760 Mb/s (5 GHz) oraz 1 376 Mb/s (2,4 GHz). Poszczególne jednostki można łączyć przewodowo i bezprzewodowo, aby eliminować miejsca bez dostępu do internetu. Inteligentne rozwiązania analizują na bieżąco stan sieci i przełączają użytkowników i urządzenia na najbardziej wydajne kanały i pasma.

TP-LINK EAP783

Punkt dostępowy, który od razu wzmocni sygnał na powierzchni 200 m². Oferuje częstotliwość 6 GHz dla czystszego i szerszego zakresu pasma. Z kolei szerokość kanału 320 MHz umożliwia działanie wielu jednoczesnych transmisji. Punkt dostępowy można łatwo zintegrować z Omada SDN i wygenerować aż 24 indywidualne SSID. Obudowa została wykonana z materiałów odprowadzających ciepło, a o gotowości do pracy informuje dioda.

eprasa.pl 7fdda27321

ANTRAKT

TECHNOLOGIA WARTA UWAGI

MAŁE RZECZY
Zgodnie z filozofią marki House of Marley oraz zasadami zrównoważonego rozwoju, słuchawki zostały wykonane z drewna z certyfikatem FSC, aluminium i tkaniny REWIND.

HOUSE OF MARLEY POSITIVE VIBRATION FREQUENCY

Propozycja marki House of Marley to połączenie stylowego, nowoczesnego konceptu z doskonałym brzmieniem. Słuchawki gwarantują głęboki bas i precyzyjny dźwięk, niezależnie od tego, czy słuchasz muzyki czy podcastów. Jest to zasługa 40-milimetrowych, dynamicznych przetworników elektroakustycznych. Wygodę i komfort noszenia zapewniają z kolei miękkie nauszniki z poduszkami z pianki z pamięcią kształtu połączone wyściełanym pałąkiem. Nauszna konstrukcja zapewnia pasywną izolację od szumów otoczenia, dzięki czemu możesz skupić się na słuchanej muzyce. Positive Vibration Frequency mają wbudowany moduł Bluetooth w wersji 5.2, a to pozwala bezprzewodowo parować je z urządzeniami mobilnymi z systemami iOS i Android. Wydajna bateria zapewnia nawet 34 godziny pracy na pełnym naładowaniu, ale model ten obsługuje funkcję szybkiego ładowania – 15-minutowe podłączenie do zasilania pozwoli naładować słuchawki na 4 godziny dalszego użytkowania.

449 PLN, www.tophifi.pl

eprasa.pl 7dda27321

10 POWODÓW, BY KUPIĆ
CREATIVE ZEN AIR SXFI

339 PLN, www.creative.com

01 SOLIDNY PROJEKT
Słuchawki są lekkie (5,45 g każda), a etui kompaktowe. Projektanci postawili na sprawdzoną konstrukcję z zawiasem, ale w środku, we wnęce na słuchawki znajdziemy intrygujący akcent – lusterkowe wykończenie.

02 SCENA DŹWIĘKOWA
Technologia Super X-Fi gwarantuje odtwarzanie muzyki pełnej szczegółów, z rozległą głębią i przestrzenią dźwiękową, którą generują zaawansowane systemy wielogłośnikowe w słuchawkach. Dzięki temu dźwięk staje się bardziej dynamiczny, realistyczny i przestrzenny.

03 PROFIL SŁUCHU
Zaawansowane narzędzia obliczeniowe personalizują dźwięk zgodnie z antropometrią głowy i uszu użytkownika. Oznacza to, że dźwięk jest optymalizowany indywidualnie dla każdego, kto korzysta ze słuchawek. Można zatem usłyszeć każdy niuans i subtelność.

04 ŁĄCZNOŚĆ MULTIPOINT
Słuchawki można sparować jednocześnie z dwoma urządzeniami i swobodnie przełączać się między nimi. Creative Zen Air SXFI oferują także BT 5.3 oraz kodek audio AAC, zapewniając wysokiej jakości transmisję bezprzewodową.

05 ANC I KONTROLA OTOCZENIA
Do wyboru są aż trzy tryby pracy – aktywna redukcja szumów (ANC), która eliminuje do 98% hałasu z otoczenia; tryb Ambient pozwala jednocześnie słuchać muzyki i pozostać w kontakcie z otoczeniem oraz adaptacyjna aktywna redukcja szumów (AANC), kiedy wolimy wyciszyć denerwujące dźwięki i w minimalnym stopniu zachować świadomość otoczenia.

06 DŁUGI CZAS PRACY
Jeśli nie lubicie częstego ładowania i stałego pamiętania o ładowarce, to polubicie się ze słuchawkami Zen Air SXFI. Na pełnym naładowaniu gwarantują 12 godzin pracy, dodatkowe 27 oferuje etui. Co ważne, etui można ładować bezprzewodowo na płytce kompatybilnej z Qi.

07 STEROWANIE DOTYKOWE
Każda ze słuchawek została wyposażona w przyciski pozwalające na sterowanie dotykowe. Indywidualnie możemy je skonfigurować w aplikacji *Creative*, wybierając play/pauzę, przeskakiwanie do kolejnego utworu, czy odbieranie połączeń.

08 APLIKACJE
A jeśli już o aplikacji mowa, to ta autorska pozwala na podstawowe ustawienia kreatora, sterowanie dotykowe czy kontrolę stanu naładowania słuchawek. Ważnym dodatkiem jest aplikacja *SXFI*, która umożliwia tworzenie spersonalizowanych profili użytkowników.

09 TRYB LOW LATENCY
Słuchawki zostały wyposażone w indywidualnie dostrojone przetworniki neodymowe o średnicy 10 mm, wbudowane w rdzeń każdej słuchawki. W połączeniu z trybem Low Latency eliminują opóźnienia i pozwalają cieszyć się płynnym odtwarzaniem.

10 DOPASOWANE DO POTRZEB
Creative Zen Air SXFI otrzymały aż sześć zintegrowanych mikrofonów dla lepszej jakości połączeń głosowych. A jeśli chcemy rozmawiać podczas spaceru w parku czy sesji treningowej, nie ma obawy o pracę słuchawek – mają one bowiem stopień ochrony IPX5.

eprasa.pl 7fdda27321

PIERWSZOPLANOWA ROLA W ŚREDNIM SEGMENCIE

Jeśli nie decydujemy się na zakup flagowca, schodzimy piętro niżej, aby znaleźć wymarzony smartfon ze średniej półki. Jest to jednak najbardziej różnorodny segment, który w każdym miesiącu oferuje kolejne smartfony określane mianem „naj". I choć ten róg obfitości niejednego klienta może przyprawić o ból głowy, to wciąż jest to najpopularniejszy sektor.

Postanowiliśmy przyjrzeć się modelom, które łączą świetny design z funkcjonalnością samego telefonu, a jedną z ciekawszych propozycji wśród produktów do 2 000 PLN wydała nam się motorola edge 50 fusion. Ten dobrze wyceniony smartfon wyróżnia się ogromną pamięcią na dane, wysoką kulturą pracy, szybkim ładowaniem, dobrymi możliwościami aparatów i wyjątkowym wyglądem. Ale po kolei. Sprawdźmy, co oferuje ten uniwersalny smartfon.

Już pierwszy kontakt podkreśla oryginalny projekt. motorola edge 50 fusion dostępna jest w trzech, nieszablonowych kolorach opracowanych wspólnie z firmą Pantone – błękitnym Marshmallow Blue, granatowym Forest Blue oraz fuksją Hot Pink. Co więcej, każdy odcień to także inny wariant wykończenia plecków – pierwszy otrzymał

eprasa.pl 7fdda27321

wegańską skórę, drugi szkło akrylowe (PMMA), a trzeci wegański zamsz, czyli niezwykle ciepły i przyjemny w dotyku materiał. Zatem już na starcie jest elegancko, nietypowo i z dbałością o środowisko, co każdemu powinno leżeć na sercu.

Z drugiej strony mamy charakterystyczny dla serii motorola edge zaoblony wyświetlacz z bardzo wąskimi ramkami. Jest to pOLED 6,7" FHD+ (2400x1080 pikseli, 393 PPI) z częstotliwością odświeżania 144 Hz i maksymalną jasnością na poziomie 1 600 nitów. Dodatkowo wyświetlacz przed zarysowaniami chroni szkło Gorilla Glass 5 i ma on kalibrację Pantone. Na ekranie z powodzeniem wykonywać będziemy codzienne zadania, ale także z łatwością obejrzymy wideo czy wykonamy zdjęcia, bez konieczności szukania zacienionego miejsca.

Za wydajność edge 50 fusion odpowiada procesor Qualcomm Snapdragon 7s Gen2. Należy przyznać, że jest to energooszczędny i dość efektywny układ, który gwarantuje smartfonowi dobrą kulturę pracy podczas podstawowych zadań, przeglądania internetu, czy korzystania z komunikatorów. Telefon dobrze radzi sobie podczas jednoczesnej pracy kilku aplikacji, a także przy obróbce zdjęć, do której wykorzystywana jest sztuczna inteligencja.

W modelu tym nie zabrakło głośników stereo z certyfikacją Dolby Atmos, łączności 5G, Wi-Fi w standardzie 802.11 ac oraz Bluetooth 5.2. Użytkowników z pewnością ucieszy fakt obecności NFC i standardu eSIM – rozwiązania wręcz niespotykane w telefonach z tej półki cenowej. Pracą motoroli edge 50 fusion zarządza najnowszy system Google, a także Android 14 z bardzo lekką oraz intuicyjną nakładką Hello UX, m.in. z obsługą gestów. Do naszej dyspozycji producent oddał 12 GB RAM oraz hojne 512 GB wewnętrznej pamięci na dane.

Ponadto motorola edge 50 fusion może pochwalić się głównym aparatem 50 Mp (f/1.88) z sensorem LYTIA LYT-700C opracowanym przez firmę Sony. Pozwala on na wykonanie wyraźnych, pełnych szczegółów zdjęć, nawet w trudniejszych warunkach oświetleniowych. Jeśli chcemy wykonać zdjęcia w trakcie wakacji czy rodzinnych spotkań, mamy pewność, że fotografie będą ostre i z dobrym odwzorowaniem kolorów. Do dyspozycji jest także 13 Mp (f/2.2), szerokokątny obiektyw o polu widzenia 120°, który otrzymał funkcję Macro Vision, pozwalającą robić zdjęcia makro. Przedni aparat do selfie to 32 Mp sensor, który jest wystarczający tak do portretów, jak i prowadzenia wideorozmów – obraz jest wyraźny i plastyczny. Fanów wideo ucieszy optyczna stabilizacja w głównym sensorze, który pozwala na nagrywanie w maksymalnej rozdzielczości 4K, choć tylko przy 30 fps. Jeśli jednak chcemy przygotować materiały do social mediów lub podzielić się wspomnieniami z podróży ze znajomymi, nie potrzeba lepszych parametrów.

W kwocie poniżej 2 000 PLN otrzymujesz smartfon z 512 GB na dane, wysokiej klasy wyświetlaczem, głośnikiem Dolby Atmos, modułem NFC i standardem eSIM.

Smartfon otrzymał bardzo pojemną baterię 5 000 mAh, która gwarantuje długi czas pracy na jednym ładowaniu. Kiedy odbierasz pocztę, przeglądasz internet, korzystasz z komunikatorów czy okazjonalnie oglądasz wideo, telefon, bez konieczności podpięcia do ładowarki, będzie pracować nawet półtora dnia. Uzupełnienie energii też nie trwa długo, gdyż motorola edge 50 fusion obsługuje szybkie ładowanie TurboPower 68 W – od zera do 100% będzie potrzebować około godziny, co jest świetnym wynikiem.

Producent oferuje również bardzo dobre warunki wsparcia zarówno systemowego – trzy kolejne wersje Androida, jak i cztery lata aktualizacji bezpieczeństwa urządzenia. Oznacza to, że motorola edge 50 fusion to nie telefon na jeden sezon, a z powodzeniem może posłużyć przez kilka kolejnych lat. Pomoże w tym także klasa odporności na pył i wodę IP68, która jest rzadko spotykana w tańszych smartfonach.

Nowa propozycja motoroli to dobrze wyceniony telefon, oferujący rozwiązania i technologie, które wykraczają poza możliwości większości smartfonów ze średniej półki. Bez względu na to czy z telefonu korzystasz w pracy, na uczelni czy jest to multimedialne centrum, które towarzyszy ci każdego dnia, spełni ono wymagania zarówno, jeśli chodzi o wydajność, możliwości pracy i rozrywki, a dodatkowo świetnie wygląda.

motorolę edge 50 fusion można kupić (1 899 PLN) w sklepach sieci RTV EURO AGD, Media Expert, Media Markt, X-KOM, Komputronik oraz na stronach sprzedaży eLenovo.pl i Sferis.

eprasa.pl 7fdda27321

SŁUCHAWKI GAMINGOWE NA 2024 ROK

Łapiąc kontakt z bazą

Jeśli komuś wydawało się, że gry elektroniczne były popularne już dekady temu, powinien spojrzeć na wyniki finansowe firm z tej branży z ostatnich lat. Choć już wtedy wydawało się, że jesteśmy w peaku zainteresowania nimi, to teraz każda generacja ma swoje ulubione tytuły. Nic dziwnego, że akcesoriami gamingowymi zajmują się już prawie wszyscy. Od firm, które siedzą w tej kategorii od zarania dziejów, przez takie, które znamy, lecz z zupełnie innych kategorii produktowych, po totalnych nowicjuszy, którzy starają się pomysłowością nadrobić braki doświadczenia.

Dzisiaj prezentujemy zestawienie słuchawek gamingowych. Choć te dzielą się na różne podkategorie i można już także kupić takie typu TWS, w tym przeglądzie spojrzymy na modele nauszne, które przede wszystkim zainteresują osoby lubiące gry w co-opie i bardziej ogólnie online'owe. Nie znaczy to oczywiście, że tylko to grono będzie nimi zainteresowane. „Singlowi" gracze na pewno też mogą z zaciekawieniem zerknąć na to zestawienie. Umieściliśmy w nim bowiem modele, które mogą zaskoczyć jakością odtwarzania ulubionej muzyki lub ścieżki dźwiękowej filmu czy serialu.

WYSOKA PÓŁKA

CORSAIR
HS80 MAX WIRELESS

Nauszne słuchawki bezprzewodowe z interfejsem 2,4 GHz, który sprawia, że są kompatybilne z wieloma urządzeniami i platformami takimi jak komputery PC i Mac, konsole PlayStation 4 i 5, a także urządzeniami mobilnymi. Wbudowany wielokierunkowy mikrofon bez problemu zarejestruje tylko twój głos. Jedno naładowanie baterii wystarczy nawet na 130 godzin użytkowania przy łączności Bluetooth.
829 PLN, www.corsair.com

AUDEZE
MAXWELL WIRELESS

Bezprzewodowe słuchawki wokółuszne dla graczy, które zapewniają potężny bas i doskonałą precyzję. Jest to zasługa m.in. najnowszych 90-milimetrowych planarnych przetworników marki. Te nowoczesne jednostki wyposażone są w opatentowane technologie, takie jak cewki Uniforce, magnesy Fluxor i falowody Fazor. Uwagę zwraca budowa oparta o aluminiowe jarzma i pałąk ze stali sprężynowej.
1 599 PLN, www.tophifi.pl

AUDIO-TECHNICA
ATH-M50XSTS STREAMSET

Zaprojektowany z myślą o streamerach i twórcach treści profesjonalny zestaw, który łączy legendarne studyjne brzmienie słuchawek ATH-M50x z krystalicznie czystą komunikacją, jaką zapewniają mikrofony kultowej serii 20. Zestaw wyposażony jest w kardioidalny mikrofon pojemnościowy i dwa różne rodzaje poduszek nausznych, które można dopasować do własnych preferencji.
749 PLN, www.tophifi.pl

eprasa.pl 7fdda27321

ŚREDNIA PÓŁKA

CORSAIR
HS65 WIRELESS

Zestaw oferujący łączność bezprzewodową o niskim poziomie opóźnień w paśmie 2,4 GHz lub BT. Corsair HS65 Wireless zapewnia również dźwięk przestrzenny Dolby Audio 7.1 na komputerach. Wygodę zapewnia trwała metalowa konstrukcja z regulowanym pałąkiem na głowę oraz przewiewnymi nausznikami z pianki zapamiętującej kształt pokrytymi sztuczną skórą.
589 PLN, www.corsair.com

STEELSERIES
ARCTIS NOVA 7

Słuchawki, które łączą gamingowy styl oraz wysoki poziom komfortu. Liczne technologie sprawiają, że Almighty Audio jest dostępne na wielu platformach jak np. PlayStation, PC, Mac, Switch, Oculus Quest 2, Android, a nawet iPadach za sprawą USB-C oraz Bluetooth 2,4 GHz. Wykorzystują też przestrzenną ścieżkę dźwiękową 5.1 lub 7.1.
639 PLN, www.steelseries.com

HYPERX
CLOUD III

Dzięki miękkiej piance zapamiętującej kształt w opasce oraz nausznikach zestaw zapewnia wygodne dopasowanie, które idealnie sprawdza się podczas długich sesji gamingowych. Zestaw wyposażony jest również w przetworniki 53 mm ustawione pod kątem zapewniającym optymalne wrażenia słuchowe. Usprawniony mikrofon 10 mm przekazuje czysty dźwięk.
559 PLN, www.hyperx.com

DO 250 PLN

CORSAIR
HS35

Zwarta konstrukcja zapewnia komfort podczas długich rozgrywek. Regulowany pałąk pozwala znaleźć najwygodniejsze dopasowanie słuchawek. Miękkie, materiałowe poduszki doskonale przylegają do uszu, izolując dźwięki z zewnątrz. Brzmienie to zasługa neodymowych przetworników o średnicy 50 mm. Mikrofon zoptymalizowano do prowadzenia rozmów.
219 PLN, www.corsair.com

GENESIS
SELEN 400

Słuchawki Selen 400 zostały wyposażone w elastyczny mikrofon wielokierunkowy, który pozwoli ci na szybką i wygodną komunikację z członkami drużyny podczas rozgrywek zespołowych. Model ten został wyposażony w baterię, która wytrzymuje do 15 godzin na jednym ładowaniu. Stereo 2.0 oraz duże, 50-milimetrowe przetworniki są gwarancją wyrazistego dźwięku.
249 PLN, www.genesis-zone.com

CREATIVE
SOUND BLASTER BLAZE V2

Słuchawki, które działają na wszystkich urządzeniach z gniazdem analogowym, od komputerów PC i Mac po konsole do gier, takie jak PS5, PS4, Xbox i Nintendo Switch. Dźwięk zapewniają 40-milimetrowe, precyzyjnie dostrojone przetworniki. Zestaw jest również wyposażony w odłączany mikrofon z redukcją szumów. Blaze V2 są wyłożone pluszowymi wyściółkami z aksamitu.
169 PLN, www.creative.com

eprasa.pl 7fdda27321

Wyjątkowa stylistyka, NOWE MOŻLIWOŚCI

Fotograficzne i zaawansowane funkcje GenAI – seria **OPPO Reno12 5G** debiutuje w Polsce.

Bogata oferta OPPO to smartfony dla użytkowników o różnych potrzebach. Niesłabnącą popularnością cieszy się seria OPPO Reno. W ciągu ostatnich pięciu lat aż sto milionów smartfonów z tej linii trafiło do europejskich użytkowników, a od końca czerwca można kupić najnowszą generację – OPPO Reno12 5G. Telefon ten wyróżnia ciekawy design, możliwości fotograficzne oraz zwiększona wytrzymałość. Oba modele OPPO Reno12 Pro 5G oraz OPPO Reno12 5G otrzymały procesor MediaTek Dimensity 7300-Energy 4 nm, stworzony przez MediaTek we współpracy z OPPO na wyłączność marki OPPO. Największą zaletą serii OPPO Reno12 5G są jednak rozbudowane funkcje GenAI.

Tworzeniu premierowej serii smartofonów OPPO przyświecała maksyma Technology for Mankind, Kindness for the World, która podkreśla dążenie marki do dostępności narzędzi AI dla wszystkich użytkowników. Dlatego też firma nawiązała współpracę m.in. z takimi gigantami technologicznymi jak Google, Microsoft czy MediaTek, aby poprzez wspólne działanie przyspieszyć wprowadzenie nowej generacji telefonów, wykorzystujących sztuczną inteligencję – AI Phones. Kooperacja ta zaowocowała opracowaniem dwóch modeli smartfonów: OPPO Reno12 Pro 5G oraz OPPO Reno12 5G, które otwierają nowy rozdział dla serii OPPO Reno, ale i udostępniają użytkownikom zaawansowane funkcje AI.

SZTUCZNA, A INTELIGENTNA

Funkcje AI w dużej mierze zostały wykorzystane do poprawy fotograficznych możliwości nowych smartfonów OPPO. Główne aparaty zostały bowiem wyposażone w sensor Sony LYT-600. Autofokus i optyczna stabilizacja obrazu (OIS) zapewniają tutaj lepszą ostrość i bardziej wyraźne

UżywAI – OPPO zachęca do wykorzystania sztucznej inteligencji w fotografii, obróbce zdjęć, łączności, komunikowaniu się – po prostu podczas codziennego korzystania z telefonu.

eprasa.pl 7fdda27321

zdjęcia. OPPO Reno12 Pro 5G otrzymał również 50 Mp Teleobiektyw Portretowy z 2-krotnym zoomem optycznym oraz aparat 50 Mp selfie z autofokusem i efektami portretowymi AI. W obu smartfonach został udostępniony udoskonalony tryb Flash Snapshot. Sprawdzi się on przede wszystkim w otoczeniu, gdzie wymagany jest dłuższy czas ekspozycji, pozwalając uchwycić bardziej realistyczne efekty świetlne i naturalne odcienie skóry. Warto podkreślić, że zarówno tylne, jak i przednie obiektywy oferują możliwość nagrywania wideo w jakości 4K przy 30 fps.

Także na wstępnym etapie obróbki gotowych zdjęć możemy skorzystać z dobrodziejstw AI. Pierwszym z nich jest Inteligentne konturowanie. Wersja 2.0 pozwala za pomocą jednego dotknięcia wyodrębnić obraz, który możemy zapisać w pamięci telefonu lub skopiować i wkleić w innym miejscu w formie naklejki. Wystarczy dotknąć i przytrzymać obiekt na zdjęciu, a telefon automatycznie wykryje jego krawędzie, obrysuje, a następnie wytnie. Dzięki aktualizacji nie musimy już korzystać z zewnętrznej aplikacji do edycji – wszystko zrobimy we wbudowanym edytorze. Dodatkowe możliwości to skalowanie i dowolne obracanie wyciętego obiektu. Do edycji fotografii przyda się również Gumka AI. Pozwala ona usunąć ze zdjęcia niechciane obiekty. Można to zrobić aż na trzy sposoby – wybierając Inteligentne lasso, funkcję Zamalowania lub Usuwania ludzi. Co ważne, gumka AI korzysta z autorskiego języka AI marki OPPO, a także działa w trybie offline.

Funkcje GenAI znalazły zastosowanie również w ustawieniach, usprawniających obsługę smartfonów OPPO Reno12

SMARTFONY OPPO RENO12 PRO 5G I OPPO RENO12 5G SĄ PIERWSZYMI TELEFONAMI WYPOSAŻONYMI W UKŁAD MEDIATEK DIMENSITY 7300-ENERGY WYKONANY W TECHNOLOGII 4 NM

Pro 5G oraz OPPO Reno12 5G. Warto choćby wspomnieć zbudowany w oparciu o model językowy Google Gemini (LLM), AI Toolbox, który jest nowym dodatkiem do inteligentnego paska bocznego. Znajdziemy tutaj m.in. takie funkcje jak Pisanie AI, Mowa AI czy Podsumowanie AI, które wykorzystują zaawansowane możliwości rozpoznawania, aby zrozumieć zawartość wyświetlaną na ekranie i odpowiednio zarekomendować funkcje AI. Funkcja Pisanie AI potrafi, po uprzednim opisaniu sytuacji, wygenerować post lub komentarz przeznaczony do mediów społecznościowych. Funkcja Mowa AI przeczyta dla nas na głos wybrany artykuł. Natomiast funkcja Podsumowanie AI przeanalizuje zawartość interesującej nas

Milion sprzedanych smartfonów z serii OPPO Reno w Europie w ostatnich pięciu latach zobowiązuje do tworzenia kolejnych, pasjonujących telefonów.

eprasa.pl 7fdda27321

Producent podkreśla, że trend związany ze sztuczną inteligencją stanowi fundamentalną zmianę, a smartfony są idealnymi urządzeniami do jej wykorzystania.

strony i stworzy tekstowe podsumowanie z najważniejszymi informacjami.

Drugim narzędziem bazującym na Google Gemini (LLM), jest Podsumowanie Nagrania AI. Jego rolą jest przetworzenie nagrania audio na zapis tekstowy. Dodatkowo może go uporządkować w notatki z krótkimi informacjami – listą zakupów, rzeczami do zrobienia, mapą spotkań z lokalizacjami, datami i godzinami. Funkcja jest szczególnie użyteczna podczas nagrywania wykładu, spotkań biznesowych, czy też tworzenia własnych tekstów z notatek. Funkcja ta, jak i AI Toolbox, jest dostępna w języku angielskim.

ELEGANCKI DESIGN I SOLIDNY PROJEKT

Znakiem rozpoznawczym serii OPPO Reno jest estetyka i elegancja. OPPO Reno12 Pro 5G i OPPO Reno12 5G dostępne są bowiem w kolorze srebrnym ze szklanymi pleckami wykonanymi z zastosowaniem tekstury OPPO Fluid Ripple. Ten zabieg powoduje wrażenie trójwymiarowych fal rozchodzących się po stawie. Ponadto projektanci zastosowali gładką, lustrzaną teksturę, która przekłada się na pewny chwyt smartfona. Dodatkową wersją kolorystyczną jest czarna o odcieniu wpadającym w gorzkie kakao – z teksturą eliminującą nieestetyczne odciski palców. Miłym akcentem w modelu OPPO Reno12 Pro 5G jest matowe wykończenie plecków, przedzielone poziomym, błyszczącym pasem z subtelnym logo marki.

OPPO RENO12 PRO 5G ZOSTAŁ WYPOSAŻONY W CORNING GORILLA GLASS VICTUS 2, CZYLI NAJTWARDSZE SZKŁO OCHRONNE, JAKIE KIEDYKOLWIEK POJAWIŁO SIĘ W SERII OPPO RENO

Jeśli przejdziemy do specyfikacji, producent zadbał o detale wyświetlaczy. Po raz pierwszy w historii marki został zastosowany ekran Infinite View. W OPPO Reno12 Pro 5G jest on zakrzywiony ze wszystkich czterech stron, dając jednocześnie wrażenie krzywizny oraz płaszczyzny. Konstrukcja zapewnia znaczną redukcję liczby przypadkowych dotknięć na zakrzywionej krawędzi ekranu, a przez to zwiększa komfort użytkowania.

Premierowe modele OPPO serii Reno12 5G otrzymały 6,7-calowy wyświetlacz OLED o częstotliwości odświeżania 120 Hz. Ekran cechuje ochrona przed migotaniem w ciemności do 2 160 Hz i jednocześnie zabezpiecza oczy przed światłem niebieskim. Zaletą jest wyświetlanie ponad 1 miliarda kolorów. Dodatkowo w ekranie zastosowano technologię OPPO Splash Touch, która gwarantuje prawidłowe działanie wyświetlacza nawet wtedy, gdy ekran lub ręce użytkownika są mokre.

Warto zaznaczyć, że OPPO Reno12 5G jest pierwszym na świecie smartfonem, który korzysta z Corning Gorilla Glass 7i. Z kolei OPPO Reno12 Pro 5G został wyposażony w Corning Gorilla Glass Victus 2, czyli najtwardsze szkło ochronne, jakie kiedykolwiek pojawiło się w serii OPPO Reno. Jak podkreśla producent, oba rozwiązania mają zapewnić wysoki

eprasa.pl 7fdda27321

poziom odporności na uderzenia, upadki, zginanie i zarysowania.

Certyfikacja IP65 oznacza odporność na kurz i zachlapania, a otwory głośnikowe, port USB-C i tacka na kartę SIM zostały wzmocnione, aby uczynić telefony jeszcze bardziej wodoodpornymi. Konstrukcja premierowych modeli jest warstwowa i znalazły się tam wytrzymałe płytki miedzi, magnezu, krzemu i aluminium oraz gąbczaste wypełnienie, które znacząco podnoszą odporność korpusu. Z kolei dodatek stopu tytanu i cyrkonu zwiększa absorpcję na uderzenia, twardość, przewodnictwo cieplne oraz właściwości antykorozyjne.

INTELIGENCJA W PARZE Z WYDAJNOŚCIĄ

Smartfony OPPO Reno12 Pro 5G i OPPO Reno12 5G są pierwszymi telefonami wyposażonymi w układ MediaTek Dimensity 7300-Energy wykonany w technologii 4 nm. Platforma stworzona przez MediaTek we współpracy z OPPO, składa się z czterech rdzeni A78, które zapewniają wysoką wydajność, i czterech rdzeni A55 odpowiedzialnych za efektywność energetyczną. Współpraca między OPPO a MediaTek przy tworzeniu Dimensity 7300-Energy zaowocowała także opracowaniem silnika ColorOS Trinity. Jego zadaniem jest zarządzanie, optymalizowanie i zapobieganie „starzeniu się" w trzech najważniejszych aspektach wydajności, takich jak: działanie procesora, pamięć RAM i ROM.

Nie mniej ważny jest silnik RAM-Vita, który zwiększa wykorzystanie pamięci RAM, aby przyspieszyć uruchamianie aplikacji i płynne przełączanie między nimi. Co więcej, rozszerzenie pamięci RAM OPPO może być wykorzystane do konwersji do 12 GB pamięci masowej na tymczasową pamięć RAM, zapewniając dodatkowy wzrost wydajności urządzenia w razie potrzeby.

Istotną rolę odgrywa także zaktualizowany silnik ROM-Vita, który wykonuje teraz bezstratną kompresję rzadko używanych aplikacji i zarządza zduplikowanymi plikami w celu zmniejszenia niepotrzebnego zużycia pamięci. W efekcie użytkownik otrzymuje zwiększoną przestrzeń na pliki i wyższą prędkość odczytu/zapisu danych.

Telefony OPPO już od kilku generacji znane są z niezawodnej baterii. Optymalizacja pracy przy projektowaniu OPPO Reno12 Pro 5G i OPPO Reno12 5G zaowocowała stworzeniem takiej o wysokiej gęstości energii 5 000 mAh. Dzięki temu użytkownik może cieszyć się wydłużonym czasem pracy baterii, która zachowa swój optymalny stan aż przez cztery lata. Co ważne, te parametry zostały osiągnięte bez zwiększania rozmiarów baterii i samego telefonu. Premierowe modele OPPO Reno12 5G obsługują technologię szybkiego ładowania OPPO SUPERVOOC Flash Charge o mocy 80 W. Oznacza to, że baterię telefonu można naładować z poziomu od 1 do 49% w zaledwie 18 minut, a do pełnego naładowania potrzeba tylko 46 minut.

STABILNA ŁĄCZNOŚĆ

Wiele rozwiązań i nowych technologii po raz pierwszy pojawia się w serii OPPO Reno12 5G. Nie inaczej jest w przypadku OPPO AI LinkBoost, która wykorzystuje dziewięć pojedynczych anten rozmieszczonych w architekturze 360° surround do wzmocnienia odbioru sygnału. Taka konstrukcja pozwala zoptymalizować wybór sieci za pomocą modelu sztucznej inteligencji na poziomie systemowym. Rozwiązanie to daje możliwość elastycznego przełączania sieci w oparciu o środowisko sieciowe użytkownika. W efekcie zminimalizowano opóźnienia sieci w obszarach o słabym sygnale lub tych najbardziej obciążonych i usprawniono płynne przełączanie między siecią Wi-Fi a siecią komórkową, więc także przyspieszono prędkości odzyskiwania sygnału po wyjściu z windy lub piwnicy.

Telefony z serii OPPO Reno12 5G otrzymały pierwszy na świecie certyfikat wysokiej wydajności sieci TÜV Rheinland, który potwierdza płynne działanie we wszystkich testowanych scenariuszach, oferując wiodącą w swojej klasie wydajność połączenia.

Podczas lotu samolotem, przejazdu metrem lub wędrówki górskiej, zasięg sieci komórkowej jest mocno ograniczony, ale OPPO zaopatrzyło swoje nowe telefony w technologię BeaconLink. Wzmacnia ona transmisję Bluetooth, aby umożliwić komunikację na odległość nawet 200 metrów. Rozwiązanie to umożliwia nawiązywanie połączeń głosowych w sytuacjach awaryjnych bez konieczności korzystania z zasięgu sieci operatorów.

Seria OPPO Reno12 5G to telefony do codziennego użytku, ale nie wykluczają potrzeb bardziej zaawansowanych użytkowników. Funkcje GenAI z pewnością ułatwiają korzystanie z telefonu w różnego rodzaju scenariuszach, a autorskie rozwiązania i technologie powodują, że jest to dobrze wyceniony smartfon z designerskim twistem. Dziś mogą zaskoczyć niejednego użytkownika, a w przyszłości być wzorem dla innych producentów.

OPPO Reno12 5G i OPPO Reno12 Pro 5G są dostępne w sprzedaży w partnerskich sieciach detalicznych OPPO w cenie: 2 499 PLN za OPPO Reno12 Pro 5G w konfiguracji 12 GB RAM i 512 GB pamięci na dane oraz 1 999 PLN za OPPO Reno12 5G w konfiguracji 12 GB RAM i 256 GB pamięci na dane. Premierowe smartfony są dostępne również u operatorów komórkowych.

eprasa.pl 7fdda27321

TABLETOWY AUTORYTET multimedialnej rozrywki

W nowym Lenovo Tab Plus znajdują się cztery głośniki wysokotonowe i cztery głośniki niskotonowe. Co ciekawe, mogą one funkcjonować jako całkowicie odrębny, przenośny głośnik Bluetooth, do którego można podłączyć niemal dowolne źródło dźwięku. Ale ten tablet to znacznie, znacznie więcej.

Kto z nas nie kocha multimediów? Oglądać filmów – tych zebranych samodzielnie, jak i z serwisów VOD? Słuchać muzyki – w plikach czy z serwisów streamingowych? Do tych i innych zastosowań związanych z rozrywką, Lenovo Tab Plus nadaje się perfekcyjnie.

Tablety nie są znane z basu, który wstrząsa pomieszczeniem – ale nowy 11,5-calowy Tab Plus od Lenovo idzie na całość. Oferuje dźwięk o mocy 26 W wytwarzany przez cztery głośniki wysokotonowe JBL i cztery głośniki niskotonowe rozmieszczone po obu stronach tabletu (gdy jest używany w trybie poziomym). Aby w pełni wykorzystać możliwości dźwiękowe Tab Plus, Lenovo uwzględniło opcję bezprzewodowego podłączania innych urządzeń do tabletu i używania go jako głośnika Bluetooth. Tablet wzmacnia bas i soprany, a dzięki obsłudze Dolby Atmos, zapewnia bogaty i czysty dźwięk. Głośniki są wystarczająco mocne, aby wypełnić pomieszczenie muzyką, dzięki czemu tablet jest świetnym wyborem zarówno do użytku osobistego, a nawet, tak, do rozpoczęcia mini imprezy!

eprasa.pl/pda27321

TO GRUBSZY TABLET, BY ZMIEŚCIĆ W NIM CAŁY MULTIMEDIALNY POTENCJAŁ, ALE WCIĄŻ LEKKI I WYGODNIE LEŻĄCY W DŁONI

Lenovo Tab Plus to urządzenie, które zostało stworzone z myślą o konsumpcji multimediów. 11,5-calowy wyświetlacz LCD 2K 90 Hz to gwarancja wysokiej jakości, wciągających obrazów. Bateria o pojemności 8 600 mAh pozwoli na strumieniowanie filmów do 12 godzin. Z kolei szybkie ładowanie 45 W oznacza, że rozładowany tablet można w pełni naładować w ciągu 90 minut. Na wyświetlaczu tekst jest niesamowicie ostry i wyraźny, dzięki czemu czytanie e-booków lub przeglądanie stron internetowych to czysta przyjemność. Obrazy i filmy wyglądają równie spektakularnie, z żywymi kolorami i ostrymi szczegółami, które ożywiają treść. Wyższa częstotliwość odświeżania zapewnia płynne wrażenia wizualne, co jest szczególnie zauważalne podczas przewijania mediów społecznościowych.

Tab Plus zdecydowanie skupia się na rozrywce i konsumpcji multimediów. Zasilany ośmiordzeniowym procesorem MediaTek Helio G99 w połączeniu z 8 GB pamięci RAM gwarantuje wysoką wydajność. Z kolei 128 lub 256 GB pamięci masowej, którą można rozszerzyć za pomocą karty microSD, pozwala na spokojne zapisywanie wszelkiego rodzaju treści. Pieniądze użytkownika idą tutaj na to, co widać na ekranie i słychać z głośników w najwyższej jakości. Tablet jest dostarczany z systemem Android 14, a Lenovo obiecuje dwa lata aktualizacji systemu operacyjnego i cztery lata poprawek zabezpieczeń.

Te liczne zalety dodatkowo poszerzają w oczywisty sposób grono odbiorców tabletu. Nie musisz być fanem binge'owania seriali czy słuchania muzyki nad basenem (stopień ochrony IP52 zapewnia zabezpieczenie przed zachlapaniem), by mieć z niego pożytek. Niezależnie od tego, czy jesteś studentem łączącym wiele projektów i zajęć, profesjonalistą zarządzającym prezentacjami i wideokonferencjami – czy po prostu kimś, kto lubi się bawić w podróży, Lenovo Tab Plus ma na celu spełnienie i przekroczenie twoich oczekiwań.

Design Lenovo Tab Plus jest równie ciekawy, jak jego charakterystyka. Ma elegancką metalowo-plastikową obudowę, która emanuje wyglądem premium. To grubszy tablet, by zmieścić w nim cały jego multimedialny potencjał, ale wciąż lekki i wygodnie leżący w dłoni dzięki ergonomicznej budowie. Zintegrowana, wysuwana z tyłu podpórka ułatwia korzystanie z tabletu jako głośnika Bluetooth, ale dla tych, którzy wolą słuchać prywatnie, nadal znajduje się 3,5-milimetrowe gniazdo słuchawkowe, które obsługuje dźwięk o wysokiej rozdzielczości 24-bit 96 kHz z dostrojeniem Dolby Atmos.

11,5-calowy Tab Plus to tablet specyficzny, jak i wielofunkcyjny zarazem. Reprezentując wspaniałą wartość w swojej klasie, przyda się podczas wakacyjnej podróży, na piaszczystej plaży, po powrocie na studia, jak i w domowych pieleszach, gdy w domu nie ma telewizora lub jest zajęty przez innego domownika. Być może właśnie do tego powinny być tworzone tablety.

Lenovo uświadamia, że powinniśmy oczekiwać więcej od brzmienia naszych tabletów.

eprasa.pl 7fdda27321

CZAS NA UPDATE naszej gamingowej maszyny

Wakacje to fantastyczny czas na zaktualizowanie swojej gamingowej maszyny. Tak, oglądanie EURO i olimpiady, wypad nad morze czy lot gdzieś, gdzie wzrok naszego szefa nie sięga, to wspaniały element letnich miesięcy, ale chwilowy zastój w premierach growych to też dobry moment na przyjrzenie się naszej specyfikacji sprzętowej.

Owszem, pod koniec lata doświadczymy kilku świeżych tytułów na rynku, choćby *Concord* czy *Star Wars: Outlaws*, ale poza tym jak zwykle wydawcy wybrali taktyczny plażing. Jesień prezentuje się już znacznie ciekawiej. Tylko we wrześniu na rynek trafi *S.T.A.L.K.E.R. 2: Heart of Chornobyl, Frostpunk 2*, pc-towy port *God of War: Ragnarok*, remaster *Lollipop Chainsaw* czy *The Alters*. Parę dni później z kolei będziemy mogli położyć ręce na nowym Silent Hillu…

Powiedzieć więc, że będzie w co grać, to jak nic nie powiedzieć. Warto więc sprawdzić, czy jesteśmy gotowi ze swoim gamingowym setupem na przyjęcie nowych hitów, zwłaszcza tych AAA, które RAM-u i przestrzeni dyskowej zapewne żałować nie będą.

Lexar ma w swojej ofercie obecnie szeroką gamę produktów dla mniej lub bardziej konserwatywnych fanów grania. Chcesz topowej wydajności pamięci, a przy okazji zadać szyku w swojej gamingowej jaskini, a może w trakcie streamingów? Seria ARES RGB jest stworzona dla ciebie. Nie potrzebujesz krzykliwego designu, ale wydajność (rzecz jasna) wciąż jest dla ciebie ważna? W zestawieniu znajdziesz dla siebie jeszcze jeden model pamięci.

Podobnie szeroki wybór reprezentowany jest w kategorii dysków SSD. Lexar nie bierze jeńców z serią Professional NM1090. Chcesz najwyższych prędkości odczytu i zapisu – nie możesz się pomylić, wybierając ten dysk. Nie oznacza to, że znacząco tańsze NM790 to wolny nośnik. Spełnia on nawet wysokie wymagania, jakie Sony PlayStation stawia przed dyskami, które mogą być zamontowane w konsoli PlayStation 5. Przy takich warunkach to również bardzo szybkie rozwiązanie, które oczywiście jest także multiplatformowe.

Jeśli dysk ma być zewnętrzny, również tutaj Lexar daje wybór. SL660 BLAZE ze specjalną podstawką i podświetleniem RGB spodoba się każdemu, kto lubi dopracowywać swój gamingowy setup w poszukiwaniu tego świętego Graala, który będzie perfekcyjnie prezentował się na biurku. SL500 ma zupełnie inny charakter. Kompaktowy wymiar ułatwia przenoszenie, oszczędny design sprawia, że można na nim archiwizować nie tylko gry, ale i dokumenty służbowe, a wersja z uchwytem magnetycznym pozwoli na to, by przyczepić go do iPhone'a i nosić ze soba razem wszędzie. Nie wspominając już o tym, że po podłączeniu kablem do iPhone'a serii 15, możliwe jest nagrywanie na dysk filmów w Apple Pro Res w rozdzielczości do 4K 60 fps. To idealnie, gdy po aktualizacji swojego sprzętu postanowi się jednak wybrać na ten zasłużony, letni urlop…

eprasa.pl 7fdda27321

PAMIĘĆ RAM

Lexar ARES RGB DDR5
Pamięć DDR5 Lexar ARES RGB to wybór dla zaawansowanych graczy i entuzjastów. Wbudowany aluminiowy radiator prezentuje się stylowo i utrzymuje odpowiednią temperaturę. Dzięki technologii on-die ECC pamięć automatycznie wykrywa i koryguje błędy danych w czasie rzeczywistym. Dodatkowo on-board Power Management IC (PMIC) zapewnia stabilne i bezpieczne dostarczanie energii, co pozwala na nieprzerwaną rozgrywkę. Podświetleniem możesz sterować za pomocą aplikacji.
Od 535 PLN (2x 16 GB), www.lexar.com

Lexar ARES Gaming DDR5
Pamięć, która ma nie tylko wysoką wydajność, ale również doskonały wygląd, który wpasuje się do twojej gamingowej obudowy. Wysoka jakość wykonania oraz aluminiowy radiator to gwarancja sprawnego działania i dużych możliwości rozpraszania ciepła, także z podwyższonym taktowaniem. Pamięci są kompatybilne zarówno z INTEL XMP 2.0, jak i AMD Expo (dla Ryzen CPU). To również idealne rozwiązanie do renderingu i pracy twórczej.
Od 459 PLN (2x 16 GB), www.lexar.com

DYSK WEWNĘTRZNY

Lexar Professional NM1090
Dzięki prędkościom do 12 000 MB/s odczytu i 11 000 MB/s zapisu oraz radiatorowi z wentylatorem, ten dysk SSD Lexar PCIe 5.0 został zaprojektowany z myślą o doskonałej wydajności. Wyposażony jest w dynamiczną pamięć podręczną SLC, która zmniejsza opóźnienia. Ponadto obsługuje technologię Microsoft DirectStorage, a narzędzie *Lexar DiskMaster* umożliwia optymalizację i ochronę dysku. Dostępna pojemność to od 1 do 4 TB.
Od 899 PLN (1 TB), www.lexar.com

Lexar NM790
Lexar NM790 zaprojektowano z myślą o graczach i profesjonalistach. Co ważne, dysk jest kompatybilny zarówno z laptopami, desktopami, jak i konsolami PlayStation 5. Wyposażone w interfejs PCIe Gen4 NVMe, zużywają mniej energii niż wcześniejsze rozwiązania, pozwalając wydłużyć czas pracy na baterii laptopa. Dysk M.2 o pojemności 1 TB oferuje maksymalną prędkość odczytu/zapisu sięgającą nawet 7 400/6 500 MB/s.
Od 339 PLN (1 TB), www.lexar.com

DYSK ZEWNĘTRZNY

Lexar SL660 BLAZE
Dysk zewnętrzny SSD dla komputerów i konsol, wykorzystujący USB 3.2 Gen 2x2 oraz oferujący prędkość odczytu do 2 000 MB/s i zapisu do 1 900 MB/s. Dzięki temu załadowanie gier i transfer danych odbywa się szybciej niż kiedykolwiek. Zestaw obejmuje nie tylko kable USB-C i USB-C do USB-A, ale również podstawkę, na której możesz wygodnie zamontować dysk, dzięki czemu będzie prezentował się jeszcze lepiej z podświetleniem LED RGB.
Od 339 PLN (512 GB), www.lexar.com

Lexar SL500
Dyskretniej wyglądający SL500 zapewnia prędkości odczytu do 2 000 MB/s oraz zapisu do 1 800 MB/s. Dysk używa interfejsu USB 3.2 Gen 2x2 i wyróżnia go kompaktowa, elegancka konstrukcją z litego aluminium o zaledwie 4,8 mm grubości. Z kolei oprogramowanie *Lexar DataShield* z 256-bitowym szyfrowaniem AES zapewnia bezpieczeństwo twoich danych. Dysk dostępny jest także w wersji z uchwytem magnetycznym.
Od 429 PLN (1 TB), www.lexar.com

eprasa.pl 7fdda27321

TECHNOLOGIA W SPORCIE

Wpływ technologii na sport może być często kontrowersyjny. Czy istnieje obecnie na świecie bardziej niepopularny akronim niż VAR? Oficjalna propozycja Wolverhampton Wanderers, aby całkowicie go wyrzucić z Premier League, głosowana w czerwcu, sugeruje, że nie. Nie można jednak zaprzeczyć, że sposoby, w jakie różne sporty wykorzystują postęp technologiczny, mają kluczowe znaczenie dla ich rozwoju jako widowiska i zapewnienia, że kibice nie zostaną odesłani do domu wściekli z powodu niesprawiedliwego wyniku.

Weźmy na przykład EURO 2024. Piłka nożna jest zdecydowanie największym sportem na świecie i stale się rozwija, ponieważ pionierskie, nowe technologie stają się coraz bardziej dostępne. Podczas tegorocznego, wyczekiwanego turnieju w Niemczech, każdy mecz jest sędziowany zarówno przez sędziego na boisku, jak i wspomniany wcześniej zespół asystenta sędziego wideo (VAR), który ma swoją siedzibę w specjalnie zbudowanym ośrodku w Lipsku, gdzie uważnie monitoruje akcje i sprawdza wyraźne i oczywiste błędy związane z golami, incydentami w polu karnym czy czerwonymi kartkami. Tylko w przypadku popełnienia oczywistych błędów, VAR zostanie poinstruowany, aby interweniować i powiadomić sędziego na boisku, że decyzja jest rozpatrywana.

Większość frustracji związanej z VAR-em, które znamy także z boisk Ekstraklasy, wiąże się z tym, jak dużo czasu zajmuje podejmowanie decyzji, co może szybko zabić zarówno tempo gry, jak i atmosferę na trybunach. Ale miejmy nadzieję, że będzie to mniejszy problem tego lata dzięki technologii piłki, która została przyjęta podczas EURO 2024.

Adidas Fussballliebe, która jest oficjalną piłką meczową turnieju, ma wewnątrz 500-hercowy, akumulatorowy czujnik ruchu, który precyzyjnie śledzi dane piłki, dalej przesyłane do sędziów wideo w czasie rzeczywistym. Łącząc sztuczną inteligencję piłki z danymi graficznymi pozycji gracza rejestrowanymi przez 10 specjalistycznych kamer wewnątrz stadionu, sędziowie mogą polegać na tym, co jest znane jako półautomatyczna technologia spalonego (SAOT), aby szybko i dokładnie określić sytuacje spalone i, miejmy nadzieję, położyć kres bolesnemu, żmudnemu, ręcznemu rysowaniu linii, do którego kibice piłki nożnej przyzwyczaili się w telewizji. Technologia Connected Ball jest również w stanie śledzić ruchy poszczególnych kończyn, jak i kontakt z piłką, co powinno ułatwić rozwiązywanie kontrowersyjnych incydentów z dotknięciem piłki ręką, a w idealnym przypadku zapobiec kolejnym scenariuszom w stylu kultowej „ręki Boga".

Bardziej ugruntowana jest technologia goal-line (GLT), która jest obecna na wszystkich stadionach EURO 2024. Za każdą bramką rozmieszczono siedem kamer, z których każda śledzi dokładną pozycję piłki w polu bramkowym, a zebrane przez nie dane służą do generowania animacji 3D, którą mogą zobaczyć kibice na stadionie i oglądający mecz w telewizji. Jeśli piłka całym obwodem przekroczy linię bramkową, co oznacza, że padł gol, sędziowie są powiadamiani na swoich zegarkach w ciągu jednej sekundy, dzięki czemu mogą bezzwłocznie przyznać lub odrzucić zmianę wyniku.

GLT jest w zasadzie podobne do przyjęcia przez tenis Hawk-Eye, które zostanie użyte ponownie w tym roku na Wimbledonie. System ten łączy kamery o dużej szybkości i algorytmy komputerowe, aby dokładnie śledzić trajektorię piłki, usuwając błąd ludzki z ważnych osądów w grze. Kontrowersyjne decyzje dotyczące linii, takie jak ta w pamiętnej reklamie Fruit Shoot z początku lat 2000. (sprawdźcie na YouTubie), są teraz mniejszym problemem w grze na szczycie.

eprasa.pl 7fdda27321

UEFA EURO 2024
Kiedy ten magazyn trafi w twoje ręce, naszpikowana gwiazdami reprezentacja Polski prowadzona przez mistrza elegancji Michała Probierza będzie szykować się do finału w Berlinie… albo od tygodni regenerować się pod palmami po zdecydowanie żenującym, wczesnym odpadnięciu. Faktycznymi faworytami w tym roku są bez zaskoczenia Francuzi, Hiszpanie i Portugalczycy, ale również Niemcy mogą wykorzystać przewagę własnego boiska. Transmisje z mistrzostw można śledzić w TVP.

LETNIE IGRZYSKA OLIMPIJSKIE
Paryż jest miejscem docelowym tegorocznych Letnich Igrzysk Olimpijskich, rozpoczynających się pod koniec lipca. Breaking to jedna z debiutujących dyscyplin na igrzyskach, która ma nadzieję wykorzystać sukcesy innych nowicjuszy, takich jak skateboarding, surfing i wspinaczka sportowa, które zostały wprowadzone po raz pierwszy do programu zawodów w Tokio w 2020 roku. 3 800 godzin transmisji zostanie pokazanych m.in. w TVP, serwisie VOD MAX czy na kanałach Eurosport.

WYDARZENIA SPORTOWE, KTÓRYCH NIE MOŻESZ PRZEGAPIĆ

TOUR DE FRANCE 2024
111. Tour de France jest znaczącym wydarzeniem, a najbardziej prestiżowy z Wielkich Tourów po raz pierwszy kończy się poza Paryżem (wina Tus… igrzysk olimpijskich). Kultowy wyścig, który rozpocznie się we Florencji, swoją metę będzie miał w pięknej Nicei trzy tygodnie później, a Słoweniec Tadej Pogačar jest w tym roku największym faworytem bukmacherów. Wyścig będzie można śledzić np. na Eurosporcie.

WIMBLEDON
Tegoroczny Wimbledon może być melancholijnym wydarzeniem, ponieważ ikony sportu Rafael Nadal i Andy Murray wydają się być u schyłku swoich niezwykłych karier. Mistrz z 2023 roku Carlos Alcaraz jest najmocniejszym kandydatem, a rozwijająca się rywalizacja młodego Hiszpana z Novakiem Djokoviciem prawdopodobnie ponownie stanie się ważnym tematem w singlu mężczyzn. Wśród kobiet z kolei pasjonować się będziemy kolejnymi zmaganiami Igi Świątek.

eprasa.pl 7fdda27321

Oto osiem produktów, których przeoczenie przed podróżą będzie absolutnie niewskazane.

WAKACYJNY NIEZBĘDNIK

01

02

03

04

05

eprasa.pl 7fdda27321

06

07

08

01 WALIZKA WITTCHEN
Walizka z polikarbonu to prawdziwa bohaterka letnich wypadów – niezwykłe trwała, lekka i odporna na zarysowania. Jej nowoczesny design wyróżni cię z tłumu, a wytrzymałe kółka i zamek TSA zapewnią komfort i bezpieczeństwo. Walizka łączy styl i funkcjonalność na najwyższym poziomie, pakowanie z WITTCHEN staje się przyjemnością, a podróżowanie to czysta radość!
Od 239 PLN, www.wittchen.com

02 BELKIN BOOSTCHARGE PLUS
Dobry powerbank to podstawa każdej podróży. Ten ma zintegrowany kabel USB-C i Lightning, więc nie musisz poszukiwać w swoim bagażu plączącego się przewodu. Estetyka łączy się tu z dużą pojemnością 10 000 mAh. W hotelu zaś ucieszy cię funkcja pass through, dzięki czemu jednocześnie będziesz uzupełniać baterię swojego powerbanku i urządzeń do niego podłączonych.
249 PLN, www.belkin.com

03 LENOVO TAB PLUS
11,5-calowy tablet, który przede wszystkim jest tytanem rozrywki. Jego łącznie osiem głośników zapewni świetne wrażenia dźwiękowo-muzyczne, a ekran LCD 2K 90 Hz pozwoli nie tylko na scrollowanie mediów społecznościowych, ale i binge'owanie seriali. Dzięki pojemnej baterii to ostatnie będzie można robić nawet przez 12 godzin.
www.lenovo.pl

04 BELKIN BOOSTCHARGE PRO POWER BANK
Niezwykle wygodny powerbank, na którym naładujesz także Apple Watcha od 0 do 80% w 45 minut. Pojemność to wciąż 10 000 mAh, a z nich przez port USB-C naładujesz resztę swojej drogocennej elektroniki.
449 PLN, www.belkin.com

05 BELKIN BOOST 3-PORT
Minimalnie mało miejsca w bagażu, maksymalnie dużo mocy. Z tej pojedynczej ładowarki z trzema portami USB-C można swobodnie ładować jednocześnie np. laptopa, tablet i smartfona. Słuchawki TWS czy czytnik e-booków też z pewnością z niej skorzystają.
149 PLN, www.belkin.com

06 BELKIN BOOSTCHARGE PRO CHARGING PAD
Jeśli technologia ładowania bezprzewodowego jest dla ciebie jednym z największych dobrodziejstw ostatnich lat, ta podkładka ładująca Qi2 zapewnia 15 W szybkiego ładowania dla twojego smartfona, 5 W dla etui ze słuchawkami TWS i dodatkowe 5 W przez wbudowany port USB-C. Wygoda w kompaktowych rozmiarach.
299 PLN, www.belkin.com

07 TP-LINK M7000
Będąc za granicą, zwłaszcza na innym kontynencie, zamiast kupować kilka lokalnych kart SIM i wyłączać swój polski numer telefonu, lepiej nową kartę włożyć w przenośny hotspot LTE. TP-Link ma w swojej ofercie opcje podstawowe, takie jak prezentowana, ale nawet jeśli chcesz w podróży uruchomić wieloosobowe, mobilne biuro o wysokim przesyle danych – mają na to odpowiednie modele.
199 PLN, www.tp-link.com

08 OPPO ENCO BUDS2 PRO
Słuchawki, które w bardzo niskiej cenie oferują tyle, że w pierwszej chwili trudno w to uwierzyć. 8 godzin grania wystarczy na dłuższy lot, a jeśli twoja podróż jest jeszcze bardziej wymagająca, wraz z etui uzyskasz 38 godzin dźwiękowej uczty. Na miejscu nie będziesz musiał przejmować się warunkami dzięki odporności na wodę i pot IP55. Dzięki dwóm mikrofonom z redukcją szumów AI przekażesz swoim znajomym i współpracownikom, jak jest ci dobrze na miejscu.
149 PLN, www.oppo.com

eprasa.pl 7fdda27321

„Odpowiedni strój to przejaw dobrych manier" – Tom Ford

STYL NOCY LETNIEJ

01

02

04

03

eprasa.pl 7idda27321

05

06

07

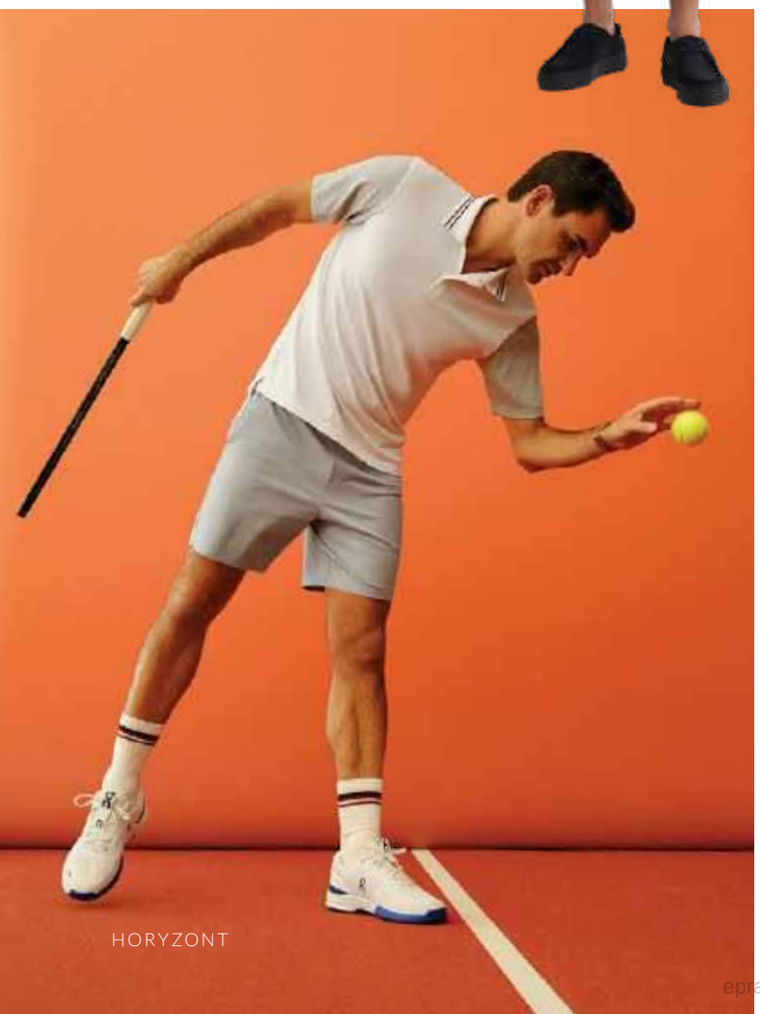

01 COS x KAZUKI TABATA
COS prezentuje najnowszą, limitowaną kolekcję odzieży, nawiązującą do shibori – tradycyjnej, japońskiej sztuki barwienia tkanin. Linia powstała we współpracy z Kazukim Tabatą, artystą-rzemieślnikiem pochodzącym z Kioto. Technika ta wykorzystuje wiązanie i składanie tkanin podczas farbowania, które pozwalają uzyskać niepowtarzalne i hipnotyzujące wzory.
www.cos.com

02 KEEN
Sandały turystyczne Hyperport H2 można opisać jako szybkoschnące, wyróżniające się świetną amortyzacją i streetwearowym designem. Wielokierunkowy bieżnik zwiększa przyczepność, poprawia trakcję i tarcie na różnorodnych powierzchniach – od miejskiego asfaltu, przez żwirowe ścieżki, po nadmorskie skałki. Producent zadbał o wszystko. Nawet jeśli zdarzy się potknięcie – wzmocniony czubek buta odpowiednio ochroni palce przed ewentualnym urazem.
www.keen.pl

03 GUESS WATCHES
Srebrna koperta z delikatnymi, złotymi akcentami i błękitna tarcza ze złotymi subtarczami czynią ten model niezwykle eleganckim. Wysokiej klasy szlachetna stal, z której wykonana jest koperta, szkło mineralne chroniące tarczę i wodoszczelność do 50 metrów sprawiają, że zegarek jest piękny, ale też wytrzymały i funkcjonalny. GUESS GW0703G3 oferuje możliwość wyboru między pokazywaniem czasu w ujęciu 12- lub 24-godzinnym.
www.timetrend.pl

04 REGATTA
W kolekcji marki znalazły się nieprzemakalne, wytrzymałe buty trekkingowe. Dzięki zastosowaniu technologii Isotex, buty są w pełni wodoodporne, co zapobiega przedostawaniu się wody opadowej i tej z kałuż. Odporna, gumowa podeszwa zewnętrzna powoduje, że jest to idealne obuwie na każdy, nawet najtrudniejszy teren.
www.regatta.pl

05 GUESS JEANS
GUESS JEANS i Nicolai Marciano prezentują drugiego ambasadora marki. Jest nim brytyjski piłkarz Trent Alexander-Arnold, który dołączył do modelki Iris Law. Nowa, lifestylowa odsłona kalifornijskiej marki prezentuje utalentowane osobowości, symbolizujące przyszłe pokolenie, napędzane współczesną wizją, stanowiącą integralną część tożsamości GUESS JEANS.
www.guessjeans.com

06 VISTULA
Letnia odsłona marki Vistula to alternatywa do biznesowego looku. W kolekcji znajdziemy propozycje odporne na zagniecenia i idealne na każdą okazję. Koszule z lnem oraz szorty o kroju slim fit wykonane z wysokiej jakości bawełny z niewielką domieszką elastanu doskonale sprawdzą się w połączeniu z t-shirtem oraz sneakersami, tworząc casualową stylizację.
www.vistula.pl

07 UNIQLO
UNIQLO ogłosiło premierę najnowszej kolekcji Roger Federer by JW ANDERSON. Współpraca legendy światowego tenisa i globalnego ambasadora UNIQLO z cenionym na całym świecie brytyjskim projektantem obejmuje kolekcję Wiosna/Lato 2024 inspirowaną sportową modą vintage i nawiązuje do lat 90.
www.uniqlo.com

eprasa.pl 7fdda27321

ANTRAKT

TECHNOLOGIA WARTA UWAGI

INNY ZNACZY LEPSZY?
Projekt etui nie przypomina tych standardowych – FiiO proponuje transparentną szufladkę, w której na właściwych miejscach ułożone są słuchawki. Na jednej z bocznych ścianek znajduje się port USB-C do ładowania i po przeciwległej stronie – dioda informująca o aktywnościach.

FIIO JW1 BLACK

Otwarta, niedokanałowa konstrukcja gwarantuje wysoki komfort użytkowania słuchawek FiiO JW1. Są one jedynie opierane o wlot do kanału usznego, a specjalna konstrukcja zaczepu na ucho dba o stabilną pozycję. Warto podkreślić jego budowę i przemyślany rozkład nacisku wokół wielu punktów, które pasują do uszu o różnej wielkości i odmiennym kształcie. Dzięki temu nawet podczas biegania lub uprawiania intensywnych ćwiczeń, słuchawki JW1 pozostaną na swoim miejscu. Dodatkowo każda słuchawka waży jedynie 9,5 g, zatem nawet w trakcie dłuższych sesji treningowych czy intensywnego słuchania muzyki ich użytkowanie nie powinno wywołać dyskomfortu. A jeśli chodzi o muzykalność, tę zapewnia duży przetwornik dynamiczny o średnicy 14,2 mm, gwarantujący mocny bas oraz obszerną, naturalną scenę dźwiękową. Naładowana bateria pozwala na 6 godzin pracy, a energia zgromadzona w etui wydłuża ten czas do 18 godzin. Słuchawki mają wygodne i duże fizyczne przyciski, które pozwalają na dotykowe sterowanie nimi – odtwarzanie muzyki, odbieranie połączeń, a nawet dowodzenie asystentem głosowym – wszystko w zasięgu ręki.

209 PLN, www.mp3store.pl

eprasa.pl 7dda27321

AUTOPSJA

RECENZJE, KTÓRE POZWOLĄ WAM PODJĄĆ WYŁĄCZNIE DOBRE DECYZJE

Prowadzący | **Marcin Kubicki**

WYRÓŻNIENIA

T3 ŚWIETNA CENA

Wyróżnienie to otrzymują produkty, które oferują wysoką jakość w przyjaznej dla portfela cenie.

ZNAKOMITY DESIGN T3

Nagroda dla urządzeń o efektownym, przykuwającym wzrok i oryginalnym wzornictwie.

T3 WYBÓR PREMIUM

Wyróżnienie wskazuje ekskluzywne produkty, doskonałe pod względem estetycznym i funkcjonalnym.

T3 NAJLEPSZY W KATEGORII

Nagroda przyznawana najlepszym gadżetom w swojej klasie, które deklasują konkurencję.

T3 DOSKONAŁY PRODUKT

Tym symbolem oznaczamy produkty, które w trakcie testów okazały się po prostu idealne.

eprasa.pl 7fdda27321

ROBOROCK QREVO MAXV

MAKSYMALIZUJ CZYSTOŚĆ, MINIMALIZUJ WYDATKI

Innowacyjny system FlexiArm opierający się na działaniu wysuwanego ramienia mopa, z łatwością usuwa zabrudzenia nawet z miejsc łączenia podłóg ze ścianami.

Przy tak dużej liczbie robotów odkurzających, wybór odpowiedniego jest żmudnym zadaniem. Qrevo MaxV od Roborock ma na celu połączenie doskonałej wydajności czyszczenia ze stosunkowo przystępną ceną, plasując się w środkowym segmencie urządzeń tego typu. Chociaż dostępnych jest mnóstwo tanich opcji, większość nie zapewnia wysokiego stopnia sprzątania czy rozpoznawania przeszkód, nie mówiąc już o samoopróżnianiu pojemnika na brud, np. jak w testowanym ostatnio przeze mnie TP-Link RV20 Mop. Droższe produkty, takie jak Dyson 360 Vis Nav, oferują wysokie rezultaty czyszczenia, ale ten model kosztuje już sześć tysięcy złotych.

Qrevo MaxV ma nas zachwycić w swojej klasie nie tylko wysoką mocą ssania, ale i zmywaniem podłóg na mokro, szczotką boczną FlexiArm, która wysuwa się, aby sprzątać wzdłuż krawędzi i listew przypodłogowych, a nawet automatycznym wykrywaniem zabrudzeń. Jak to się sprawdza w praktyce?

Qrevo MaxV jest dostępny w kolorze białym, ma wysoką i stosunkowo wąską stację dokującą, w której znajduje się także pojemnik, do którego robot transportuje zebrany brud. W górnej części stacji mamy dwa duże zbiorniki na wodę, a worek na kurz jest starannie ukryty za zdejmowanym, uszczelnionym panelem, dzięki czemu jest łatwo dostępny, gdy nadejdzie czas jego wymiany.

Ogólny projekt jest dość prosty i nie wygląda tak premium jak modele z najwyższej półki, zdecydowanie łatwiej wtapiając się w każde wnętrze. Górna, trzecia część jest estetyczna, z pionowymi paskami na przednim panelu, które dodają miłego akcentu ogólnemu, dość nudnemu projektowi. Jeśli chodzi o jakość wykonania, Qrevo jest poniżej jakości materiałów wykorzystanych w topowej serii S8. Na szczęście nie stanowi to problemu w codziennym użytkowaniu.

MaxV wykorzystuje technologię LiDAR do mapowania i nawigacji, jak również jest wyposażony w kamerę AI do wykrywania i rozpoznawania przeszkód. Z dwóch obrotowych mopów, jeden wysuwa się i służy do dokładnego czyszczenia przy listwach oraz w narożnikach. Do samego odkurzania robot używa pojedynczego wałka bez włosia oraz szczotki bocznej.

Aplikacja *Roborock* jest jedną z najbardziej wszechstronnych dostępnych na rynku, a w ostatnim czasie stała się jeszcze bardziej intuicyjna i estetyczna. Podczas pierwszego użycia robot wykorzystuje LiDAR do mapowania domu i inteligentnego podziału pomieszczeń. Qrevo MaxV może nawet identyfikować meble i automatycznie kategoryzować pomieszczenia na podstawie wykrytych elementów napotkanych w domowej przestrzeni. Po wygenerowaniu mapy aplikacja umożliwia edycję pomieszczeń, tworzenie wirtualnych granic i stref zakazu wstępu, a także dostosowywanie rodzaju podłogi.

Z poziomu aplikacji można dopasować ustawienia czyszczenia do własnych upodobań czy potrzeb. Dzięki temu można kontrolować moc ssania, wilgotność mopa i kolejność sprzątania, a nawet ustawić określone opcje dla

SPECYFIKACJA

CZAS ŁADOWANIA/CZAS PRACY
240/180 min.

WYMIARY
35 x 10,2 cm
(średnica x wysokość)

T3 3 899 PLN | pl.roborock.com

eprasa.pl 7fdda27321

“

DEDYKOWANA APLIKACJA *ROBOROCK* JEST JEDNĄ Z NAJBARDZIEJ WSZECHSTRONNYCH DOSTĘPNYCH NA RYNKU

każdego pomieszczenia. Ponadto tryb automatyczny SmartPlan oparty na sztucznej inteligencji firmy Roborock umożliwia robotowi samodzielne dostosowanie działań w zależności od stopnia zabrudzenia podłóg. Ustawienia pozwalają wybrać, czy robot ma unikać dywanów, podnosić mopa, aby ich nie zamoczyć, czy też wycierać je, co może zadziałać na cienkich dywanikach.

MaxV ma wbudowaną kamerę, która umożliwia robienie zdjęć przeszkód i nanoszenie ich na mapę. Oferuje również opcję monitorowania domu z transmisją wideo i audio na żywo, podobnie jak domowa kamerka. Ma również wbudowanego asystenta głosowego, co przydaje się, jeśli nie masz w domu inteligentnych głośników i nie chcesz sięgać po telefon, aby uruchomić robota. Biorąc to pod uwagę, MaxV jest kompatybilny z Asystentem Google i Alexą.

Robot odkurzający ma potężną w tej klasie moc ssania 7 000 Pa, dzięki czemu skutecznie usuwa brud i kurz z twardych podłóg i dywanów. Robot może automatycznie zwiększać moc ssania na dywanach i dokładnie je czyścić, zapewniając dotarcie głęboko do włókien. Nie jest tak skuteczny jak podwójny wałek szczotkowy w S8 MaxV Ultra do grubych dywanów, ale nadal zapewnia doskonałe rezultaty.

Do czyszczenia na mokro robot wykorzystuje dwa obrotowe, podnoszone mopy. Są one myte w stacji dokującej gorącą wodą przed, w trakcie i po każdym cyklu czyszczenia, a zintegrowany zbiornik na wodę robota jest również uzupełniany wodą. Pozwala to na ciągłe nawilżanie mopów podczas czyszczenia, dzięki czemu nie wysychają w trakcie cyklu.

Efekty czyszczenia są dobre, a robot usuwa większość plam, w tym te najbardziej uporczywe, jak zaschnięta kawa i sok. Może nawet automatycznie wykryć wciąż brudne obszary i ponownie je wyczyścić, aby uzyskać lepsze rezultaty. Użycie gorącej wody do czyszczenia nakładek w stacji, po zakończonym sprzątaniu, zdecydowanie pomaga w utrzymaniu ich dobrej kondycji. Wysoka temperatura pozwala także zachować higieniczną czystość mopa i nie dopuszcza do rozwoju pleśni.

Qrevo MaxV jest wyposażony w wałek, który zapobiega splątaniu włosów i ułatwia pielęgnację. Stacja dokująca poza myciem mopa, wykorzystuje gorące powietrze do suszenia go, co pomaga uniknąć pojawienia się pleśni i nieprzyjemnego zapachu. Jednak w odróżnieniu od serii S, model nie korzysta z dedykowanej, szybkobieżnej szczotki konserwacyjnej. Dlatego dobrym pomysłem jest pranie mopów w pralce raz w miesiącu.

Qrevo MaxV należy do jednego z najcichszych rozwiązań na rynku i jest ledwo słyszalny przy nawet średniej mocy. Najwyższe ustawienie powoduje jedynie lekkie mruczenie. Roborock obiecuje aż 180 minut pracy na baterii, co jest zgodne z wynikami, które zaobserwowałem. W zależności od poziomu zabrudzenia i ustawień może wyczyścić do 325 metrów kwadratowych na jednym ładowaniu. W każdym przypadku może automatycznie powrócić do stacji w celu naładowania baterii i wznowić pracę po tym procesie.

Pomimo swojej średniej pozycji, Qrevo MaxV w większości konkuruje z produktami z najwyższej półki innych producentów. Jego przewagą jest m.in. aplikacja, znacznie bardziej zaawansowana niż u rywali, i możliwość dostępu do obrazu z kamery i przeglądania przeszkód na mapie. Te ostatnie zresztą są fantastycznie omijane. Plusem są również podnoszone pady mopa. Należy jednak wziąć pod uwagę utylitarny wygląd, który dość mocno rzuca się w oczy.

WERDYKT

PLUSY Wydajność czyszczenia. Nawigacja i wykrywanie przeszkód. Stosunek ceny do jakości.

MINUSY Design mógłby być lepszy. W pudełku tylko jeden dodatkowy worek na brud i brak innych materiałów eksploatacyjnych.

NASZYM ZDANIEM Idealna opcja, jeśli nie chcesz wydawać więcej niż 4 000 PLN na robota sprzątającego, nie tracąc przy tym najbardziej zaawansowanych funkcji czyszczenia dostępnych na rynku.

OCENA **88**

eprasa.pl 7fdda27321

APPLE IPAD PRO (2024)

NAJBARDZIEJ GŁODNY WYZWAŃ TABLET W HISTORII

Nazywanie iPada Pro tabletem wydaje się uproszczeniem. To tak, jakby nazwać filmy z serii Gwiezdne wojny space operą – to prawda, ale przecież to o wiele więcej. Ten najnowszy model nadal przesuwa granice możliwości każdego tabletu – nie mówiąc już o iPadzie.

Na pierwszy rzut oka iPad Pro wygląda bardzo podobnie do starszego modelu. Chociaż jest nieznacznie wyższy i szerszy – prawdopodobnie po to, aby pomieścić ten o 0,1 cala większy ekran – jest znacznie cieńszy i lżejszy, co jest naprawdę odczuwalne w dłoni. Model 11-calowy ma teraz 5,3 mm grubości i waży 446 g, 13-calowy ma tylko 5,1 mm i 582 g, co oznacza, że jest o 1,3 mm cieńszy od poprzedniego i aż o 102 g lżejszy.

Przednia kamera znajduje się teraz na dłuższym boku urządzenia, a nie na górze, co jest bardziej odpowiednie do rozmów wideo w pozycji poziomej. Ułatwia to również korzystanie z Face ID w tej pozycji. Ten iPad bardziej niż kiedykolwiek został zaprojektowany do używania na długim boku, czy to z klawiaturą Magic Keyboard, Smart Folio czy trzymany w rękach.

Są cztery głośniki umieszczone u góry i u dołu blisko rogów, aby zapewnić wciągający dźwięk – chociaż przestrzenny jest dostępny tylko z kompatybilnymi AirPodsami. Jest też o jeden mikrofon mniej – teraz cztery zamiast pięciu.

W miejsce wyświetlacza mini-LED z podświetleniem, nowy iPad Pro ma teraz dwa panele OLED, umieszczone jeden na drugim, znane jako Ultra Retina XDR. Dzięki temu ekran jest znacznie jaśniejszy, a jednocześnie wymaga tylko niewielkiego poboru mocy z każdej diody. Jeśli chodzi o liczby, iPad Pro zapewnia 1 000 nitów jasności we wszystkich sytuacjach i 1 600 nitów szczytowej jasności HDR. Podczas gdy poprzedni model mógł dorównać temu w ekstremalnym zakresie dynamicznym, w standardowym potrafił generować tylko 600 nitów.

T3 Od 5 299 PLN | www.apple.com/pl

Rezultat jest naprawdę oszałamiający. Podczas gdy poprzedni mini-LED był imponujący pod względem przejrzystości, sama jasność i głębia wyświetlacza OLED posuwają go jeszcze dalej. Nieco większy 13-calowy ekran ma wyższą rozdzielczość niż poprzedni 12,9-calowy iPad Pro, co daje mu w rezultacie 2752x2064 px przy zachowaniu tych samych 264 pikseli na cal. Istnieje również opcja wyboru w modelach 1 TB i 2 TB szkła o nanostrukturze. Ma ono na celu znaczną redukcję odblasków i nadaje mu matowy wygląd. To w przypadku pracy na zewnątrz robi dużą różnicę.

Pomimo zmiany pozycji, przednia kamera iPada Pro wydaje się być identyczna jak w poprzednim modelu. Jest to 12-megapikselowy aparat TrueDepth z przysłoną f/2.4 i funkcją Center Stage, aby śledzić właściciela podczas rozmów wideo. Zapewnia wideo 1080p przy 25, 30 i 60 kl./s, a także Retina Flash.

Z tyłu jest teraz tylko jeden aparat. Zniknął 10-megapikselowy, ultraszerokokątny, pozostawiając tylko 12-megapikselowy szerokokątny f/1.8 z nową adaptacyjną lampą

SPECYFIKACJA

WYŚWIETLACZ 11", 13"

PROCESOR M4

POJEMNOŚĆ od 256 GB do 2 TB

WYMIARY 249,7 x 177,5 x 5,3 mm (11"), 281,6 x 215,5 x 5,1 mm (13")

WAGA 444-446 g (11"), 579-582 g (13")

eprasa.pl 7fdda27321

> NA CZYM POLEGA STRATEGIA WPROWADZANIA DO IPADA 13-CALOWEGO EKRANU I TAK POTĘŻNEGO UKŁADU, BEZ MOŻLIWOŚCI KORZYSTANIA Z SYSTEMU DESKTOPOWEGO, JEST DLA MNIE NIEZMIENNIE ZAGADKĄ

błyskową True Tone. Chociaż robi poprawne zdjęcia, głównym zastosowaniem jest skanowanie dokumentów, teraz skuteczniejsze dzięki lampie. Za pomocą tylnego aparatu można również nagrywać wideo 4K, w tym w rozdzielczości Pro Res. Od frontu brakuje mi jednak obiektywu o wyższej rozdzielczości, aby umożliwić jeszcze lepszą jakość połączeń FaceTime.

Postęp w procesorach Apple jest w ostatnich latach szalony, ale było to dość nieoczekiwane, gdy ogłoszono, że iPad Pro będzie wyposażony w nowy układ M4, którego nie użyto w żadnym komputerze producenta. Ten 3 nm układ drugiej generacji oferuje 10-rdzeniowy procesor (choć należy zauważyć, że modele 256 GB i 512 GB korzystają z wersji 9-rdzeniowej). Zunifikowana pamięć RAM (8 GB w 256/512 GB, 16 GB w 1 TB/2 TB) działa z szybkością 120 GB/s.

Silnik neuronowy AI nowej generacji w układzie M4 jest konstrukcją 16-rdzeniową i może wykonać do 38 bilionów operacji na sekundę. 10-rdzeniowy procesor graficzny zapewnia moc renderowania dla profesjonalnych aplikacji, a także gier o jakości zbliżonej do konsoli.

Rezultatem jest niewiarygodnie płynnie działająca i wydajna maszyna. Podczas testów w warunkach rzeczywistych nigdy nie wydaje się zawodzić i z łatwością radzi sobie z wymagającymi zadaniami w *Logic Pro* i *Final Cut Pro*. Wg *Geekbench 6* procesor jest o około połowę szybszy niż M2 w ostatnim iPadzie Pro i mniej więcej na tym samym poziomie co niektóre modele MacBooka Pro z czipem M2 Pro. Warto jednak zauważyć, że bezpośrednie porównania z MacBookami są trudne ze względu na inny system operacyjny.

Czas pracy baterii iPada Pro jest podawany na 10 godzin lub 9 w przypadku łączności LTE. Chociaż dla większości użytkowników jest to wystarczająca wartość, to znacząco mniej niż 18 godzin MacBooka Air. Jeśli jednak rozważasz na poważnie wymianę MacBooka na iPada Pro, najważniejszym czynnikiem, który prawdopodobnie cię zniechęci, jest właśnie przejście z systemu MacOS na iPadOS. Producent od lat uparcie wprowadza rozwiązania mające zwiększyć funkcjonalność tabletu do komputera, jednak ciągle robi to w ramach stosunkowo ograniczonego dla profesjonalistów systemu. Na czym polega strategia wprowadzania do iPada 13-calowego ekranu i tak potężnego układu, bez możliwości korzystania z systemu desktopowego, jest dla mnie niezmiennie zagadką.

Możliwości urządzenia zwiększają oczywiście akcesoria. Po pierwsze, nowa klawiatura Magic Keyboard to duży krok naprzód w stosunku do starego modelu. Teraz ma dedykowany rząd klawiszy funkcyjnych nad numerami, umożliwiając sterowanie głośnością, jasnością i innymi funkcjami. Klawiatura sprawia teraz wrażenie pisania na takiej laptopowej, a gładzik jest większy i ma dotykowe sprzężenie zwrotne po naciśnięciu.

Nowy Apple Pencil Pro to z kolei idealne narzędzie, jeśli regularnie rysujesz lub piszesz na iPadzie. Najważniejsze nowe funkcje to szybkie menu do zmiany stylu pędzla po geście uszczypnięcia oraz żyroskop w ołówku, dzięki któremu podczas obracania narzędzia, obraca się również ekranowy pędzel. Jest to przydatne w przypadku pędzli o określonych kształtach i kaligrafii, a także może być używane w niektórych edytorach.

iPad Pro to znacznie więcej niż tylko tablet. Ta wydajna maszyna z łatwością poradzi sobie z profesjonalnymi zadaniami i może działać jako przenośny tablet graficzny. Dla bardziej przeciętnego użytkownika wyświetlacz OLED jest niesamowity i oznacza, że wszystko, od filmów i gier po zdjęcia i strony internetowe, wygląda po prostu zniewalająco. Zasadne pozostaje pytanie, czy potrzebujesz aż tak kosmicznej specyfikacji w tablecie? Jeśli odpowiedź brzmi tak, Apple pokazuje, że ich sprzęt jest gotowy na wszystko.

Neural Engine w układzie M4 oferuje moc, w którą aż trudno uwierzyć.

WERDYKT

PLUSY Niesamowita moc układu M4. Wspaniały wyświetlacz OLED. Ergonomia.

MINUSY iPadOS hamulcowym podzespołów. Prawdopodobnie ma więcej mocy, niż potrzebujesz.

NASZYM ZDANIEM To król tabletów, ale pewnie nadal nie zastąpi twojego laptopa.

OCENA **85**

eprasa.pl 7fdda27321

HUAWEI PURA 70 ULTRA

APARAT NIE MOŻE PRZESŁANIAĆ WSZYSTKIEGO

Jeśli rozważasz zakup nowoczesnego smartfona Huawei, prawdopodobnie wiesz już, w co się pakujesz. Marka, która niegdyś kojarzona była m.in. ze współpracy z Robertem Lewandowskim, od lat jest na cenzurowanym, co uniemożliwia natywne korzystanie z usług Google. Producent próbuje zatem innych metod na zjednanie sobie fanów, w tym okazywanie swojej mocy prezentacjami w trakcie gali w Dubaju. Co kryje się za tą złotą fasadą w kontekście nowego urządzenia mobilnego marki, smartfona Pura 70 Ultra?

Pura 70 Ultra nadal działa na EMUI, opartym na coraz bardziej przestarzałym Androidzie 12, a nie na odnodze Huawei Harmony OS, którą znaleźć można w Chinach. Jeśli w ostatnich latach korzystałeś z flagowego modelu z serii P — teraz przemianowanego na Pura — od razu rozpoznasz mocno inspirowaną systemem iOS skórkę, wysoki poziom śmieciowego bloatware'u i różne zamienniki aplikacji Google. W trakcie testów mogłem zainstalować sporą część regularnie używanych przeze mnie aplikacji na Androida, ale na pewno nie wszystkie. Na przykład podział ekosystemu oznacza, że nie mogłem korzystać z żadnej z moich aplikacji bankowych w taki sposób, w jaki robię to na urządzeniach z Androidem i iOS. Wiele innych pokazywało sporo błędów, wywołanych koniecznością instalowania przez różne obejścia a nie z oficjalnego sklepu. Dodajmy do tego fakt, że globalna wersja smartfona nie obsługuje... 5G.

Pomimo zmiany nazwy, Pura 70 Ultra ma charakterystyczny design Huawei. Jeszcze większa obudowa aparatu prezentuje największą siłę telefonu, ale błyszczące wykończenie w czarnym kolorze jest absolutnym magnesem na kurz. Na szczęście teksturowany tył jest chwytliwy i wykończony sztuczną skórą. W połączeniu z zakrzywionym szkłem chronionym przez Huawei Crystal Kunlun Armor, ten projekt z pewnością podzieli odbiorców. Nie jestem jego wielkim fanem, ale to najmniejszy z moich problemów w tym telefonie.

Embargo handlowe nie wpłynęło tylko na oprogramowanie Huawei. Marka nie może również korzystać z niektórych rozwiązań krzemowych, co stawia ją w obliczu kilku interesujących kompromisów w dziale procesorów. Huawei Pura 70 Ultra jest napędzany przez własny procesor Kirin 9010. Wyposażony w cztery niestandardowe rdzenie procesora Taishan i cztery procesory Arm A510, układ zapewnia wydajność na niskim poziomie, którą przewyższają nawet dwukrotnie tańsze, smartfony średniego segmentu, takie jak OnePlus 12R, i jest zauważalnym pogorszeniem wydajności w stosunku do Snapdragona 8 Gen 1 w P60 Pro. Pomimo udoskonalonego, dużego rdzenia procesora z Kirin 9000S, wyniki

T3 6 399 PLN | consumer.huawei.com

SPECYFIKACJA

EKRAN 6,8" LTPO OLED 2844x 1260 px
PROCESOR Kirin 9010
RAM+ROM 16 GB + 512 GB
ODPORNOŚĆ IP68
WYMIARY 162,6 x 75,1 x 8,4 mm
WAGA 226 g

eprasa.pl 7fdda27321

EMUI 14.2 to system, któremu daleko do współczesnych standardów.

Wprowadzenie na rynek smartfona za ponad 6 000 PLN bez obsługi 5G może chyba zadowolić tylko zagorzałych przeciwników tej technologii.

GeekBench 6 dla jednego rdzenia są znacznie gorsze od konkurencji ARM Cortex-X. Ponadto osiem rdzeni procesora SoC nie osiąga wyników zbliżonych do wiodących w branży chipsetów.

Wydajność graficzna nie jest lepsza. Niestandardowy procesor graficzny Maleoon 910 firmy Huawei ponownie wypada znacznie poniżej poziomu rywali. Temperatury w teście obciążeniowym osiągnęły niewygodne do trzymania 47 °C. W *Genshin Impact* powitała mnie płynność 30 fps i średnia jakość grafiki. Telefon szybko się nagrzał, a podkręcenie ustawień do wysokich (nie mówiąc już o najwyższych) powodowało zauważalne problemy z płynnością. To nie jest telefon dla graczy mobilnych.

Kwestia temperatury jest kłopotliwa niezależnie od tego. Miałem problem ze schłodzeniem telefonu poniżej 30 °C, nawet przy długich okresach spoczynku. Nadmiar ciepła negatywnie wpływa na moc ładowania – z poziomu szczytowego 90 W do zaledwie 18 W, gdy temperatura osiąga 40 °C. Utrudnia to przewidzenie, jak szybko telefon postawi się na nogi, zwłaszcza jeśli wcześniej używało się go do umiarkowanych zadań.

Historycznie fotografia była podstawą świetnego telefonu Huawei, a Pura 70 Ultra aktualizuje swoją udaną formułę telefonu z aparatem o 1-calowy główny czujnik w połączeniu z przysłoną f/1.6-f/4.0 i chowanym obiektywem. Ten sprawia, że telefon jest stosunkowo cienki, zapewniając jednocześnie wystarczającą odległość między obiektywem a czujnikiem dla konwencjonalnej ogniskowej 23 mm. Jak można się spodziewać, duży czujnik wykonuje bardzo dobre zdjęcia zarówno w HDR, jak i w słabo oświetlonych miejscach. W rzeczywistości poziom szczegółowości uchwycony przy bardzo słabym świetle jest prawdopodobnie najbardziej imponującą rzeczą w tym aparacie.

Mówiąc o szczegółach, są one nieco miękkie, ale ten bardziej naturalny wygląd jest lepszy od nadmiernego wyostrzenia. Mniej przekonuje kwestia kolorów. Zamiast „nudnego" realizmu, telefon skłania się ku bardziej żywej prezentacji. Nie idzie w zbyt agresywne tony, ale regulacja nie jest wystarczająco interesująca, aby można ją było uznać za kreatywny profil kolorów. Pomyśl raczej o Instagramie niż o czymś godnym wydrukowania i oprawienia w ramkę.

Główny obiektyw jest solidny, ale ultraszerokokątny 13 mm, ulepszony do czujnika 40 Mp, jest trochę zbyt zniekształcony. Krawędzie zdjęć cierpią z powodu rozmazania i aberracji, a w środku nie ma nawet zbyt wielu szczegółów i tylko pogarsza się to przy słabym oświetleniu.

Z drugiej strony obiektyw 90 mm 3,5x jest moim ulubionym do kadrowania, ale znów jestem rozczarowany miękkością obrazu. Rejestrowanie szczegółów wydaje się być w dużym stopniu zależne od algorytmów udoskonalania obrazu Huawei, których przetwarzanie na powolnym procesorze zajmuje dużo czasu. Niestety, ogniskowa jest zbyt długa do portretów, więc Pura 70 Ultra domyślnie wybiera podstawową, która ma równie nieidealną ogniskową 23 mm. Z tych dwóch wolę 3,5x do naturalnego efektu bokeh, ale obiektyw nie zapewnia takiego samego solidnego zakresu dynamiki w warunkach oświetlenia wewnętrznego.

Telefon rzadko przekazuje słabo naświetlone zdjęcie, bardzo dobrze łączy szczegóły dla „super makro" i zawiera mnóstwo poprawek oprogramowania, które pomagają dostosować portrety. W nich największym problemem jest zbytnie nasycenie odcieni skóry. Są tu również inne problemy. Wykrywanie krawędzi portretu na selfie jest poniżej przeciętnej, często pomija lub rozmazuje włosy. Jednak wykrywanie krawędzi tylnego aparatu jest bardzo dobre.

Pura 70 Ultra to ledwo znośny smartfon, który gwarantuje specyficzne, ale wysokiej jakości doświadczenie związane z fotografią. Mimo to, oferowany pakiet za 6 399 PLN to rozbój w biały dzień. Procesor średniej klasy, przestarzała wersja Androida bez perspektyw na długoterminowe aktualizacje, brak pasma 5G i funkcji AI oznaczają, że o połowę tańsze smartfony spokojnie mogą konkurować i wygrać z propozycją Huawei, które powinno skupić się raczej na tworzeniu budżetowych rozwiązań, niż żyć swoją bogatą przeszłością.

WERDYKT

PLUSY Całodniowa żywotność baterii. Dobre aparaty. Świetnie wyglądający wyświetlacz.

MINUSY Bardzo słaba wydajność. Nagrzewanie się i niespójne ładowanie. Brak 5G. Preinstalowane oprogramowanie. Nadal działa na systemie Android 12 i bez aplikacji Google. Cena.

NASZYM ZDANIEM Aparaty ratują Huawei Pura 70 Ultra przed całkowitą katastrofą, ale reszta funkcji znacznie odstaje od konkurencji.

OCENA **35**

eprasa.pl 7fdda27321

SONY ULT WEAR

SONY STAWIA NA BAS

Następca słuchawek Sony Extra Bass WH-XB910N, ULT Wear za 899 PLN, ma uproszczoną nazwę i kilka kluczowych ulepszeń, w tym lepszą jakość dźwięku i wydajność redukcji szumów.

Przez lata Sony spotykało się z krytyką za schemat nazewnictwa swoich produktów audio, w szczególności słuchawek. Na przykład ich obecne flagowe słuchawki z redukcją szumów nazywają się WH-1000XM5. Przyzwyczaiłem się do wymawiania tych numerów modeli i wyrobiłem sobie do nich niechętną sympatię.

Jednak Sony uznało, że przeciętny konsument prawdopodobnie łatwiej zapamiętuje nazwy takie jak AirPods i stara się nadać swoim produktom bardziej zapadające w pamięć, przyjazne marketingowi nazwy. Może pamiętasz LinkBuds sprzed kilku lat? Teraz Sony wprowadziło na rynek serię ULT Power Sound, która obejmuje nowe głośniki ULT Tower i Field Bluetooth, a także te nowe słuchawki ULT Wear.

Ale nie bójcie się, fani dziwacznych schematów nazewnictwa Sony, te słuchawki mają również standardowy numer modelu. To WH-ULT900N, co czyni je następcami WH-XB910N, które były w linii Sony ExtraBass i były lubiane przez osoby ceniące słuchawki z basem, ale w bardziej przystępnej cenie niż flagowe WH-1000XM5. ULT Wear wyglądają podobnie do WH-XB910, ale Sony zmieniło kształt pałąka, czyniąc go smuklejszym i bardziej rurkowatym, więc estetycznie wyglądają nieco bardziej jak WH-1000XM5.

Chociaż ważą mniej więcej tyle samo co XM5, czyli 255 gramów, brakuje im bardziej ekskluzywnego wyglądu i stylu. Są jednak o krok lepsze od CH-720N, modelu podstawowego za 399 PLN w linii słuchawek z redukcją szumów Sony. Ponadto, podobnie jak ich poprzednik, ULT Wear są dostarczane z ładnym, twardym etui. 720N nie.

Trudno powiedzieć, czy nowy pałąk jest bardziej wytrzymały, ale bardziej podoba mi się sam projekt. Słuchawki są dostępne w trzech opcjach kolorystycznych: białej, czarnej oraz szarej i zachowały te same elementy sterujące dotykiem co ich poprzednik (są również takie same, jak elementy sterujące XM5). Przesunięcie do przodu na nauszniku pomija utwór, przesunięcie do tyłu wraca, a przesunięcie w górę i w dół zwiększa i zmniejsza głośność.

Dotykowe elementy działają bardzo dobrze – jest też dedykowany przycisk do przełączania między redukcją szumów a trybem świadomości otoczenia, który jest podobny do trybu przezroczystości Apple. Jednak w przeciwieństwie do niego możesz dostosować poziom świadomości otoczenia w aplikacji *Sony Headphones* na iOS i Androida.

Słuchawki mają również kilka innych kluczowych ulepszeń, w tym nowe 40-milimetrowe przetworniki, które według Sony zapewniają jeszcze głębszy bas. Nauszniki mają szerszy otwór, aby pomieścić większe uszy i są ogólnie nieco wygodniejsze. Otrzymujesz również nowe mikrofony, kształtujące wiązkę z redukcją szumu wiatru, a także układ V1 firmy Sony, który poprawia wydajność redukcji szumów i czujniki wykrywania uszu, wstrzymujące dźwięk, gdy zdejmujesz słuchawki z głowy i wznawiające odtwarzanie, gdy je ponownie zakładasz.

Producent zapewnił także tą samą żywotność baterii.

SPECYFIKACJA

KOLORY biały, leśna szarość, czarny
PRZETWORNIK 40 mm
BLUETOOTH 5.2
CZAS ŁADOWANIA ok. 3,5 godziny
CZAS DZIAŁANIA do 30 godzin z ANC, do 50 godzin bez ANC
WAGA ok. 255 g

T3 899 PLN | www.sony.pl

eprasa.pl 7fdda27321

Kiedy naciśniesz przycisk ULT, usłyszysz mocny dźwięk, którego źródłem będzie specjalnie zaprojektowany przetwornik akustyczny 40 mm i zintegrowany procesor V1.

Kiedy je zdejmiesz, wbudowany czujnik wstrzyma odtwarzanie do czasu ponownego założenia.

Słuchawki działają do 30 godzin z włączoną redukcją szumów i 50 godzin z wyłączoną. Funkcja szybkiego ładowania zapewnia teraz dłuższy czas działania – po 10 minutach otrzymuje się dodatkowych 5 godzin grania.

Jeśli chodzi o kodeki audio, to od samego początku są to SBC, AAC i LDAC, a LC3 i LE Audio pojawią się wraz z przyszłą aktualizacją oprogramowania układowego. Ponadto istnieje funkcja śledzenia głowy, która została zaprojektowana do współpracy z funkcją dźwięku przestrzennego 360 Audio firmy Sony i wielopunktowym Bluetooth, dzięki czemu można sparować je z dwoma urządzeniami jednocześnie. I na koniec, nadal obecna jest popularna funkcja Quick Attention. Połóż dłoń na prawym nauszniku, aby zmniejszyć głośność muzyki, a słuchawki automatycznie przełączą się z trybu redukcji szumów na tryb otoczenia, dzięki czemu będziesz mógł usłyszeć, co dzieje się wokół ciebie i porozmawiać.

Krótko mówiąc, otrzymujesz wiele z tego, co jest we flagowym modelu WH-1000XM5, za znacznie mniejsze pieniądze, co czyni ULT Wear hybrydą między XB910N i XM5. XM5 są wyposażone nie tylko w układ V1 firmy Sony, ale także QN1, więc mają nieco lepszą redukcję szumów i wydajność połączeń głosowych. To powiedziawszy, kiedy używałem ULT Wear, zauważyłem poprawę zarówno w zakresie redukcji szumów, jak i wydajności połączeń głosowych w porównaniu z XB910N.

Niestety, ULT Wear, podobnie jak XM5, nie ma dźwięku USB-C (nie można przesyłać dźwięku przez port ładowania USB-C). Dostajesz tylko opcję przewodową ze standardowym portem 3,5 mm.

Odkryłem również, że jakość dźwięku uległa poprawie. Choć wolę bardziej zrównoważone brzmienie, rozumiem atrakcyjność tych słuchawek i spełniają one obietnicę dostarczania dynamicznego brzmienia i głębokiego basu. Niektórzy uważają, że XM5, które mają przetworniki 30 mm, nie zapewniają wystarczającej energii w porównaniu z XM4, a ja powiedziałbym, że jeśli jesteś fanem XM4, te mogą być bardziej w twoim guście.

Przejrzystość wydaje się być lepsza od XB910N, sam bas natomiast jest moim zdaniem wystarczający, bez wciskania dedykowanego przycisku ULT, który momentami wręcz zamula dźwięk. Jednocześnie nie jest to reguła i zależy od utworu, wcale nie reprezentowanego gatunku. Warto eksperymentować z dwoma ustawieniami, w różny sposób podbijającymi bas.

Jeśli chodzi o jakość połączeń głosowych, była ona ogólnie dobra i lepsza od XB910N, a gorsza od XM5, co potwierdzałoby teorię o pozycjonowaniu produktu.

ULT Wear to mile widziany dodatek do linii słuchawek Sony z redukcją szumów. Zarówno flagowe WH-1000XM5, jak i CH-720N generują bardziej zrównoważony dźwięk, ale ULT Wear oferują nie tylko lepszą jakość dźwięku od swoich poprzedników, ale także lepszy poziom redukcji hałasu i wydajność połączeń głosowych. Ponadto są wyceniane taniej niż XB910N.

W tym przedziale cenowym znajdują się także JBL Live 770NC, które dla mnie brzmią nieco lepiej, ale słuchawki Sony są trochę wygodniejsze, zapewniają lepszą wydajność w innych obszarach i mają bardziej rozbudowany zestaw funkcji.

> SPEŁNIAJĄ ONE OBIETNICĘ DOSTARCZANIA DYNAMICZNEGO BRZMIENIA I GŁĘBOKIEGO BASU

WERDYKT

PLUSY Lekkie i wygodne. Poprawiona jakość dźwięku i redukcja szumów. Ulepszone mikrofony.

MINUSY W wielu przypadkach bas może być zbyt dudniący. Brak transmisji dźwięku przez USB-C.

NASZYM ZDANIEM Jeśli cenisz sobie mocne uderzenie nad naturalność brzmienia – ULT Wear mogą być słuchawkami dla ciebie.

OCENA **81**

eprasa.pl 7fdda27321

SONY XPERIA 1 VI

NAJLEPSZY NUMER JEDEN

Sony Xperia 1 od zawsze wyróżniała się wśród topowych smartfonów. Była znana z kilku unikalnych zalet, których nie miał żaden inny producent. Oprócz bardzo smukłego formatu 21:9, obejmowała wyświetlacz 4K o bardzo wysokiej rozdzielczości, złącze typu jack i opcję rozszerzenia pamięci. Dwie z tych funkcji zostały teraz po raz pierwszy wyeliminowane, co zapewnia... lepsze doświadczenie użytkownika.

Sony zawsze promowało Xperię 1 z wyświetlaczem 4K i formatem 21:9 jako idealny telefon do oglądania wysokiej jakości treści filmowych. Jednak rozdzielczość 4K miała też istotną wadę – wyświetlacz pobierał znacząco więcej prądu niż panele innych producentów, którzy już przed laty instalowali energooszczędne LTPO ze zmiennymi częstotliwościami odświeżania. Nowy format wyświetlania zapewnia lepsze wrażenia użytkownika, ponieważ czcionka jest teraz wyświetlana w większym formacie. Filmy są również wygodniejsze do oglądania w większości produkcji. Jakość OLED-a jest na znakomitym poziomie. Sony obiecało o 50 procent wyższą jasność w porównaniu do swojego poprzednika. Dzięki doskonałym wartościom kontrastu oznacza to świetną czytelność we wnętrzach i poza nimi.

Przy wymiarach 162 x 74 x 8 mm Xperia 1 VI jest o trzy milimetry dłuższa i szersza od swojej poprzedniczki, ale nie robi to dużej różnicy w dłoni. Jak na smartfon z najwyższej półki, 1 VI jest nadal bardzo poręczny, a waży zaledwie 192 gramy i jest jednym z najlżejszych topowych telefonów na rynku.

Na szczęście Sony nie zmieniło designu obudowy: prostokątna, metalowa ramka nadal ma wyfrezowane, cienkie, podłużne rowki, a matowe szkło z tyłu nadal ma misterną strukturę. Delikatne wykończenie powierzchni utrudnia również pozostawienie odcisków palców na tylnej części. Oczywiście stopień ochrony IP68 również mieści się w zestawie. Japońska marka nie zmienia tutaj kierunku. Gdy chińscy producenci wybierają zwracanie na siebie uwagi kolorami i materiałami, Sony niezmiennie stawia na zawodowy profesjonalizm. To jak porównanie słodkich, kolorowych landrynek z belgijską czekoladą z 99% kakao.

T3 6 499 PLN | www.sony.pl

Przycisk zasilania w ramce służy również jako czujnik odcisków palców. Sony wyposażyło także 1 VI w dodatkowy przycisk aparatu, który pełni funkcję spustu migawki i, niczym odpowiednik prawdziwego aparatu, można go wcisnąć do połowy, aby ustawić ostrość. Japończycy wciąż znajdują miejsce na złącze jack 3,5 mm na górze. Unikalna teraz funkcja, która powinna zadowolić właścicieli słuchawek z najwyższej półki.

To, co sprawia, że Xperia 1 VI wygląda nieco staroświecko z przodu, to szerokie ramki wyświetlacza na górze i na dole. Sony zainstalowało z przodu głośniki stereo, które oferują nieco większą głębię, niż jesteśmy przyzwyczajeni z innych smartfonów. Poza tym nie są one zasłonięte, gdy trzymamy telefon obiema rękami. Jeśli chcesz przejść na dźwięk bezprzewodowy, otrzymasz kodek HiRes z LDAC i DSEE Ultimate – technologię sztucznej inteligencji firmy Sony, która może poprawiać skompresowaną lub przesyłaną strumieniowo zawartość audio.

Sony produkuje najwięcej czujników obrazu na świecie. Zawsze warto o tym pamiętać, mówiąc o możliwościach

SPECYFIKACJA

ROZMIAR WYŚWIETLACZA 6,5"
WYTRZYMAŁOŚĆ IPX5/IPX8, IP6X
RAM 12 GB
ROM 256 GB + microSD
WYMIARY 162 x 74 x 8,2 mm
WAGA 192 g

eprasa.pl 7fdda27321

“

TO JAK PORÓWNANIE SŁODKICH, KOLOROWYCH LANDRYNEK Z BELGIJSKĄ CZEKOLADĄ Z 99% KAKAO

Poza standardowymi ogniskowymi 16 mm i 24 mm smartfon Xperia 1 VI pozwala wybrać ogniskową 48 mm i używać nowego teleobiektywu z zoomem optycznym rozszerzonym do 85–170 mm.

Zrób wszystko, co musisz i na co masz ochotę – dzięki baterii na dwa dni pracy.

WERDYKT

PLUSY Bardzo wysoka jakość wykonania. Jeden z najlepszych ekranów na rynku. Wszechstronny system aparatów. Duża wydajność i możliwość rozbudowy pamięci masowej. Głośniki. Bateria.

MINUSY Wydajność ładowania. Teleobiektyw. Oprogramowanie mogłoby być odrobinę bardziej „modne”.

NASZYM ZDANIEM Xperia 1 stała się lepsza niż kiedykolwiek. To topowy telefon pod względem funkcjonalności, który mógłby być bardziej atrakcyjny.

OCENA **89**

aparatu serii Xperia. Powinno zatem mieć jak najlepsze warunki, aby idealnie dostosować swoje oprogramowanie do własnego sprzętu. Sony nadal korzysta z czujników z poprzedniego modelu, ale generuje wyraźnie lepsze zdjęcia. W dalszym ciągu dostępny jest ultraszerokokątny aparat z matrycą 12 Mp i aparat główny z sensorem 52 Mp.

Zwiększenie rozdzielczości przekłada się na lepsze wyniki w fototeście dla głównego aparatu. Ultraszerokokątny pozostaje jednym z najlepszych na rynku i osiąga lepsze wyniki niż większość konkurentów, takich jak S24 Ultra, szczególnie w nocy.

Sony dopracowało teleobiektyw. Nadal stosowany jest tam prawdziwy zoom optyczny. Można więc przełączać pomiędzy powiększeniem 3,5x i 7,1x (do tej pory 5,1x). Nowością jest także możliwość wykonywania zdjęć makro za pomocą teleobiektywu. Pozwala to uzyskać naprawdę świetne zdjęcia z większym powiększeniem niż w przypadku konwencjonalnych kamer makro. Jedynym minusem jest konieczność ręcznej regulacji ostrości, co może być trudne w przypadku kwiatów na wietrze i owadów.

Jakość zdjęć teleobiektywu jest średnia. Nie dyskwalifikująca, ale gorsza niż w bieżących iPhone’ach czy np. OPPO Find X7 Ultra. Xperia 1 VI nie jest w stanie zapewnić tych samych detali i znacznie się degraduje, szczególnie przy słabym oświetleniu. Mimo tego mamy duży zakres ogniskowych, a jakość zdjęć jest zdecydowanie wystarczająca dla mediów społecznościowych.

Podoba mi się bardzo naturalnie skoordynowane zarządzanie kolorami Xperii 1 VI. Nie otrzymujesz jasnozielonej trawy i nienaturalnie jasnego błękitnego nieba, ale piękną reprezentację rzeczywistości. Pomocne jest również to, że Xperia 1 VI ma teraz aż 399 pól ostrości i może jednocześnie obsługiwać śledzenie wzroku i przewidywać pozycję ciała.

Wewnątrz Xperii 1 VI znajdziemy sporo wydajności dzięki Snapdragonowi 8 Gen 3 i 12 GB RAM-u, które w zupełności wystarczą także do grania w wymagające gry. 256 GB zintegrowanej pamięci można nadal rozszerzyć za pomocą karty microSD. Z eSIM 1 VI obsługuje także dwie karty SIM i otrzyma kompatybilność z Wi-Fi 7 w jesiennej aktualizacji. Jedyne, czego mi brakuje po stronie sieci, to ultraszerokopasmowość.

Xperia 1 VI korzysta z najnowszego Androida 14, którego interfejs użytkownika ma natywny design. Ten czasami nie wydaje się zbyt nowoczesny i ma mniej funkcji w porównaniu do innych topowych urządzeń. Zawsze włączony wyświetlacz jest również trudny do dostosowania, z wyjątkiem kilku projektów zegarków. Konkurencja daje po prostu więcej zabawy pod tymi względami. Sony chce dostarczyć trzy aktualizacje systemu operacyjnego i wdrażać poprawki zabezpieczeń przez cztery lata. Więcej niż do tej pory, ale nadal mniej niż rywale.

Dzięki zmianie wyświetlacza wydłużył się czas pracy na baterii – smartfon może posłużyć nawet dwa dni bez ładowania. Jego moc jest nadal nieco skromna i wynosi przewodowo 30 watów. Wartości dwa do trzech razy wyższe są obecnie powszechne w tej klasie. Z drugiej strony Xperię 1 VI można naładować do 50 procent w 27 minut, czyli faktycznie niewiele dłużej niż inne topowe urządzenia. Pełne ładowanie trwa jednak 83 minuty. Rekordziści schodzą już do około 50. Dostępne jest również ładowanie bezprzewodowe.

Sony zmieniło zdanie na temat niektórych swoich rozwiązań i wyszło im to na dobre. Xperia 1 pozostaje jednak niszowym smartfonem dla profesjonalistów, choć może nigdy nie miała przestać nim być?

eprasa.pl 7fdda27321

MERCUSYS MB-230-4G

STABILNY INTERNET OD ZARAZ

T3 350 PLN | www.mercusys.com

Każdy z nas chce mieć dostęp do szybkiego internetu o stałej prędkości. Bez względu na to czy akurat pracujemy, słuchamy muzyki, przeglądamy nagrania z systemu monitoringu, czy ustawiamy timer w ekspresie do kawy, niezbędne jest Wi-Fi o dobrej wydajności. Często jednak domowe łącze płata figle, a to znak, że pora pomyśleć o routerze, który zagwarantuje stabilne połączenie, bez względu na liczbę urządzeń korzystających z sieci.

W ofercie Mercusys znajdziemy model MB230-4G, który w dwóch pasmach 5 i 2,4 GHz oferuje prędkości Wi-Fi odpowiednio do 867 Mb/s i 300 Mb/s. Dodatkowo, dzięki obsłudze szybkiego łącza internetowego 4G+ w kategorii 6, można osiągnąć prędkość pobierania nawet do 300 Mb/s i wysyłania do 50 Mb/s. Router korzysta z technologii agregacji pasm (Carrier Aggregation), dzięki czemu może uzyskać tak wysoką prędkość LTE i stabilną sieć Wi-Fi, która umożliwia strumieniowanie treści, granie w gry, przeglądanie internetu, wideokonferencje, czy podłączenie kolejnych urządzeń do sieci. I jeśli jesteśmy przy liczbie telefonów, komputerów, tabletów, sprzętów AGD, telewizorów czy akcesoriów smart home, to producent deklaruje, że router może obsłużyć jednocześnie nawet 64 urządzenia.

Warto podkreślić, że Mercusys MB230-4G sprawdzi się jako rozwiązanie domowe, ale także zadba o internet dla rodziny podczas wakacji lub wyjazdu służbowego poza granice kraju. Został on bowiem wyposażony w port WAN/LAN, który jest zgodny z modemami kablowymi, światłowodowymi i starszymi, telefonicznymi, a kompatybilność z FDD-LTE i TDD-LTE umożliwia działanie z większością operatorów internetowych na całym świecie. Wystarczy włożyć kartę nano SIM i włączyć router, aby udostępnić sieć 4G LTE swoim urządzeniom. Jest to bardzo wygodne rozwiązanie także w miejscach, w których występuje słabszy zasięg lub w sytuacji, w której będziemy potrzebować stabilnego łącza, np. podczas spotkania online czy streamowania. Możliwości Mercusys docenią także użytkownicy, którzy do tej pory mieli problemy ze stabilnością i pełnym pokryciem siecią Wi-Fi całego mieszkania, ale także tarasu czy przydomowego ogrodu. Model ten został wyposażony w wewnętrzne anteny o dużym zysku, które wzmacniają sygnał Wi-Fi, zwiększając czułość routera i zasięg jego połączeń.

Duży plus należy się firmie Mercusys za przyjazną aplikację i bardzo intuicyjne zainicjowanie pracy routera. Nie trzeba mieć wiedzy specjalisty urządzeń sieciowych, aby poprawnie skonfigurować MB230-4G, a także zarządzać Wi-Fi, przydzielać dostęp gościom, ustawiać limity danych, czy kontrolować jakość połączenia.

Po drugiej stronie jest jakość wykonania i możliwości podłączenia do prądu i łącza internetowego. Urządzenie jest lekkie, niestabilne, zwłaszcza w pozycji wertykalnej, a obudowa nie wygląda na dość solidną. Sporym problemem może być także próba podłączenia routera do prądu i przewodowo do sieci. W większości przypadków okaże się, że będzie potrzebne dodatkowe okablowanie, aby ustawić router w wybranym miejscu w domu.

Pierwsze problemy z zanikającą siecią, spadkiem prędkości domowego Wi-Fi, czy konieczność wzmocnienia sygnału, powinny skłonić nas do wyboru jakościowego routera. W przystępnej cenie znajdziemy Mercusys 230MB-4G, który nie tylko ustabilizuje łączność w domowym zaciszu, ale może okazać się także przydatny podczas zbliżających się wakacyjnych wyjazdów.

SPECYFIKACJA

CZĘSTOTLIWOŚĆ PRACY
5 GHz, 2,4 GHz

MAKSYMALNA PRĘDKOŚĆ TRANSMISJI 867 Mb/s w paśmie 5 GHz, 300 Mb/s w paśmie 2,4 GHz

PORTY gigabitowy port LAN/WAN, gigabitowy port LAN, slot na kartę nano SIM

WYMIARY
95 × 61 × 166 mm

WERDYKT

PLUSY Prosta konfiguracja. Mobilność. Przyjazna aplikacja.

MINUSY Niska jakość materiałów. Krótki kabel zasilania.

NASZYM ZDANIEM Wydajny router, który spowoduje, że domowy internet nie będzie gubił zasięgu i tracił prędkości.

OCENA **80**

eprasa.pl 7fdda27321

AUDIO PRO C20

POKAŹNY, INTELIGENTNY DŹWIĘK ZA ROZSĄDNĄ CENĘ

T3 2 399 PLN | www.tophifi.pl

Nawet najbardziej szanowane i/lub świadome audiofilskie marki oferują opcje włożenia „wszystkiego" do jednego głośnika. Dzięki C20 szwedzki bohater klasy podstawowej Audio Pro chce dodać do tej wygody więcej niż odrobinę wydajności — ale bez obciążania portfela.

Audio Pro C20 jest wyposażony w 165-milimetrowy przetwornik średnio-niskotonowy w środku panelu przedniego, z 25-milimetrowym głośnikiem wysokotonowym po obu stronach. Ten zestaw przetworników jest zasilany łącznie 190 watami wzmacniacza klasy D (130 W/30 W/30 W) i jest wzmocniony szczelinowym portem bass-reflex z tyłu obudowy.

Bezprzewodowe przesyłanie muzyki do C20 za pomocą Apple AirPlay 2 i TIDAL Connect daje obszerny, uporządkowany, odpowiednio kontrolowany i elektryzujący dźwięk. Jest tu mnóstwo obecności niskich częstotliwości, ale Audio Pro nie generuje bezmyślnego dudnienia. Informacje o niskiej częstotliwości, choć głębokie i uderzające, są szczegółowe i dość żwawe – więc oprócz czystej substancji basowej C20 wyraża rytmy z pewnym stopniem umiejętności i utrzymuje wysoki poziom dynamiki. Jest równie szczegółowy i ekspresyjny w wyższym zakresie częstotliwości. Górny koniec gryzie grzecznie, z wystarczającą ilością wysokich tonów, aby zrównoważyć jasność.

Źródło dźwięku jest tu oczywiste i C20 nawet nie udaje, że oferuje wrażenie stereo. Niemniej jednak może stworzyć duży i dość rozległy dźwięk, a separacja jest przyzwoita, jeśli chodzi o przestrzenie i przerwy w scenie dźwiękowej. Audio Pro to bezprzewodowy głośnik, z którym należy się liczyć.

Jest też niezły, jeśli chodzi o źródła przewodowe. Dzięki cyfrowemu wejściu optycznemu możesz mieć pewność, że wbudowany przetwornik cyfrowo-analogowy jest w stanie oddać sprawiedliwość podłączonemu do niego odtwarzaczowi płyt. I chociaż jego wysokość, jak i inne wymiary, nie pozwalają na konkurowanie z soundbarami, wyniki uzyskane za pośrednictwem gniazda HDMI ARC są również bardzo satysfakcjonujące.

Po całej tej energii i rozrywce przejście na zintegrowany przedwzmacniacz gramofonowy Audio Pro to rozczarowujące doświadczenie. Płyta winylowa słuchana w ten sposób nie ma w sobie tyle wigoru co każde inne wejście, a dynamika reakcji jest stłumiona. Przedwzmacniacz nie jest katastrofą, ale jest znacznie mniej imponujący niż reszta funkcjonalności C20.

Kratka, która zakrywa cały przedni panel, jest przymocowana magnetycznie, więc nie ma nieestetycznych otworów na zaczepy, jeśli zdecydujesz się ją usunąć, a matowe wykończenie jest również dość wyrafinowane. Jednak bądź ostrożny – obudowa zbiera odciski palców tak łatwo jak śledczy na miejscu zbrodni.

Jeśli chodzi o konfigurację i sterowanie C20, możesz wybrać między stabilną i logiczną aplikacją sterującą na iOS i Android, a krótkim wyborem fizycznych elementów sterujących umieszczonych w małej metalowej płytce na górnej powierzchni głośnika.

SPECYFIKACJA

OPCJE KOLORYSTYCZNE biały, czarny, szary

PASMO PRZENOSZENIA 41 - 23 500 Hz

WYMIARY 410 x 196 x 220 mm

WAGA 6,2 kg

Jedną rzeczą, której C20 nie ma w porównaniu do wielu swoich braci, jest wbudowana bateria. Jest to urządzenie zasilane wyłącznie z sieci – ale z drugiej strony jest dość duże i ważące ponad 6 kg, więc nie jest szczególnie przenośne.

Audio Pro C20 to solidny i jednocześnie stosunkowo niedrogi sprzęt audio. Pod względem wyglądu, specyfikacji i dźwięku wydaje się droższy niż jest w rzeczywistości – w najbardziej pozytywnym sensie. Dopóki nie stawiasz na pierwszym miejscu zintegrowanego przedwzmacniacza gramofonowego, który jest słabym punktem Audio Pro C20, ten głośnik w pojedynczej obudowie to bardzo przyjemne połączenie wyglądu, funkcjonalności i wydajności.

WERDYKT

PLUSY Odważny, wyrazisty i wnikliwy dźwięk. Ładne wykonanie i wykończenie. Dobra specyfikacja.

MINUSY Przedwzmacniacz gramofonowy. Zdecydowanie nie jest to soundbar. Palcująca się obudowa.

NASZYM ZDANIEM Dość duży głośnik o jeszcze większej osobowości.

OCENA 84

eprasa.pl 7fcda2732

TURTLE BEACH STEALTH PRO

NIEUDANY ZAMACH NA KORONĘ

1 139 PLN | www.turtlebeach.com

Pozycjonując się jako „nowy król ultra-wysokiej jakości bezprzewodowego dźwięku w grach", Turtle Beach Stealth Pro walczy o pole position na zatłoczonym rynku. I chociaż radzi sobie nieźle dzięki swojej czystości dźwięku, jest kilka rzeczy, które powstrzymują go od wielkości.

Stealth Pro jest dostępny w dwóch wersjach przeznaczonych dla konsol Xbox i PlayStation. Słuchawki leżą stosunkowo wygodnie na uszach, a obrotowe muszle sprawiają, że z łatwością można je umieścić we właściwym miejscu. I chociaż nauszniki są cudownie gąbczaste, pałąk nie jest już tak wygodny, jak bym sobie tego życzył za tę cenę, szczególnie podczas dłuższych sesji grania. Dzieje się tak po części dlatego, że zestaw jest bardzo ciężki i waży 422 g. W graniu wygoda noszenia słuchawek jest naprawdę kluczowa i nie powinienem musieć ich przesuwać tam i z powrotem co pięć minut, aby rozłożyć ciężar.

Oczywiście dźwięk jest również ważny i jestem pod wrażeniem tego, jak oprogramowanie *Audio Hub V2* wzbogaca ogólną scenę dźwiękową. Może być tylko kilka ustawień korektora, ale funkcja Superhuman Hearing naprawdę pomaga rozróżnić dźwięki w grze, w tym kroki i strzały, a dźwięk przestrzenny 7.1 oznaczał, że z łatwością mogłem określić kierunek, z którego dobiega. Podbicie basu w dużym stopniu poprawia bogactwo niskich tonów, nie zniekształcając dźwięku również przy wysokich głośnościach.

Pobieranie i instalacja są szybkie, chociaż miałem kilka problemów z pożeraniem zasobów systemowych przez apkę Turtle Beach. Momentami jest to 1-2%, w innych sięga 95% i niemal zawiesza komputer. Aplikacja również przestała rozpoznawać słuchawki po wyjściu poza zasięg i dopiero ponowna instalacja rozwiązała problem. Z kolei na drugim komputerze odłączenie nadajnika spowodowało wyświetlenie niebieskiego ekranu śmierci – mam nadzieję, że te błędy zostaną rozwiązane, ale nie zrobiło to dobrego, pierwszego wrażenia.

Istnieje również kilka opcji ponownego mapowania, z różnymi możliwościami kółka i przycisków bocznych w trybie komputera i konsoli. Przyciski boczne można długo naciskać, aby przełączyć je na wybrane funkcje dodatkowe. Niestety one same nie są zbyt przyjemne w obsłudze. Po pierwsze są gładkie, a do tego niewygodne w naciskaniu. Posiadanie wszystkich przycisków po prawej stronie oznacza z kolei, że aby z nich skorzystać, trzeba zdjąć rękę z myszy.

Łączność bezprzewodowa nie jest zła. Dopóki pozostawałem w odległości mniejszej niż 15 m i w zasięgu nadajnika, nie doświadczyłem żadnych przerw w transmisji. Dodaj jednak szafkę na dokumenty lub ścianę i wtedy zaczną pojawiać się przerwy. Bluetooth może nie jest najnowocześniejszy, ale mogę przynajmniej powiedzieć, że radził sobie z przeszkodami nieco lepiej.

SPECYFIKACJA

ŚREDNICA MEMBRANY 50 mm
AKCESORIA nadajnik mini USB, kabel USB-C
WAGA 422 g

Mikrofon też ma swoje problemy. Dobrze, gdy jest mocno oddalony od ust, inaczej wyłapuje nienaturalnie dużo podmuchów. Głos mógłby być lepiej izolowany.

Bateria pozwala na 12 godzin pracy, a w zestawie znajduje się wymienialna zapasowa. Jeśli ktoś pamięta o ładowaniu – nie będzie to problem. Ale HyperX Cloud Alpha Wireless oferuje szalone 300 godzin działania na jednym ładowaniu, więc konkurencja jest silna.

Specyfikacja na papierze może być wystarczająca, by uzasadnić wydatek na Turtle Beach Stealth Pro 1 300 PLN, ale biorąc pod uwagę wszystkie problemy z oprogramowaniem, interfejsem i ogólnym dyskomfortem – zaczyna to już brzmieć znacząco gorzej.

WERDYKT

PLUSY Bardzo dobra specyfikacja dźwięku i ANC.

MINUSY Oprogramowanie. Waga i przez to wygoda. Przyciski. Mikrofon mógłby być lepszy.

NASZYM ZDANIEM Dobre brzmienie to nie wszystko – Turtle Beach musi popracować nad przyjemnością z korzystania ze słuchawek oraz oprogramowaniem.

OCENA **60**

eprasa.pl 7fdda27321

MYSODA GLASSY

DODAJ CHEMIKU MŁODY GAZ DO WODY

T3 1 016 PLN | www.mysoda.eu

Przygotowanie gazowanej wody w domu to dziś nie problem, zwłaszcza przy tak dużej konkurencji w segmencie saturatorów. Jedną z wyróżniających się marek jest fińska mysoda, która poza funkcjonalnością, stawia na design.

Najnowszy model w ofercie to Glassy, który budową i gabarytami nie przypomina znanych nam saturatorów. W makulaturowym kartonie znajdujemy solidny walec wysokości 44 cm i okrągłej podstawie o średnicy niemal 19 cm. Po uzbrojeniu go w nabój z CO_2 konstrukcja waży niemal 4,5 kg, ale jest stabilna, a poślizgom na kuchennym blacie zapobiegają cztery silikonowe podkładki. Zaskakuje wnęka, w której został umieszczony mechanizm gazowania z zamykanymi drzwiczkami. Jeśli chodzi o materiały, są one bez zarzutu – korpus wykonany jest z tworzywa z recyklingu, co podkreśla niejednorodna struktura, a także metalowe elementy również z przetworzonych materiałów. W tylnej części znajduje się otwierany panel, za którym umiejscowiono spust naboju z CO_2 i do jego montażu nie potrzeba ani siły, ani wiedzy – wystarczy precyzyjnie wkręcić butlę.

Mechanizm gazujący został wykonany z metalu, i w przeciwieństwie do tych z plastiku, sprawia wrażenie naprawdę solidnego. Po osadzeniu w nim butelki szklanej lub z tworzywa (obie dołączone w zestawie z saturatorem) możemy rozpocząć proces saturacji. Jednak zanim wciśniemy przycisk i uwolnimy gaz, musimy zasunąć kurtynę. A to oznacza, że cały ten magiczny proces wpuszczania bąbelków CO_2 do wody odbywa się... za zamkniętymi drzwiami. Dopiero po zwolnieniu blokady i usunięciu nadmiaru dwutlenku węgla, naszym oczom ukazuje się butelka pełna gazowanej wody. Producent zaleca nasycenie gazem poprzez maksymalnie trzykrotne zwolnienie blokady, nadmiarowa ilość sygnalizowana jest też charakterystycznym syczeniem. I jeśli miałbym określić skalę, to pierwsze naciśniecie produkuję wodę lekko gazowaną, dwa pozwolą na uzyskanie gazowanej, natomiast trzykrotne nasycenie to już bardzo mocno gazowany napój dla fanów dużej ilości dużych bąbelków w szklance. Sam mechanizm saturacji jest bardzo intuicyjny i po kilku pierwszych próbach każdy będzie wiedział jak długo nasycać wodę, aby otrzymać pożądany napój.

Na początku miałem obawy o funkcjonowanie zamykanych drzwiczek przesuwających się po łuku, ale mysoda Glassy wykonany jest bardzo precyzyjnie, dobrze spasowany – nic nie trzeszczy, nie zacina się, a podczas pracy słychać jedynie uwalniany gaz. Przycisk, który znajduje się na górnej części korpusu, także funkcjonuje bez zarzutu i faktycznie otwiera drzwi saturatora dopiero w momencie, w którym butelka jest gotowa do odkręcenia z mechanizmu. Wszelkie zasady bezpieczeństwa są zachowane, ale mimo to szkoda, że nie można obserwować samego procesu saturacji.

Ten model saturatora jest jednym z najbardziej designerskich w segmencie – połączenie tworzywa i metalu, zamykana wnęka z mechanizmem oraz wszechobecna dbałość o detale – karbowana struktura zachowana jest tak w samym saturatorze, jak i szklanej butelce. Z kolei te z tworzywa mają nakrętkę i podstawę w odcieniu urządzenia. Doskonały przykład użytkowego wzornictwa. Coś jednak kosztem czegoś, bo jeśli chodzi o cenę, ta mysoda Glassy przekracza 1 000 PLN i jest to luksus, na który pozwolą sobie wyłącznie miłośnicy nietypowych projektów.

SPECYFIKACJA

MATERIAŁ tworzywo pochodzące z recyklingu

KOLORY Black, Pigeon, Latte

WYMIARY 188 x 440 x 188 mm

WAGA 4,49 kg (z nabojem z CO_2)

WERDYKT

PLUSY Mechanizm. Wykorzystane materiały. Design i wykonanie.

MINUSY Szkoda, że proces saturacji odbywa się za zamkniętymi drzwiami. Cena.

NASZYM ZDANIEM Doskonałe wzornictwo, które idzie w parze z przyjazną obsługą, jednak w wysokiej cenie.

OCENA **82**

eprasa.pl 7fdda27321

RAZER SEIREN V3 CHROMA

STYL PONAD WARTOŚĆ

649 PLN | www.razer.com

Mikrofon pojemnościowy nie ma łatwego zadania. Stojąc zazwyczaj na biurku – prawdopodobnie w pobliżu komputera z szumem wentylatora i innymi urządzeniami emitującymi zakłócenia – musi odbierać dobry sygnał głosu, przy jednoczesnym odrzucaniu jak największej ilości niechcianych odgłosów. I, bądźmy szczerzy, byłoby miło, gdyby wyglądał dobrze, zwłaszcza, jeśli widzimy go nie tylko my.

Razer Seiren V3 Chroma ma przynajmniej tę ostatnią cechę. Wyciągnięcie go z opakowania ujawnia ładne, przypominające pigułkę urządzenie z wkręcaną podstawą i matowym wykończeniem, które wygląda odpowiednio profesjonalnie. Można go przechylać na podstawce dzięki dwóm atrakcyjnie karbowanym pokrętłom zamontowanym z boku i na pierwszy rzut oka ma tylko jedno samotne pokrętło.

Dokładniejsze przyjrzenie się ujawnia, że na samej górze urządzenia znajduje się ukryty dotykowy przycisk wyciszania i innych funkcji. Poza tym jest tylko małe złącze USB-C z tyłu i gniazdo 3,5 mm do wyjścia słuchawkowego. Jednak cały ten minimalizm znika w chwili, gdy go podłączysz. Seiren V3 oferuje szczerze olśniewający pokaz kolorów, wszystkie emitowane spod otworów w jego solidnej kratce.

Po zainstalowaniu oprogramowania *Razer Synapse* można zapoznać się z suwakami do wzmocnienia mikrofonu i słuchawek, menu do wyboru między dwiema różnymi funkcjami pokrętła przedniego (głośność mikrofonu i głośność słuchawek) oraz opcjami konfiguracji wspomnianego wyżej górnego sterowania dotykowego. Jedno stuknięcie w górę wycisza mikrofon i zmienia go na atrakcyjny odcień czerwieni. Dwa lub trzy stuknięcia można skonfigurować na wiele sposobów, w tym cyklicznie przełączać efekty RGB.

W trakcie testów nagrań nie było już tak kolorowo. Mikrofon zbiera bardzo dużo szumów otoczenia przy stosunkowo niskim ustawieniu wzmocnienia w okolicach 30/100. W tym aspekcie był to jeden z najgorszych mikrofonów testowanych przeze mnie w ostatnich dwóch latach.

W ustawieniach jest filtr górnoprzepustowy, cyfrowy ogranicznik wzmocnienia i automatyczna kontrola wzmocnienia, ale nie ma faktycznego tłumienia szumów, redukcji ani opcji ich całkowitego wyciszenia. Co więcej, nie ma też regulowanego korektora. Na szczęście mały Razer zapewnia dość ciepłe, okrągłe brzmienie głosu przy domyślnych ustawieniach.

Mikrofon można zamontować na wysięgniku, aby oddalić go od niepożądanych źródeł dźwięku i zbliżyć do ust, a możliwość ta jest zapewniona za pomocą gniazda wkręcanego w spód podstawy.

Podczas gdy Razer Seiren V3 Chroma jest bardzo ładny i zdecydowanie jest w stanie przechwycić użyteczny sygnał audio, jego tendencja do polegania na wyższych ustawieniach wzmocnienia w połączeniu z brakiem oprogramowania do ich oswajania sprawia, że jest trochę dzikim koniem bez odpowiedniej uprzęży. Biorąc pod uwagę, że mikrofon jest reklamowany na pudełku jako urządzenie audio typu plug and play „do bezproblemowej konfiguracji" i ma wysoką cenę, można by się spodziewać, że będzie miał wbudowane, działające rozwiązanie, a tego zabrakło.

Ten mały mikrofon lubi być w centrum uwagi, ale chociaż jego estetyka jest przyjemna, naprawdę przydałoby mu się przyzwoite tłumienie szumów, aby generować dobre nagrania.

SPECYFIKACJA

ROZMIAR MEMBRANY 16 mm
CZUŁOŚĆ -34 dB
WYMIARY 213 x 90 x 90 mm
WAGA 407 g

WERDYKT

PLUSY Atrakcyjne oświetlenie. Ciepły, domyślny EQ. Proste sterowanie.

MINUSY Ogromnie podatny na szumy otoczenia. Brak pełnowartościowych regulacji EQ. Drogi w porównaniu do konkurencji.

NASZYM ZDANIEM Dobrze wygląda, ale kiepsko brzmi – jeśli zależy ci na czymś więcej niż atrakcyjnej estetyce, nie jest to najlepszy wybór.

OCENA **59**

eprasa.pl 7fdda27321

ANKER PRIME POWER BANK

NIE UWIERZYSZ, ŻE TWOJE POWERBANKI WCZEŚNIEJ NIE MIAŁY EKRANU

T3 625 PLN (wariant 20 000 mAh) | www.anker.com

Powerbanki są dostępne od dekady i okazały się najbardziej wygodnym sposobem na ładowanie urządzeń w podróży. Z czasem ewoluowały, zwiększając swoją pojemność, stając się bardziej kompaktowe i oferując mocniejsze porty z szybszymi prędkościami ładowania.

Niektóre powerbanki mają cyfrowy wyświetlacz, odliczający procent pozostałego poziomu naładowania baterii. Anker poszedł o krok dalej i dodał ekran do swojej najnowszej serii Prime, który dostarcza znacznie więcej informacji.

Powerbank Anker Prime jest dostępny w trzech wariantach. Na moje biurko trafił model o pojemności 20 000 mAh i łącznej mocy wyjściowej 200 W. Jest również większa wersja 27 650 mAh z całkowitą mocą wyjściową 250 W i mniejsza, o pojemności 12 000 mAh z łączną mocą wyjściową 130 W.

Powerbank ma w sumie trzy porty. W omawianym wariancie jednoczesne korzystanie ze wszystkich portów daje 100 W (USB-C 1) + 60 W (USB-C 2) + 40 W (USB-A).

Według Ankera, 100 W naładuje 16-calowego MacBooka Pro do 50% w 40 minut, a powerbank łącznie może naładować flagowego smartfona 3-4 razy lub MacBooka Air jednym, pełnym ładowaniem. Powerbank można również ładować mocą 100 W, co pozwala na naładowanie baterii od zera do pełna w 1 godzinę i 15 minut.

Główną cechą, która wyróżnia ten model od innych, jest jego ekran. Powerbank może wyświetlać w kolorze aktualny procent naładowania baterii, jak długo bateria będzie się rozładowywać przy obecnym wyjściu, jak długo będzie się ładować i co dokładnie każdy port wysyła w danym momencie. Ekran może również wyświetlać aktualną temperaturę baterii, aby monitorować jej ciepło, a także cykle ładowania powerbanku i jego stan, dzięki czemu możesz mieć oko na to, czy wymaga wymiany.

Ekran jest obsługiwany przyciskiem z boku – jedno naciśnięcie włącza ekran, a następnie pojedyncze kliknięcie umożliwia przejście przez cztery ekrany menu i przewijanie informacji o baterii. Można również zmienić ustawienia jasności i czasu wygaszenia, przytrzymując przycisk.

Tak naprawdę nie jest to potrzebne, ale jest to najłatwiejszy sposób, jaki kiedykolwiek widziałem, aby dowiedzieć się, ile baterii pozostało lub ile czasu zajmie naładowanie. To, a także pouczające informacje o tym, jak szybko ładują się urządzenia, sprawiło, że mogłem lepiej zaplanować, kiedy muszę ładować i jak długo. Wyświetlane dane wyjściowe również otwierają oczy na to, ile z urządzeń faktycznie ładuje się naprawdę wolno.

Zestaw jest wyposażony w 60-cm, bazowy, plastikowy kabel USB-C o mocy 140 W, a także w miękkie etui z wystarczającą ilością miejsca na kabel i powerbank.

Anker Prime Power Bank 20 000 mAh jest dość ciężki, przy wadze 544 g poczujesz jego ciężar w torbie. Jednak projekt jest ładny, sprawia wrażenie wysokiej jakości i jest bardzo solidny. Szklany front, chociaż jest magnesem dla odcisków palców, prezentuje się znakomicie, rodząc zarazem obawy o trwałość w przypadku upadku.

Powerbank może się wyłączyć przy długim czasie używania i po przekraczaniu temperatury powyżej 60° C. W moim przypadku nastąpiło to po 40 minutach stałego poboru mocy 100 W.

W sprzedaży oddzielnie dostępna jest także baza, w której znajdują się porty mogące działać jako rodzaj huba, która pozwala na bezprzewodowe ładowanie powerbanka. Świetny dodatek, ale windujący już i tak wysoką cenę urządzenia.

Anker Prime to pomysłowy produkt w kategorii, w której zazwyczaj wieje nudą. Nie jest dla wszystkich, ale jego specyfika sprawi, że na pewno znajdzie swoich fanów.

WERDYKT

PLUSY Dwa wyjścia szybkiego ładowania. Przydatny ekran informacyjny. Pojemność. Design.

MINUSY Duża waga i kształt kwalifikują do noszenia w torbie. Wysoka cena, zwłaszcza z bazą.

NASZYM ZDANIEM Specyficzny powerbank, który daje wiele informacji i zapewnia fajną funkcjonalność.

OCENA **83**

eprasa.pl 7fdd5273621

NANOLEAF MATTER SMART MULTICOLOR OUTDOOR STRING LIGHTS

KAŻDA CHWILA MOŻE BYĆ MAGICZNA

T3 Od 429 PLN (15 m) | www.nanoleaf.me

Jak sprawić, by stare, nudne lampki ogrodowe nie były już starymi, nudnymi lampkami ogrodowymi? Projektując adresowalne, z wysoce sieciowym pokazem świetlnym, który może migać w ponad 16 milionach kolorów, łącząc się z systemami Apple i Google.

To właśnie otrzymujesz, gdy wybierasz zestaw wielokolorowych lampek ogrodowych Matter, które mają zamienić twoje podwórko lub patio w wielokolorową krainę czarów. Standardowy zestaw ma 15 metrów długości, a dostępne są także warianty 30- i 45-metrowe.

Dwie najlepsze rzeczy w tych lampionach to solidna konstrukcja i łatwość konfiguracji. System jest zamontowany na długim, czarnym kablu, a żarówki są na nim rozmieszczone co 75 cm. Do każdej z nich przymocowane są małe obręcze, ułatwiające zawieszenie. Żarówki są dość atrakcyjne, choć nieco barokowe. Zostały wykonane z polimetakrylanu metylu (PMMA), zwanego popularnie pleksi lub szkłem akrylowym. Ten przezroczysty materiał jest zwykle odporny na uderzenia, ale może łatwo się zarysować i z pewnością pęknie, jeśli uderzy się go młotkiem. W przeciwieństwie do podobnych świateł, których używałem, przewody są grube i wytrzymałe, a żarówki wyraziste i bardzo widoczne. To nie jest po prostu sznur lampek choinkowych jak z innego zestawu Nanoleaf, przeznaczonego do świątecznych dekoracji. Ten kabel jest solidny, o grubości niczym w przedłużaczu. To powoduje, że są one rekomendowane do użytku zewnętrznego, ale jeśli masz mieszkanie w stylu industrialnym, mogą ci się również spodobać we wnętrzu. Lampki łączą się z lokalną siecią Wi-Fi i są kompatybilne z aplikacjami Apple i Google. Są wyposażone w kontroler w pobliżu wtyczki, dzięki czemu można je włączać i wyłączać oraz regulować jasność również na miejscu.

Firma oferuje swoją standardową aplikację, która zapewnia bardziej szczegółową kontrolę nad lampkami poprzez sceny i użycie AI (oczywiście...), opisując zastosowanie. Żarówki mogą działać w przedziale temperatur od -15 °C do +40 °C. Są również wystarczająco wodoodporne, a wraz z grubymi kablami odporne na deszcz i słońce. Rozwieszenie zestawu na patio jest tak proste, jak rozciągnięcie między słupkami i podłączenie do prądu.

Oświetlenie zewnętrzne LED kosztuje obecnie stosunkowo niewielkie pieniądze. Jeśli cena jest decydującym czynnikiem przy podejmowaniu decyzji o zakupie, to światła Nanoleaf są zdecydowanie propozycją nie na miejscu. To powiedziawszy, z tymi lampkami zdecydowanie uzyskasz podziw wśród gości zaproszonych na garden party.

Są solidnie zbudowane i ładnie zaprojektowane, a łączność Wi-Fi jest najwyższej klasy. Połączenie Matter jest kwestią dyskusyjną. Brak standaryzacji w systemach Smart Home wciąż kłuje, ale Nanoleaf przynajmniej stara się stawiać na coś, co miało nam dać nadzieję na względną stabilizację w kategorii, nawet jeśli producenci nie są w stanie dogadać się w tej kwestii. Warto też zauważyć, że zestaw można również w przyszłości rozbudowywać o kolejne elementy.

W pakiecie w naprawdę ciężkim pudle otrzymujesz solidny zestaw żarówek świecących z mocą 55 lumenów, które będziesz mógł powiesić i sparować w krótkim czasie, a dzięki intuicyjnym elementom sterującym, a nawet wykrywaniu dźwięku, same mogą rozkręcić twoją imprezę. Czy to wystarczy, by uzasadnić swoją cenę – musisz zdecydować sam.

SPECYFIKACJA

LICZBA ŻARÓWEK
20 (15 m)

MAKSYMALNA KONFIGURACJA
60 żarówek

WERDYKT

PLUSY Łatwa konfiguracja. Wszechstronność. Łączność.

MINUSY Matter powinien, ale wciąż nie jest rozwiązaniem dla każdego. Wysoka cena.

NASZYM ZDANIEM Z tymi żarówkami jesteś w stanie naprawdę zmienić nastrój każdej chwili.

OCENA **84**

eprasa.pl 7fdda27321

AQARA HUB M3

NOWY FILAR TWOJEGO INTELIGENTNEGO DOMU

579 PLN | www.aqara.com

O istnieniu nowej bramki Hub M3 dowiedzieliśmy się podczas styczniowej prezentacji firmy Aqara na tegorocznych targach CES w Las Vegas, jednak dopiero kilka tygodni temu trafiła ona oficjalnie do sprzedaży. Z zapewnień producenta wynikało, że ma to być zupełnie nowy trzon każdego inteligentnego domu, łączący nie tylko urządzenia marki, ale również inne korzystające ze standardu Matter. Jak to wygląda w praktyce?

Aqara Hub M3 to bezpośredni następca wysłużonego modelu Hub M2, który w zadziwiająco szerokim portfolio bramek producenta (obecnie siedem modeli) był jedynym, który dostał aktualizację do standardu Matter. Nowy model to nadal mały, czarny kawałek plastiku, ale tym razem zamiast krążka dostaliśmy prostokąt. Hub M3 trudno zatem nazwać ozdobą wnętrza, ale jego niewielki rozmiar pozwoli mu się wtopić w tło większości domów.

Urządzenie może się komunikować za pośrednictwem protokołu ZigBee, Bluetooth, Wi-Fi, IR i Thread. Ponadto nowy model nie tyle zaadaptował się do standardu Matter, co został stworzony z myślą właśnie o nim. Możemy teraz zatem połączyć się bezpośrednio z nowymi czujnikami Aqara Door and Window Sensor P2 i Motion and Light Sensor P2 za pośrednictwem sieci Thread lub sczytać przez emiter IR pilota do klimatyzacji, przekonwertować go w urządzenie Matter i dodać np. do Apple HomeKit z pełną obsługą temperatury i siły nawiewu. Możemy jednak przede wszystkim, po raz pierwszy w historii firmy Aqara, podłączyć do naszej bramki np. czujnik ruchu, gniazdko czy żarówkę innej marki, tak długo jak ta korzysta ze standardu Matter. Jeśli brzmi to trochę zbyt dobrze, aby było prawdziwe, to niestety tak (na ten moment) jest. Standard Matter to nadal technologiczna „droga gniewu", więc lista kompatybilnych marek i urządzeń jest mocno ograniczona. Nie oznacza to bynajmniej, że tak pozostanie, ale warto póki co odrobinę poskromić swoje oczekiwania.

Niech ten fakt jednak nie zepsuje wam ogólnego wrażenia, gdyż po moich testach uczciwie mogę stwierdzić, że urządzenie to ma naprawdę wiele do zaoferowania. Dodane przez nie do ekosystemu Aqara produkty można za pośrednictwem aplikacji *Aqara Home* wykorzystywać do tworzenia stosunkowo złożonych automatyzacji. Warto tutaj wspomnieć, że Hub M3 w swoim założeniu stawia przede wszystkim na lokalne połączenie i ograniczenie udziału chmury do minimum. Oznacza to, że większość naszych automatyzacji powinna działać nawet przy braku dostępu do internetu, a w niektórych przypadkach nawet braku samej bramki. Hub M3 może również kontrolować działanie modelu Hub M2, o ile nadal z niego korzystamy, lub całkowicie go zastąpić dzięki wygodnej funkcji migracji urządzeń i automatyzacji. Sama bramka może ponadto być zasilana przez port USB-C lub za pośrednictwem kabla Ethernet, o ile nasz router ma funkcję PoE – zawsze jeden kabel i zasilacz mniej. Jakby tego było mało, do bramki trafił również głośnik, który może pełnić rolę syreny alarmowej (do 95 db) lub dzwonka do drzwi.

Aqara Hub M3 to naprawdę solidny produkt, który w pełni otwiera się na obietnice standardu Matter. Jej jedynym problemem jest fakt, że rzeczony standard nadal cierpi na problemy wieku dojrzewania. W związku z tym dzisiaj mogę powiedzieć, że jest to bez dwóch zdań najlepsza bramka firmy Aqara. Jeśli jednak wszystko pójdzie zgodnie z planem, to w przyszłości może być to najlepsza bramka do budowy kompletnego inteligentnego domu w ogóle, bez ograniczeń stawianych przez portfolio produktów chińskiego producenta.

SPECYFIKACJA

ŁĄCZNOŚĆ ZigBee, Bluetooth, IR, Wi-Fi, Thread

ZASILANIE USB-C, PoE

WYMIARY 105 x 105 x 36,5 mm

WERDYKT

PLUSY Prosta obsługa i solidne wykonanie. Zasilanie przez PoE.

MINUSY Ograniczona liczba urządzeń Matter od innych producentów, jakie można podłączyć do bramki.

NASZYM ZDANIEM Obecnie najlepsza podstawa do budowy inteligentnego domu w ekosystemie Aqara.

OCENA **80**

eprasa.pl 7fdda27321

NANOLEAF MATTER SMART ADDRESSABLE MULTICOLOR HD LIGHTSTRIP

TAŚMA RGB, KTÓRA NIE ZRUJNUJE TWOJEGO BUDŻETU

299 PLN | www.nanoleaf.me

Oświetlenie RGB w unikalnych formach nie jest obce marce Nanoleaf. Chociaż firma produkowała już wcześniej taśmy świetlne, ich najnowsza propozycja oferuje szereg nowych funkcji.

Niestety, nowe produkty Nanoleaf nie mają zbyt przyjaznych nazw. Ten np. nosi imię Matter Smart Addressable Multicolor HD Lightstrip. Większość taśm świetlnych jest bardzo podobna: rzędy maleńkich diod LED pozwalają wybierać spośród milionów kolorów, aby dodać unikalny wygląd ścianie, biurku, telewizorowi, szafkom lub czemukolwiek chcesz. Lightstrip HD jest właśnie taka, ale znacznie lepsza.

Przede wszystkim każda dioda LED może mieć dowolny kolor w dowolnym momencie. Oznacza to, że nie musisz wybierać jednego pełnego koloru dla całej taśmy ani nawet sekcji kolorów na całej długości. Każda pojedyncza dioda może robić wszystko, co chcesz. Na metr przypada ich aż 60, a to bardzo wysoka gęstość w przypadku taśmy w tej cenie. Posiadanie tak wielu indywidualnie sterowanych diod LED tworzy oszałamiający efekt, szczególnie przy gradientach.

Poza tym taśma świetlna obsługuje Matter przez Wi-Fi. Poprzednie produkty Nanoleaf obsługiwały Matter przez Thread, ale Matter przez Wi-Fi jest łatwiejsze – zadziała tutaj prawie każdy inteligentny hub domowy. Na koniec, taśma współpracuje również z aplikacją *Nanoleaf*, która umożliwia dopasowanie kolorów do tego, co jest wyświetlane na monitorze lub telewizorze. Tworzy to bardzo wciągające wrażenia, szczególnie podczas grania w gry. Wadą jest to, że rozwiązanie działa tylko przy integracji z komputerami z systemem Windows i macOS. Nanoleaf ma inny produkt, który jest wyposażony w kamerę, aby rozwiązać ten problem: zestaw Nanoleaf 4D Screen Mirror + Lightstrip. Niestety, ta taśma świetlna nie obsługuje z kolei Matter (nie mówiąc już o Matter przez Wi-Fi) i ma połowę gęstości diod LED w stosunku do omawianego produktu.

Oprócz tych unikalnych funkcji, HD Lightstrip jest skracalna, reaguje na muzykę i dźwięk, ściemnia się do różnych poziomów, których potrzebujesz, można na niej zaprogramować kolory i sceny oraz współpracuje z innymi produktami Nanoleaf.

Fizyczne przymocowanie taśmy jest dziecinnie proste. To dlatego, że każdy cm ma dość mocny klej. HD Lightstrip jest dostępna tylko w jednej długości 5 metrów. Jeśli chcesz czegoś dłuższego, musisz kupić drugi pasek, który niestety będzie działał niezależnie od pierwszego. Kolejnym problemem jest brak osłony na taśmę. To sprawiałoby, że światło byłoby mniej przytłaczające, a taśmę można by było zamontować w bardziej widocznym miejscu – obecnie najlepiej sprawdza się za telewizorem, pod szafkami, łóżkiem lub w innym ukrytym miejscu, dzięki czemu widoczne jest tylko światło, a nie jego mało atrakcyjne źródło. Szkoda też, że aplikacja Nanoleaf nie obsługuje harmonogramu dla taśmy, ale można to zrobić przez Matter.

Nanoleaf przyzwyczaił nas do produktów premium o wysokiej cenie, dlatego cena HD Lightstrip była dla mnie pozytywnym zaskoczeniem. Jest o wiele tańsza niż odpowiednik Philips Hue i to bez wymaganego mostka Hue. Również taśma Govee jest droższa i choć ma osłonę, nie pozwala na personalizację każdej diody. Pomimo pewnych ograniczeń, to obecnie jedna z najciekawszych taśm RGB na rynku.

SPECYFIKACJA

ODPORNOŚĆ IP20
DŁUGOŚĆ TAŚMY 5 m
DŁUGOŚĆ PRZEWODU 1,5 m

WERDYKT

PLUSY Matter przez Wi-Fi. Indywidualne sterowanie diodami. Funkcjonalność. Cena.

MINUSY Dostępna tylko jedna długość. Brak osłony na taśmę.

NASZYM ZDANIEM Piekło zamarzło – Nanoleaf wprowadził na rynek nie tylko fajny, ale i świetnie wyceniony produkt!

OCENA **86**

eprasa.pl 7fdda27321

AQARA WALL OUTLET H2 EU

PROFESJONALNA INSTALACJA W INTELIGENTNYM WYDANIU

T3 159 PLN | www.aqara.com

Kiedy rozmawiamy o inteligentnych gniazdkach, przed oczami zwykle staje nam swego rodzaju pękata „przelotka", którą wpinamy do naszego standardowego gniazdka elektrycznego. Jest to w większości przypadków wygodne i praktyczne rozwiązanie, które czyni dom odrobinę bardziej funkcjonalnym. Co jednak, jeśli chcemy pokusić się o profesjonalną i czystą instalację smart home, która wizualnie nie zdradza swoich sekretów? Naprzeciw tym oczekiwaniom wyszła firma Aqara.

Wall Outlet H2 EU to prawdziwie inteligentne gniazdko elektryczne, które zastępuje w całości naszą klasyczną instalację i raz na zawsze rozwiązuje problem wystającej ze ściany „złodziejki". Wizualnie produkt ten nie wyróżnia się niczym specjalnym i jest to naprawdę dobra wiadomość, gdyż tym sposobem wtapia się w domowe tło, nie zwracając na siebie niepotrzebnie uwagi. Prosta, biała obudowa jest wykonana z wysokiej jakości plastiku, a wewnętrzna ramka w rozmiarze 55 mm pozwala na umieszczenie głównego modułu w każdej innej oprawie, odpowiadającej temu rozmiarowi.

Aqara Wall Outlet H2 EU nie jest pierwszym tego typu produktem na rynku, ale jest jednym z niewielu, który wykorzystuje do komunikacji protokół ZigBee. Przewaga tego rozwiązania nad Wi-Fi, które dominuje w inteligentnych gniazdkach, to niższe zużycie energii, stabilne połączenie niezależne od obecności bezprzewodowego internetu oraz opcja zbudowania silnej sieci mesh przy większej liczbie urządzeń pracujących w tym standardzie. Potencjalnym minusem może być konieczność dokupienia bramki Aqara, choć i pod tym względem producent jest wyjątkowo elastyczny, oferując kilka różnych modeli owych bramek – od nowoczesnych dedykowanych hubów takich jak model M3, przez kamery i syrenę, aż po mały adapter USB za około 80 PLN.

Do parowania i sterowania gniazdka posłuży nam sprawdzona aplikacja *Aqara Home*. Po dodaniu urządzenia przez bramkę będziemy mogli sterować nie tylko stanem zasilania, ale również tworzyć złożone automatyzacje, podglądać na żywo zużycie energii i otworzyć nasz Wall Outlet H2 UE na inne ekosystemy smart home takie jak Google Home, Amazon Alexa, Samsung SmartThings czy Apple Home – również poprzez standard Matter (za pośrednictwem bramki M2 lub M3).

Gniazdko Aqara może ponadto z powodzeniem przewodzić prąd o natężeniu do 16 A, a specjalny, wbudowany układ pamięta ostatni stan podłączonego urządzenia (np. lampy, wentylatora czy pralki), więc po przerwie w dopływie prądu wróci ono do stanu sprzed awarii sieci. Oczywiście funkcję tą możemy wyłączyć lub zmodyfikować w aplikacji. Wall Outlet H2 EU otrzymał również diodę LED, informującą o stanie zasilania, i mały fizyczny przycisk umieszczony w rogu wewnętrznej ramki, który poza wprowadzaniem w stan parowania, służy także do fizycznego włączania/wyłączania gniazdka.

Aqara Wall Outlet H2 EU z wizualnego punktu widzenia absolutnie nie wyróżnia się z tłumu. Nie ma również żadnej funkcji, której nie spodziewalibyśmy się zobaczyć w tego typu smart urządzeniu. Jest po prostu solidnym i jednym z najlepszych inteligentnych gniazdek, jakie możemy obecnie kupić.

SPECYFIKACJA

ŁĄCZNOŚĆ
ZigBee 3.0
STANDARD Typ F
NATĘŻENIE PRĄDU
16 A

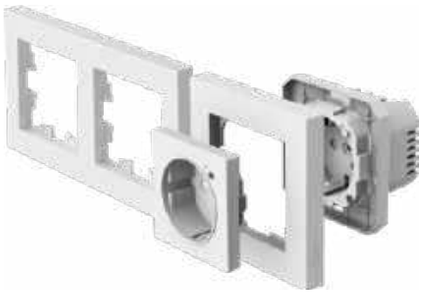

WERDYKT

PLUSY Prosty design i wysoka jakość wykonania. Wymienna ramka.

MINUSY Do połączenia z aplikacją konieczna jest jedna z bramek Aqara.

NASZYM ZDANIEM Zintegrowane, inteligentne gniazdko korzystające z protokołu ZigBee, które spełnia wszystkie pokładane w nim oczekiwania.

OCENA **85**

eprasa.pl 7fdda27321

LELO SORAYA BEADS

REWOLUCJONISTA ROZKOSZY ZMYSŁÓW

T3 1 089 PLN | www.lelo.com

W świecie intymnych zabawek erotycznych Lelo króluje jako pionier swojej wykwintnej rewolucji. Soraya Beads ma być świadectwem ciągle ewoluującego świata luksusowych akcesoriów erotycznych.

Najnowszy klejnot w kolekcji Lelo został zaprojektowany, aby przenieść na nowe wyżyny przyjemności analnej, ze szczególnym uwzględnieniem osób początkujących. Uniwersalny design kulek, służący zarówno jako zabawka dla kobiet, jak i mężczyzn, pięknie obrazuje oddanie Lelo inkluzywności i ich głębokie zrozumienie różnorodnych sfer przyjemności.

Soraya Beads ma bardzo zmysłowy design, od gładkiego, lawendowego silikonu po klasyczny złoty akcent serii Lelo Insignia na uchwycie. A jeśli kolor lawendowy nie jest dla ciebie, jest również dostępny w kolorze czarnym. Podoba mi się także podstawa uchwytu, ponieważ ułatwia samodzielną obsługę lub zabawę w duecie. Zaczynając od najmniejszych i rosnąc pod względem rozmiaru, kulki zapewniają zmysłową podróż. Najmniejsza oferuje delikatne wprowadzenie, dzięki czemu jest idealnym towarzyszem dla nowicjuszy. W miarę jak użytkownik się rozwija, każda kulka wzmacnia doznania, osiągając punkt kulminacyjny w intensywnym odczuciu – hołd dla zrozumienia przez Lelo różnych progów przyjemności. Ostatnia jest już przeznaczona dla osób mocno zaznajomionych z tematyką.

Wykwintna zabawka emanuje wibracjami, które rozbrzmiewają głęboko w środku, kulka po kulce. Technologia BowMotion sprawia, że koraliki wibrują kaskadowo, aby stworzyć wrażenie ruchu bez konieczności poruszania dłonią. Do tego dochodzą oczywiście wzory, w których występuje płynna, tocząca się wibracja, przypominająca falę i inne schematy dążące do personalizacji wrażeń. Osiem ustawień odpowiada kalejdoskopowi intensywności. Warto zaznaczyć, że łącznie mamy tu do czynienia z czterema silnikami, po jednym w każdym koraliku. W większości tego typu gadżetów występuje jeden silnik w podstawie, co daje zupełnie inne wrażenia.

Gadżetem można sterować przy pomocy aplikacji, która mogłaby przejść poważny redesign, lub przyciskami na samym urządzeniu. Dostępna jest blokada, która uchroni przed przypadkowym włączeniem, np. w podróży.

Kulki są w pełni wodoodporne i pokryte aksamitnie gładkim silikonem, aby zapewnić najpłynniejsze doświadczenie. Kompatybilne są zaś tylko z lubrykantem na bazie wody. Gadżet można łatwo wyczyścić ciepłą wodą i mydłem bezzapachowym lub środkiem czyszczącym do zabawek erotycznych.

Pomimo wszechstronności nie każdy polubi zabawkę. Ta wyłącza się automatycznie po 20 minutach, aby zapobiec przegrzaniu. Dla niektórych mocne ustawienia będą zbyt głośne, a wibracje zbyt subtelne. Lelo zawsze było bliżej zmysłowości niż agresywnych doznań i Soraya Beads jest na to kolejnym dowodem. To najlepsza zabawka do drażnienia lub jako element gry wstępnej. Tradycyjnie również mówimy o wysokim progu cenowym.

Żywotność baterii pozwala na dwie godziny używania. Niestety w czasach, gdy Apple zostało zmuszone do używania portu USB-C do ładowania, producenci nawet ekskluzywnych gadżetów erotycznych wciąż nie ustandaryzowali swoich produktów.

Ostatecznie wibrator Soraya Beads to świetne narzędzie dla tych, którzy chcą wyruszyć w transformacyjną podróż intymnych doznań lub wznieść swoje dotychczasowe doświadczenia na nowe pole.

SPECYFIKACJA

BATERIA litowo-jonowa 520 mAh
MAKS. POZIOM GŁOŚNOŚCI 60 dB
WYMIARY 234 x 59 x 46 mm
WAGA 145 g

WERDYKT

PLUSY Najbardziej luksusowy produkt w swojej kategorii. Silnik w każdej kulce. Odpowiedni bez względu na doświadczenie.

MINUSY Nie dla osób lubiących bardzo mocne wibracje. Wysoka cena.

NASZYM ZDANIEM Lelo niezmiennie wykonuje ogromną pracę w dziedzinie transformacji erotycznych gadżetów w wysmakowaną sztukę.

OCENA **85**

eprasa.pl 7fdda27321

T3

ANTRAKT

TECHNOLOGIA WARTA UWAGI

STYLISTA W KUCHNI

Saturator Woody dostępny jest w aż pięciu kolorach – klasycznym czarnym i białym, ale także w bardziej odważnym różowym, szarym i gołębim, który wpada w odcień zielonego. Dzięki temu każdy odnajdzie urządzenie, które będzie idealnie pasować do wystroju pomieszczenia lub wyróżniać się na tle innych akcesoriów.

MYSODA WOODY

Połączenie funkcjonalnego urządzenia z przyjazną obsługą i ciekawym designem to filozofia i znak rozpoznawczy marki mysoda. Wydawać by się mogło, że saturator to jeden z prostszych sprzętów, który może stanąć na kuchennym blacie, ale fiński producent podkreśla jego zrównoważoną wartość. Już sam sposób zapakowania akcentuje dbałość o środowisko – w pudełku nie ma plastiku i styropianu, znajdziemy jedynie papier makulaturowy oraz tkaninowy worek, w którym otrzymujemy saturator. mysoda Woody wykonany jest z przetworzonych materiałów z recyklingu – struktura korpusu jest niejednorodna, ale przyjemna w dotyku. Można powiedzieć, że każdy egzemplarz jest unikatowy. Podstawka została wyposażona w antypoślizgowe nóżki, które doskonale sprawdzają się na blacie drewnianym, ale także kamiennym czy ze szkła. Montaż naboju z CO_2 jest bardzo prosty – wystarczy go umieścić w spuście i dokręcić. Już wtedy możemy przygotowywać wodę o różnym stopniu nagazowania. W zestawie znajduje się butelka z tworzywa o pojemności 1 l, oczywiście wykonana z przetworzonego plastiku. Miłym akcentem jest zakrętka i podstawka butelki w kolorze korpusu saturatora.

358 PLN, www.mysoda.eu

eprasa.pl 7ddda27321

BMW X1 M35I

NA ZAWSZE RAZEM W ELEKTRYCZNYCH SNACH

Podczas gdy firmy takie jak Audi i Mercedes-Benz już dawno porzuciły tradycyjne założenia motoryzacji wyczynowej, BMW pozostaje im wierne tak długo, jak to możliwe.

To marka, która nadal produkuje samochody sportowe z napędem na tylne koła i manualną skrzynią biegów – rzadkość w dobie automatyzacji i elektryfikacji. W ostatnich latach jednak nawet BMW uległo i oferuje całą gamę crossoverów ze znaczkiem M.

Daleko od ponurego obrazu rysowanego przez purystów, BMW X1 M35i udowadnia, że nawet najmniejszy crossover tego producenta samochodów ma mnóstwo potencjału w zakresie wydajności – a wszystko to bez większych kompromisów, gdy nadchodzi czas załatwiania codziennych zadań. Zacznijmy jednak od początku.

Kiedy mniej bacznie obserwująca motoryzacyjną rzeczywistość osoba zobaczy po raz pierwszy na drodze BMW X1 2024, może pomyśleć, że to X3. Jego wymiary urosły do tego stopnia, że ma teraz takie same rozmiary jak X3 pierwszej generacji.

Piękno oferty M takiej jak ta polega na tym, że zwykłe BMW dodaje jej wystarczających osiągów, którymi można się ekscytować. W przypadku X1 M35i oznacza to pozostawienie identycznego, czterocylindrowego silnika 2,0 l z turbodoładowaniem co w standardowej wersji tego crossovera, ale zwiększenie go do zdrowych 312 KM, aby uzyskać ten sam moment obrotowy 295 Nm.

Dla pewnego kontekstu moc ta jest podobna do tej generowanej przez sportowy samochód kompaktowy o wysokich parametrach. Oczywiście X1 jest większy i cięższy, ale dobrze wykorzystuje obroty czterocylindrowego silnika. Korzysta również z tak zwanej funkcji „sport boost", która przełącza wszystkie parametry układu napędowego i podwozia do najbardziej sportowych ustawień na 10 sekund za każdym razem, gdy pociągnie się i przytrzyma lewą manetkę przy kierownicy. To zresztą znacznie wygodniejsze rozwiązanie niż pokrętło w Porsche i Mercedesie.

Pomimo dzielenia momentu obrotowego z klasycznym X1, ten M35i jest tak samo ekscytujący, jak powinien, biorąc pod uwagę związane z nim oczekiwania. Brzmi też całkiem nieźle, z przesłoniętym wydechem emitującym odpowiednie

T3 Cena modelu testowego | 354 100 PLN

eprasa.pl 7fdda27321

Z przodu dominuje duża atrapa chłodnicy, która nadaje BMW X1 M35i xDrive muskularny wygląd. Wydatne nadkola i płaskie reflektory podkreślają atletyczną sylwetkę samochodu.

SPECYFIKACJA

PRĘDKOŚĆ MAKSYMALNA
250 km/h

0-100 KM/H
5,4 sekundy

MOC 312 KM

SILNIK 2.0

MAKSYMALNY MOMENT OBROTOWY
295 Nm

“

DALEKO OD PONUREGO OBRAZU RYSOWANEGO PRZEZ PURYSTÓW, BMW X1 M35I UDOWADNIA, ŻE NAWET NAJMNIEJSZY CROSSOVER TEGO PRODUCENTA SAMOCHODÓW MA MNÓSTWO POTENCJAŁU W ZAKRESIE WYDAJNOŚCI

eprasa.pl 7fdda27321

bulgotanie i trzaski – szczególnie przy włączonym trybie sportowym. To uzależniająca ścieżka dźwiękowa, głośniejsza i bardziej wyrafinowana niż Golf R, choć nie tak hałaśliwa i surowa jak GLA 45 AMG.

Oczywiście osiągi to coś więcej niż moc silnika. Nie, to nie jest pełnoprawny pojazd M, ale nawet w kontekście mniejszych osiągów ten X1 zapewnia dynamiczne wrażenia z jazdy godne tej specjalnej litery w sufiksie. Zamontowany z przodu mechaniczny mechanizm różnicowy o ograniczonym poślizgu pomaga niezawodnie przenosić moment obrotowy na podłoże, nawet pod przymusem.

Rzuć ten crossover w zakręt, a będzie on nadal zadziwiająco wciągający, z niewielkim przechyleniem nadwozia. Prowadzi się bardziej jak mały hatchback, niż sugerowałyby jego wymiary.

Żeby mieć świadomość ograniczeń, trzeba wiedzieć, że skrzynia biegów potrzebuje sekundy, aby obudzić się ze snu, jeśli nie jest ustawiona w trybie Sport. Pod tym względem 7-biegowa jednostka dwusprzęgłowa jest najsłabszym punktem układu napędowego M35i. Zapewnia wyraźną i płynną zmianę biegu na wyższy, ale występuje czasami pewna niezgrabność i opóźnienia. Rzecz, która nie występuje w modelach BMW z 8-biegową skrzynią automatyczną. Z drugiej strony ta w BMW X1 M35i i tak jest bardziej wyrafinowana przy niskich prędkościach niż 9-biegowa jednostka w Mercedesie AMG GLA 45.

Z grubą kierownicą w dłoni pokonywanie zakrętów nagradzane jest równowagą i przewidywalnością. W żadnym wypadku nie jest to seria 2, ale też nie udaje, że nią jest. Potrafi jednak sprawiać przyjemność, pozostając zrelaksowanym i łatwym w prowadzeniu przez resztę czasu. Ustawiony w najbardziej wyluzowanym trybie jazdy, ten X1 można by niemal pomylić z wersją standardową, gdyby nie sztywniejsze niż zwykle zawieszenie. To zarazem jest wystarczająco przyjazne do codziennej jazdy. Jasne, mogłoby być bardziej miękkie, ale wtedy poświęciłoby sportowy charakter – co jest zaprzeczeniem zamierzeń tego X1.

W przeciwieństwie do większości pojazdów M Performance, X1 opiera się na platformie z napędem na przednie koła, współdzielonej z MINI Countryman, co oznacza, że prowadzi się inaczej niż serię X3 lub 3 z przesunięciem na tył.

eprasa.pl 7fdda27321

Jadąc X1, wydaje się on stabilny i pewny. Przód chętnie zmienia kierunek, a tył zawsze chce za nim podążać.

Do diabła z niewielkimi wymiarami, X1 sprawia wrażenie odpowiednio przestronnego w środku. Niejednokrotnie podczas testu kwestionowałem w głowie konieczność posiadania większego X3 – anegdotyczny dowód na to, jak dobrze wykorzystano tutaj przestrzeń. Miejsca nad głową jest wyjątkowo dużo jak na crossovera tej wielkości, co udało się osiągnąć bez wrażenia zbyt nisko zawieszonych siedzeń, a przestrzeń bagażowa jest niemal tak duża jak w przypadku większego brata. Co więcej, tylna kanapa składa się w podziale 40/20/40.

Pomijając osiągi, to właśnie w kabinie X1 M35i robi największe postępy. Spokojnie można pomylić je z wnętrzem z BMW i5 M60. Cyfrowy wyświetlacz wskaźników o przekątnej 10,25 cala jest połączony z 10,7-calowym ekranem dotykowym, a także obejmuje bezprzewodowe połączenia z systemem Android Auto i Apple CarPlay oraz radio satelitarne oparte na abonamencie. W zestawie znajduje się także 12-głośnikowy system stereo. Interfejs X1 nie jest pozbawiony własnej krzywej uczenia się. I chociaż nie jest szczególnie stroma, korzystanie z systemu informacyjno-rozrywkowego mogłoby być bardziej intuicyjne. Tylne siedzenia są naprawdę duże i wygodne. Jeśli kupujący chce mniejszego, subkompaktowego SUV-a od BMW, niestety nie będzie miał szczęścia. Pozostaje tylko Coupé Serii 2.

Biorąc pod uwagę jego kształt, rozmiar i względny sportowy charakter, X1 M35i jest w miarę wydajny. Jazda przeprowadzona w warunkach miejskich i na autostradzie dała ostateczny wynik 8,3 l/100 km.

Crossover wymaga kilku drogich dodatków, aby był wystarczająco sportowy i luksusowy. Tak, adaptacyjne zawieszenie jest standardem, podobnie jak sportowy układ wydechowy i mechanizm różnicowy o ograniczonym poślizgu z przodu, ale nawet elektryczne sterowanie i podgrzewanie fantastycznych foteli sportowych M to dodatkowych 5 700 PLN.

Monitorowanie martwego pola z ostrzeganiem o ruchu poprzecznym z tyłu to standardowe wyposażenie, podobnie jak automatyczne sterowanie światłami drogowymi, przednie i tylne czujniki parkowania, automatyczne hamowanie przy małych prędkościach oraz ostrzeganie przed kolizją z przodu z automatycznym hamowaniem awaryjnym, które działa przy prędkościach miejskich. Podobnie uwzględniono ostrzeżenie o opuszczeniu pasa ruchu.

4-cylindrowy rzędowy silnik benzynowy M TwinPower Turbo charakteryzuje dynamiczne oddawanie mocy i soczyste, typowe dla M brzmienie.

Aktywny tempomat można dodać w ramach wyboru dwóch pakietów, z których jeden obejmuje także asystenta utrzymania pasa ruchu. Warto, bo jakość technologii w BMW to klasa sama w sobie.

Dzięki egzemplarzowi testowemu poznałem lakierowanie matowym odcieniem błękitu w opcji konfiguracji BMW Individual. Bez cienia ironii – jeśli ktoś ceni sobie zadawanie szyku na mieście – świetnie zainwestowane 16 100 PLN. Poza tym X1 M35i ma gustowny funky wygląd, który jest w równym stopniu sportowy, jak i luksusowy.

Kosztujący od 270 000 PLN X1 M35i to wydatek prawie 100 tysięcy więcej niż na podstawową wersję tego crossovera. Mówimy jednak w zasadzie o innych autach, które dzieli ponad dwukrotnie wyższa moc i prawie dwukrotnie szybsze dojście do setki. To wszystko zanim zaczniemy mówić o adaptacyjnym zawieszeniu, aktywnym układzie wydechowym i ulepszonym hamulcom, żeby wymienić tylko kilka zalet.

Z opcjami egzemplarz testowy kosztował 354 100 PLN. Tymczasem ceny Mercedesa-AMG GLA 35 zaczynają się od 283 600 PLN, a podobne ulepszenia sprawiają, że jest on jeszcze droższy, co stawia ten ognisty, kompaktowy crossover BMW w przewadze cenowej nad jego jedynym prawdziwym rywalem. Tak czy inaczej, to dużo pieniędzy jak na crossover tej wielkości. To ostateczna kwestia subiektywności zadecyduje, czy warto zapłacić za wstęp do niego. Jednym z argumentów na tak może być brak konkurencji – jeśli chodzi o wydajność, nie ma nic podobnego na rynku głównego nurtu.

Puryści będą psioczyć, że BMW X1 M35i to nie jest „prawdziwy" pojazd M, ale to właśnie crossovery takie jak ten pozwalają ich ukochanej marce budować samochody pokroju M2 i M3. Co ważniejsze, ta wersja X1 łączy w sobie wydajność i praktyczność w stylowym opakowaniu, z którym łatwo się związać.

OCENA	WERDYKT
92	**PLUSY** Świetna wydajność. Dobrze dopracowane wykonanie. Przestronność. Stylizacja. **MINUSY** Infotainment. Cena. **NASZYM ZDANIEM** Ognisty crossover, który nie odmawia codziennych zadań.

eprasa.pl 7fdda27321

MINI COUNTRYMAN C

MASYWNE ZMIANY W MINI

Przy okazji jazd testowych w Słowenii zasiadłem za sterami Countryma-na JCW. Oczywiście wersja ta zapewnia porywające wrażenia, ale już na polskich drogach chciałem sprawdzić, co może mi dać najniżej wyceniony Countryman w gamie, który nie skupia się na osiągach. Jego rolą jest zapoznanie potencjalnych nabywców z odświeżoną ofertą marki i przemianą, jaką przeszła.

Ten nowy model radykalnie różni się od poprzedniego pod niemal każdym względem, a jedynie jego lekko rozpoznawalna sylwetka pozostała nienaruszona. Dla mnie Countryman zawsze był dziwakiem w gamie MINI. Cooper to oczywiście samochód-legenda, a Clubman to także kultowa tabliczka znamionowa, więc pomysł na crossovera/SUV-a nie pasował mi nigdy do tej gamy. Przez długi czas Countryman również nosił tabliczkę Coopera, co czyniło sytuację jeszcze bardziej zagadkową. Na szczęście skonfudowany już nikt nie będzie, bo w nowej generacji to po prostu MINI Countryman.

Nowy model nie tylko wygląda na większy – jest większy. Długość wynosi teraz 4,43 m, czyli o 13 cm więcej niż do tej pory, a wysokość wzrosła o 6 cm do 1,61 m. Nadaje to Countrymanowi bardziej wyrazisty wygląd na drodze, ale jednocześnie nie pomaga w zmniejszeniu niewygodnych wymiarów samochodu.

Tak więc, będąc crossoverem w segmencie B, Countryman ma teraz bezwstydnie rozmiary segmentu C. Jeśli jednak pomysł tak dużego MINI nie przemawia do ciebie z filozoficznego punktu widzenia, przekonać cię może jego wykonanie. Bardziej kwadratowy i poważniejszy w szczegółach oraz nieco dojrzalszy w wyglądzie nadwozia niż poprzednie generacje, jest to całkiem przystojny projekt, wykorzystujący zaktualizowaną wersję tej samej platformy, co modele Serii 1, Serii 2 Gran Coupé i Serii 2 Active Tourer.

Pozycja za kierownicą może wydawać się nieco dziwna – znacznie bardziej wyprostowana i z ugiętymi nogami, aby zapewnić miejsce pasażerom w drugim rzędzie. Chociaż większe wymiary oznaczają, że kierowcy będą musieli zachować większą świadomość podczas manewrowania, mogą w mniejszym stopniu obciążać swoje sumienie. Nowy Countryman jest produkowany w Lipsku, co czyni go pierwszym MINI schodzącym z taśmy poza Anglią, ale jest także najbardziej przyjaznym dla środowiska samochodem, jaki kiedykolwiek nosił plakietkę MINI. Sama produkcja obejmuje samochód wytwarzany w jednym z najwybitniejszych zakładów na świecie pod kątem zrównoważonego rozwoju. Do tego dochodzą materiały pochodzące z recyklingu, roślinne

T3 Cena modelu testowego | 203 000 PLN

SPECYFIKACJA

PRĘDKOŚĆ MAKSYMALNA
212 km/h

0-100 KM/H
8,3 sekundy

SILNIK 1.5

MOC 170 KM

MAKSYMALNY MOMENT OBROTOWY
280 Nm

eprasa.pl 7fdda27321

włókna i wegańska skóra, co pozostawia niewielki ślad węglowy jak na samochód tej wielkości.

Countryman udowadnia jednak, że taki poziom zrównoważonego rozwoju nie musi oznaczać kompromisów. Wnętrze jest bardzo dobrze zmontowane, szczególnie drzwi wydają solidny, jeśli nie germański odgłos domykania. Chrom został usunięty i zastąpiony satynowymi elementami metalowymi, które zdobią zarówno detale wewnątrz, jak i na zewnątrz. Coś, do czego trzeba się przyzwyczaić, to centralny panel sterowania, podczas gdy włącznik rozrusznika i inne przyciski będą znane obecnym właścicielom MINI, nowym dodatkiem jest montaż dźwigni zmiany biegów.

Zwróć uwagę na nowe światła, koła i większe wymiary.

WERDYKT

PLUSY Inteligentny, charakterystyczny design podkreśla „duży" charakter marki MINI. Innowacyjnie wykończone wnętrze. Silnik podstawowy charakteryzujący się przyzwoitymi osiągami, właściwościami jezdnymi i wyrafinowaniem.

MINUSY System infotainment wymaga wielu poprawek. Dodatki windują cenę do poziomu większych SUV-ów.

NASZYM ZDANIEM Przestronny, pożądany i alternatywny, choć wysyła mieszane sygnały na temat przyjazności.

OCENA **85**

Nowością w kabinie jest także zaokrąglony ekran informacyjno-rozrywkowy o szerokości 240 mm. Choć kształt został zachowany, zastosowanie ekranu OLED sprawia, że deska rozdzielcza wygląda znacznie schludniej, a ekran można wykorzystać w większym stopniu niż wcześniej. Jednakże złożoność i poziom skomplikowania systemu mógłby być materiałem na opasłą książkę. W dobie minimalizmu i upraszczania wszystkiego, trudno jest mi pojąć, jak tego typu interfejs przeszedł testy UX/UI.

Siedzenia ze skóry wegańskiej są wygodne, ale gruba, duża kierownica trochę dziwnie leży w dłoni. Jest wyposażona w pasek z tkaniny zamiast trzeciej, centralnej szprychy, co jest fajnym rozwiązaniem. Do bagażnika można dostać się przez niemal pionową klapę i chociaż jest on nieco płytki, jego pojemność 450 litrów jest niezwykle praktyczna.

Na drodze Countryman C zużywa paliwo oszczędnie. Model ten jest wyposażony w technologię miękkiej hybrydy 48 V. Sam zespół napędowy to trzycylindrowy, turbodoładowany silnik o pojemności 1,5 l, generujący 170 KM i 280 Nm, który wspomaga samochód przy zużyciu paliwa na poziomie 6,9 l/100 km, co robi wrażenie, biorąc pod uwagę wielkość samochodu. Podczas jazdy skrajnie osiągałem wynik 7,5 l/100 km, czyli też naprawdę dobry. 7-biegowa, dwusprzęgłowa skrzynia biegów steruje dostarczaniem mocy, ale jej włączenie może być nieco powolne przy nieodpowiednim przejściu z trybu EV na tryb benzynowy. Skrzynia biegów nie ma trybu S ani manetek zmiany biegów w standardzie, ale dostępny jest tryb L, który umożliwia utrzymanie niższego przełożenia – na przykład podczas podjazdów lub wyprzedzania.

Podstawowy Countryman C z silnikiem benzynowym zapewnia nieco większą moc i moment obrotowy niż przeciętny rodzinny SUV w tej cenie, a do osiągnięcia prędkości 100 km na godzinę od startu w nieco wilgotnych warunkach potrzebuje mniej niż dziewięć sekund. Jednak sam układ napędowy wydaje się całkiem zwyczajny: nie jest szczególnie ostry ani energiczny podczas przyspieszania, ale nie jest też łagodny ani zbyt słaby.

Countryman to pierwsze MINI z technologią półautonomicznej jazdy drugiego poziomu, choć aby ją zdobyć, trzeba wydać dużo na opcje. Warto pamiętać, że systemy wspomagania kierowcy w samochodzie (adaptacyjny tempomat, aktywny asystent utrzymania pasa ruchu, wykrywanie ograniczeń prędkości z funkcją automatycznego dostosowywania) są jednymi z wiodących na rynku. Adaptacyjny tempomat świetnie odczytuje ruchy poprzedzających samochodów; rozpoznawanie ograniczeń prędkości wydaje się dokładne i niezawodne; a systemy bezpieczeństwa nigdy nie były uruchamiane niepotrzebnie.

Choć pod żadnym względem nie jest doskonały, nowy MINI Countryman C oferuje ogromną poprawę w porównaniu z poprzednią generacją i mnóstwo dla tych, którzy chcą więcej MINI w swoim życiu. Przy cenie początkowej wynoszącej 148 800 PLN, model ten oferuje wysoką wartość, ale pakiety zawierające sporo bardzo pożądanego dobra, mogą z łatwością podbić ją do okolic 200 tysięcy złotych, która pozwala na zakup większych rywali w segmencie SUV. Za jakość MINI jednak niezmiennie się płaci.

Nowy MINI Countryman ma w sobie coś ambitnego, co budzi sympatię. Próba pomyślnego połączenia dającego radość prowadzenia i dynamiki oraz beztroskiej żywotności, która charakteryzuje mniejsze samochody marki, w jeden tak bezwstydnie pełnowymiarowy jak ten SUV, nie mogła być łatwą misją. Nie trzeba dodawać, że nie da się jej wygrać bez ofiar, ale nie jest to głupie zadanie. A fakt, że Countryman w ogóle się tym zajmuje, nadaje mu pewnego ducha i śmiałości, który, jak podejrzewam, spodoba się potencjalnym kupcom.

eprasa.pl 7fdda27321

KIA EV9 GT-LINE

ELEKTRYK NA DUŻE, RODZINNE POTRZEBY

Jeśli Stinger w 2017 roku był pierwszym samochodem, który naprawdę przełamał schemat Kii – zawadiackim sportowym sedanem z napędem na tył, który udowodnił, że koreańska marka wie, jak stworzyć charakterne BMW serii 5 dla mas – to EV9 jest flagowym pojazdem, który dotrzymuje tej obietnicy i wyrzuca ją w stratosferę.

O ile inspiracją Stingera była myśl z końca XX wieku, o tyle EV9 jest głęboko osadzony w przyszłości. To coś więcej niż tylko świeże spojrzenie na wzorzec pojazdów – to pierwszy tego typu, trzyrzędowy, duży, elektryczny SUV. Tak więc, chociaż 7-osobowy Mercedes-Benz EQS może być koncepcyjnie równy, jego cena zaczyna się tam, gdzie EV9 kończy, a przecież i tak nie jest to tanie auto, kosztując w podstawowych wersjach od 323 900 do 375 900 PLN.

W EV9 chodzi przede wszystkim o pokonanie wszelkich uprzedzeń dotyczących jego plakietki i pochodzenia. Stanowi wizytówkę kolejnej ewolucji języka projektowania Kia – zachowując istotę koncepcji EV9 z 2021 roku, ale przekształcając ją w pięknie dopracowaną formę produkcyjną.

Jeżdżąc na rozszerzonej wersji elektrycznej platformy E-GMP Hyundai-Kia, EV9 sprytnie maskuje swoje rozmiary za pomocą ostrych krawędzi i dramatycznie zwężającego się szkła. EV9 podkreśla wyjątkowość stylistycznymi akcentami, takimi jak sygnatury świetlne przypominające ostrza, które odzwierciedlają kształt nadwozia oraz futurystyczne podejście Kii do pokrytych pęcherzami tylnych nadkoli.

Jak duży jest dokładnie EV9? Przy długości 5 010 mm jest o 200 mm dłuższy niż Sorento i ma większy rozstaw osi o 285 mm, co odpowiada limuzynie o długości 3 100 mm. Pod względem fizycznym jest wyraźnie widoczny, a mimo to niemal smukły. Ma również lepszy współczynnik oporu powietrza niż Sorento. Skrajne wersje dzieli przepaść. Najniższa Earth RWD z napędem na tylne koła ma moc 203 KM, gdy testowana przeze mnie GT Line ma napęd na wszystkie koła i moc 384 KM. Dostępne są opcje 6- i 7-osobowa.

Chociaż GT-Line AWD oferuje ogólnie oszałamiającą moc, podobnie jak wiele pojazdów elektrycznych, to cisza towarzysząca prędkości 100 km/h do której dochodzi w 5,3 sekundy najlepiej pasuje do jego stylu. EV9 GT-Line bez wysiłku przemieszczał się po A2, z prędkością 140 km/h zachowując się spokojnie, łącząc najwyższe wyrafinowanie z doskonałym komfortem foteli i widocznością z przodu. Nawet mocniej wciskając gaz na mokrej nawierzchni, EV9 charakteryzował minimalny poślizg opon, które okazały się wyjątkowo przyczepne w zmiennych warunkach. Platforma akumulatorowa umieszczona nisko i szeroko w podwoziu sprawia, że EV9 doskonale się manewruje.

Na ciasnych, mocno wygiętych zakrętach EV9 GT-Line wydawał się przyjemnie neutralny. W połączeniu z korzyściami wynikającymi z zastosowania i-pedal działającego w czasie hamowania regeneracyjnego, EV9 radzi sobie imponująco, utrzymując dyna-

T3 Cena modelu testowego | 384 900 PLN

SPECYFIKACJA

PRĘDKOŚĆ MAKSYMALNA
200 km/h

0-100 KM/H
5,3 sekundy

SILNIK elektryczny
99,8 kWh

MOC 384 KM

MAKSYMALNY MOMENT OBROTOWY
700 Nm

eprasa.pl 7fdda27321

“

KIA EV9 TO FUTURYSTYCZNY, DUŻY, ELEKTRYCZNY SUV, KTÓREGO ELEGANCJA WYKRACZA POZA PODZIAŁY KLASOWE

WERDYKT

PLUSY Stylizacja. Wyrafinowanie i wszechstronna finezja. Niezwykle przestronne wnętrze wysokiej jakości. Intrygująca mieszanka technologii i ciepła w kabinie.

MINUSY Funkcja asystenta pasa ruchu wciąż stosunkowo uciążliwa. Schowki na drzwiach mogłyby być pojemniejsze.

NASZYM ZDANIEM Jako pierwszy duży, trzyrzędowy SUV z napędem elektrycznym, Kia EV9 łączy wyjątkową ofertę z oszałamiającym designem, wyrafinowaniem i finezją.

OCENA **89**

mikę i koncentrację, pomimo konieczności radzenia sobie z tak dużą masą własną – ponad 2 600 kg. A wszystko to robi z finezją.

Patrząc z fotela kierowcy na stosunkowo minimalistyczną deskę rozdzielczą, która zdaniem Kia została zainspirowana nowoczesnymi meblami z najwyższej półki, można odnieść wrażenie, że EV9 prezentuje się naprawdę premium. Do wykończenia słupków A, górnych części drzwi, dolnej części deski rozdzielczej, wstawek materiałowych, a nawet pełnowymiarowych dywaników z pętelkowym włosiem wykorzystano materiały pochodzące z recyklingu, a ich jakość jest niezmiennie doskonała.

Wszystko wydaje się gładko matowe, wygląda na równomiernie wykończone i pachnie egalitarną klasą. Dwa 12,3-calowe ekrany znajdują się po obu stronach 5,0-calowego ekranu klimatyzacji, chociaż EV9 oferuje również fizyczne sterowanie indywidualną temperaturą, kierunkiem nawiewu i głośnością dźwięku za pośrednictwem centralnych kontrolek.

Pomimo minimalistycznego designu i technologii, stylowa kabina EV9 charakteryzuje się prawdziwym ciepłem tekstur. Schowki w drzwiach mogłyby być bardziej pojemne, ale EV9 może poszczycić się dużą środkową półką na podłodze i użytecznie głęboką konsolą pomiędzy przednimi fotelami, co rozszerza jej przydatność także na drugi rząd.

GT-Line jest obszyte miękkim, dwukolorowym biomateriałem, który wygląda wspaniale, a oba przednie fotele są wyposażone w elektryczne przedłużenia pod łydkami w stylu otomany, co stanowi luksusowy akcent. Rzeczywiście, jeśli chodzi o ogólny komfort i przestrzeń, EV9 jest niesamowity, szczególnie w wariancie z w pełni regulowanymi, całkowicie elektrycznymi fotelami kapitańskimi w drugim rzędzie z funkcjami masażu i możliwością obracania. Coś, na co liczyłem w ID. Buzzie.

Jak można się spodziewać, biorąc pod uwagę moje pochwały dla wykończenia wnętrza EV9, drugi i trzeci rząd zachowują doskonałą jakość frontu, a dostęp do imponująco przestronnego trzeciego rzędu (z elektrycznie regulowanym pochyleniem oparcia) oznacza, że duża Kia naprawdę może pomieścić siedem dorosłych osób.

Pojemność bagażnika przy opuszczonych siedzeniach drugiego i trzeciego rzędu wynosi 2 320 litry. Składanie siedzeń można przeprowadzić elektrycznie za pomocą indywidualnych przełączników w bagażniku, umieszczonych pod gniazdkiem elektrycznym 250 V / 16 A z przesuwaną pokrywą.

Kia podaje, że zasięg EV9 według WLTP wynosi kolejno 418 km ze standardowym akumulatorem, 497 km dla wersji testowej i 541 km dla wariantu z napędem na tylne koła. Jeżdżąc drogami mieszanymi, w tym autostradą z pełną prędkością 140 km/h, faktyczny zasięg w trakcie testu wyniósł wczesnym latem 378 km. Dostępny jest system ładowania 800 V, a ładowanie akumulatora od 10 do 80 procent przy użyciu ultraszybkiej ładowarki zajmuje 24 minuty.

Kia EV9 to futurystyczny, duży, elektryczny SUV, którego elegancja wykracza poza podziały klasowe. A jednak jest to Kia, co oznacza, że zapewnia także wiodącą w branży gwarancję i niedrogi serwis.

eprasa.pl 7fdda27321

ALFA ROMEO TONALE JTD

CZY DIESEL TO NAJLEPSZY WYBÓR?

Alfa Romeo staje się niemal jednym z wyrzutków motoryzacyjnych, oferując w 2024 roku kompaktowego SUV-a z silnikiem wysokoprężnym. Jednak ponieważ w przypadku Tonale 160-konny mild hybrid za 220 300 PLN to żadna rewelacja, diesel dostępny już od 169 900 PLN może wyrosnąć na nieoczekiwanego bohatera, zwłaszcza dla osób, które nie ciągną swojego Italo crossovera tylko do szkoły, supermarketu i z powrotem. Przecież od co najmniej 25 lat (trudno uwierzyć, że 156 istniała tak dawno temu) Alfa montuje w swoich samochodach doskonałe silniki diesla.

1.9 JTD w różnych wersjach był powalający i generował sporo pozytywnego hałasu. Niestety tutaj w warstwie tonalnej musimy zadowolić się nieco mniejszym ogniem i pasją. Diesel 1.6 Multijet generuje 130 KM i 320 Nm. To stary przyjaciel, którego Stellantis użył między innymi w Fiacie 500X oraz dwóch Jeepach – Compass i Renegade. Podstawowy silnik ma 15 lat i był już stosowany w takich ikonach jak Fiat Idea czy Lancia Musa. W obecnej formie Euro 6d istnieje od 2020 roku. Dobra, dość historii o silnikach diesla, które i tak przejdą do historii. Odpowiedzmy na pytanie – jest dobry czy nie?

Jako tester samochodów rzadko mogę już rozkoszować się smakiem oleju napędowego, ponieważ prawie żaden producent na nim nie polega. A jeśli tak, to jest traktowany wyjątkowo lekceważąco. Tak jakby firmy wstydziły się każdego sprzedanego egzemplarza. Niemniej jednak stosunkowo łatwo było wyrobić sobie opinię na temat 1.6 JTD w Tonale. Moja teoria jest taka, że aby stary koń bojowy zmieścił się w Euro 6d, trzeba było go wykastrować od strony wydechu, żeby nie działo się za dużo w jego krwiobiegu. I cóż, 6-biegowa, dwusprzęgłowa skrzynia biegów podczas ruszania jest trochę nierówna i trudna. Czasami na tyle, że na skrzyżowaniu trzeba dokładnie przemyśleć, czy rzeczywiście jest wystarczająca odległość od poprzedzającego samochodu czy też nie. To oczywiście kwestia przyzwyczajenia, a raczej odzwyczajenia się od tego typu silników. Gdy już ruszy, Tonale zachowuje się bardzo dobrze. Jednak nie spodziewaj się rakiety, auto naprawdę porusza się poprawnie, mając problem szumów/wibracji tła pod kontrolą.

Na autostradzie również jest nieźle, choć trzeba się cieszyć z tego ograniczenia 140/h, bo w tych okolicach Alfa zaczyna się już męczyć. Nic dziwnego. W końcu nie należy zapominać, że Tonale z silnikiem wysokoprężnym pomimo swoich dość kompaktowych wymiarów waży 1 655 kilogramów, więc silnik wysokoprężny 1.6 o mocy 130 KM szybko osiąga swoje granice.

Pomimo pewnej krytyki, trzeba przyznać, że silnik jest ekonomiczny. Na mojej 500 km trasie testowej, na której odpuściłem sobie jakiekolwiek oszczędzanie na wyciskaniu mocy, samochód spalał równe 7 litrów na 100 km. W późniejszych testach, gdy jechałem jak najbardziej ekonomicznie, wynik spadł do 5,8 l/100 km. Trudno, żeby to nie cieszyło.

A czy prowadzenie Tonale w dieselu sprawia przyjemność? W końcu to Alfa Romeo! Tak naprawdę nie ma pojazdu w tym segmencie, który wyróżniałby się pod względem dynamiki jazdy i ten przypa-

T3 Cena modelu testowego | 195 100 PLN

SPECYFIKACJA

PRĘDKOŚĆ MAKSYMALNA
194 km/h

0-100 KM/H
10,9 sekundy

SILNIK 1.6 JTD

MOC 130 KM

MAKSYMALNY MOMENT OBROTOWY
320 Nm

eprasa.pl 7fdda27321

Wygląda dynamicznie, ale pod maską egzemplarza testowego znajdował się wydajny i mniej zabawowy diesel.

dek nie jest wyjątkiem. W Tonale nie ma nic złego. Jeździ się poprawnie. To trochę kwestia oczekiwań. Prowadzenie jest niezwykle bezpośrednie, ale bardzo lekkie, w dużej mierze bezduszne, bez prawdziwego połączenia z drogą. Im więcej czasu spędzasz z tym autem, tym mniej ci to przeszkadza. W pewnym momencie rozumiesz też – nawet jako uparty tester samochodów – że nie masz do czynienia ze Stelvio Quadrifoglio, ale z crossoverem z napędem na przednie koła i ekonomicznym dieslem, który ma tyle wspólnego z pompowaniem emocji, co jakikolwiek rząd z solidnym planem czteroletnim.

Bezpośredni układ kierowniczy zapewnia dość zwinne prowadzenie. Niełatwo go zdenerwować nawet na szybszych zakrętach i utrzymuje stopy nieruchomo przez dłuższy czas, aż dotrze do limitu. Poza tym Tonale jest również bardzo dobrze wytłumione. Odbija się obficie, skoncentrowanie i precyzyjnie, ale unika jakiejkolwiek szorstkości. Dodatkowo w skrzyni panuje spokój nawet w przypadku mocniejszych uderzeń. Sprawia wrażenie konstrukcji bardzo wysokiej jakości.

Jak jest w środku? Jakość, ergonomia i system informacyjno-rozrywkowy oraz jego obsługa to wyraźne, mocne strony tego samochodu. Materiały są ogólnie wysokiej jakości. Gdziekolwiek spojrzysz, wszystko wydaje się być starannie wybrane i spasowane. Piękna jest kierownica z przyciskiem startu i świetnymi manetkami zmiany biegów w rozmiarze XXL.

Infotainment, choć nie wygląda imponująco, jest wreszcie konkurencyjny pod względem szybkości. Pewnie mógłby być bardziej intuicyjny, ale działanie wydaje się spójne. Podobnie jak w przypadku starszego brata Stelvio, siedzenia w pierwszym rzędzie są absolutnie doskonałe. Moje często obolałe po paru godzinach jazdy plecy tutaj były naprawdę zrelaksowane. Przestrzeń z tyłu nie jest porównywalna z tą w przestronnym Tiguanie, ale zdecydowanie nie jest zła. Pojemność bagażnika wynosząca od 500 do 1 550 litrów mieści się na standardowym poziomie w tej klasie.

Oprócz specyficznej kombinacji silnika i skrzyni biegów, Tonale jest przyzwoitym samochodem, który wyznacza priorytety dokładnie tam, gdzie Alfa zbyt często zawodziła w przeszłości. Zapewnia jakość, użyteczność, przestrzeń i codzienny komfort. Ponadto ma oczywiście atrakcyjny design, a zwłaszcza wnętrze. Diesel nie jest rewelacją, ale jego specyfika szybko odkryje przed tobą swoje dobre i złe strony.

> W TESTACH, GDY JECHAŁEM JAK NAJBARDZIEJ EKONOMICZNIE, WYNIK SPADŁ DO 5,8 L/100 KM. TRUDNO, ŻEBY TO NIE CIESZYŁO

Tonale osiągnęło Poziom 2. autonomicznej jazdy dzięki kamerze i radarowi z przodu, służącym obserwowaniu otoczenia przed, z tyłu i po bokach pojazdu w połączeniu z trzema systemami bezpieczeństwa: Inteligentnym tempomatem adaptacyjnym, Systemem utrzymywania pasa ruchu i Asystentem jazdy w korku.

WERDYKT

PLUSY Stylowe w środku i na zewnątrz. Ekonomiczne.

MINUSY Ospała dynamika.

NASZYM ZDANIEM Atrakcyjna wizualnie i pod kątem wygody propozycja na kurczącym się rynku diesli, ale zanim zasiądziesz za kółkiem, zwróć uwagę na przyspieszenie.

OCENA **80**

eprasa.pl 7fdda27321

OPEL ASTRA PLUG-IN HYBRID SPORTS TOURER GSE

AUTO DLA DUŻYCH CHŁOPCÓW

Nowoczesna inżynieria, sportowe nastawy i robiące wrażenie przyspieszenie – tak głosiła informacja na temat modelu Opel Astra Sports Tourer GSe. Pierwsze zerknięcie i nic tu nie brzmi obiecująco: 1,8 tony wagi, ekologiczne opony, automatyczna skrzynia biegów i silnik z pojemnika na części Stellantis.

W gamie Astry dostępna jest wersja elektryczna, ale na mój „warsztat" trafiło GSe, które wykorzystuje najszybszą wersję 225-konnego, 1,6-litrowego, hybrydowego układu napędowego typu plug-in, który jest już używany w wersji 180-konnej przez Astrę PHEV. Podobnej wielkości modele Stellantis Group, takie jak Peugeot 308 i DS 4, oferują szybszą z dwóch wersji tego układu napędowego, ale w wyższej cenie, przez którą wiele osób niby chce, ale trudno im podjąć ostateczną decyzję zakupową. Opel był trochę sprytniejszy, projektując model PHEV Astra o mocy 225 KM ze wszystkimi błyskotkami GSe, aby lepiej uzasadnić jego ambitną cenę.

Studenci historii motoryzacji mogą pamiętać, że znaczek GSe pojawił się po raz pierwszy na modelach Opla w latach 80. wraz z dużym coupé Monza. Ale wtedy litery oznaczały „Grand Sport Einspritzung" (po niemiecku „wtrysk"), a dziś akronim odrodził się jako „Grand Sport Electric".

W rezultacie to coś więcej niż Astra PHEV z nieistotnym wzrostem mocy i zestawem nadwozia. Dużo pracy włożono w zawieszenie – specjalne amortyzatory Koni zostały wyposażone w sprytny zawór obejściowy, aby pomóc w kontroli jazdy. Są też nieco bardziej liberalne ustawienia układu stabilizacji, a także niższy prześwit i szybsza przekładnia kierownicza.

Żadnego z nich naprawdę nie będziesz potrzebować, ponieważ charakterystyka układu napędowego nie zachęca do jazdy tym samochodem jak gorącym hatchbackiem. To PHEV zaprojektowany dla ekologicznego hatchbacka, a nie rakiety, a ponieważ nie został zmodyfikowany pod kątem tej instalacji, wrażenia z układu napędowego, które odczuwasz, są nieco rozbieżne ze sportowym wyglądem i twardą jazdą tego GSe. Nie czujesz nawet dodatkowych 45 KM w porównaniu ze zwykłą Astrą PHEV (wartość momentu obrotowego jest taka sama), chociaż statystyki mówią, że ta mocniejsza odmiana jest nieznacznie szybsza.

Podsumowując – 1,6-litrowy, turbodoładowany silnik benzynowy jest wspomagany tutaj przez silnik elektryczny o mocy 107 KM zasilany akumulatorem 9,9 kWh i napędzany przez przednie koła za pośrednictwem 8-biegowej automatycznej skrzyni biegów. Zasięg EV wynosi 65 km. Jest on ograniczony przez masę własną, co zniechęca do zbytniego szarżowania tym samochodem. Innym jest chwilowe wahanie układu napędowego, gdy naciskasz na pedał gazu, co ostatecznie wywołuje dość chropawy dźwięk silnika.

Opel próbował odróżnić ten model GSe od skromniejszych Astr za pomocą unikalnych zderzaków, kontrastowego, czarnego dachu i specjalnych 18-calowych

SPECYFIKACJA

PRĘDKOŚĆ MAKSYMALNA
235 km/h

0-100 KM/H
7,6 sekundy

SILNIK 1.6

MOC 225 KM

MAKSYMALNY MOMENT OBROTOWY
360 Nm

T3 Cena modelu testowego | 208 500 PLN

eprasa.pl 7fdda27321

kół. Tak czy inaczej, jest zwykły wybór nadwozia hatchback lub kombi Sports Tourer, którego testowałem. Można by oczekiwać nieco bardziej spersonalizowanego wnętrza. Tak naprawdę jednak jedynym odniesieniem do bardziej sportowych cech tego modelu jest kilka znaczków GSe dodanych pod zagłówkami przednich siedzeń, z których żadnego nie widać podczas jazdy. Sportowe fotele mogłyby mieć nieco lepsze boczne podparcie, aby pasowały do rodzaju samochodu, jakim próbuje być, ale przynajmniej są atrakcyjnie obite Alcantarą. Poza tym kabina jest bardzo podobna do każdej innej pluszowej Astry, co w dzisiejszym języku projektowym nazywa się współczesną solidnością. Tutaj dobrze dobrane dodatki, takie jak wyściełana skóra i metalowe punkty styku, wystarczą, aby uzasadnić wygórowaną cenę.

Na centralnym ekranie można wyświetlić obraz z Apple CarPlay i Android Auto. Jest także opcja wyświetlacza przeziernego. W przypadku automatycznej skrzyni biegów otrzymujesz przesuwny selektor zamiast zwykłego drążka, co zwiększa miejsce do przechowywania akcesoriów, i dodatkowy uchwyt na kubek. Z tyłu jest przyzwoita przestrzeń dla pasażerów, a stosunkowo duży rozstaw osi zapewnia dość dużą pojemność bagażnika, chociaż w porównaniu do modelu z konwencjonalnym silnikiem rozmiar spada z 422 do 352 litrów. W przypadku Sports Tourer redukcja wynosi z 597 do 516 litrów.

Jak zwykle w przypadku PHEV za możliwość podłączenia do sieci trzeba sporo dopłacić. Ceny tego modelu GSe zaczynają się od 187 500 PLN, z czego pięć tysięcy to dopłata do Sports Tourer. Dla porównania, w pełni elektryczna Astra Electric kosztuje od 174 500 PLN w wersji hatch, a model hatch Astry w specyfikacji GS z konwencjonalnym silnikiem benzynowym o pojemności 1,2 litra kosztuje od 131 950 PLN. Nie porównujmy jednak nieporównywalnych i zwróćmy uwagę na najbardziej oczywistego rywala. Nowy Volkswagen Golf GTE kosztuje od 208 090 PLN. Wybierając jednak tę Astrę GSe, otrzymasz bardziej elegancki wygląd z 18-calowymi kołami. Ponadto skalibrowano sportowy układ kierowniczy, unikalną konfigurację podwozia i specjalne ustawienia ESP.

Kierowcę wspierają najnowocześniejsze systemy wspomagające, w tym półautomatyczny system Intelli-Drive i kamera 360 stopni Intelli-Vision. Marka spodziewa się, że inteligentne reflektory Intellilux będą często zamawianą opcją. Wykorzystują one bowiem najnowocześniejsze pikselowe światła LED. Dostępne jest również rozszerzone rozpoznawanie znaków drogowych, ostrzeżenie o ruchu poprzecznym z tyłu i aktywne pozycjonowanie, które utrzymuje samochód na środku pasa ruchu.

Wydajność w aucie można zwiększyć, regularnie korzystając z przycisku „B" na skrzyni biegów, który kładzie nacisk na hamowanie regeneracyjne, gromadząc energię podczas jazdy lub hamowania w celu uzupełnienia akumulatora. Finalnie w teście osiągnąłem wynik 6,5 litra na 100 km. Z domowej wtyczki oba warianty Astry GSe można naładować w pięć i pół godziny, z wallboxa o mocy 3,6 kW lub publicznej ładowarki w trzy i pół godziny. Moc 7 kW skróci ten czas do niecałych dwóch godzin.

Jeśli nie spodziewasz się, że Astra GSe będzie pełnoprawnym hot hatchem i akceptujesz jej ambitną cenę, możesz ją polubić. Prowadzenie jest dość sportowe, podobnie jak wygląd. Mimo wszystko Astra z odznaką wydajności powinna dawać trochę więcej. Miałem nadzieję, że po rezygnacji z podmarek GSi i VXR, Opel w GSe zaproponuje coś zastępczego. Zamiast tego jednak auto jest przeznaczone dla tych, którzy wyrośli już z jakiegokolwiek rodzaju GTi.

> CHARAKTERYSTYKA UKŁADU NAPĘDOWEGO NIE ZACHĘCA DO JAZDY TYM SAMOCHODEM JAK GORĄCYM HATCHBACKIEM

Opel Astra Sports Tourer GSe ma responsywne zawieszenie oparte na amortyzatorach z technologią zmiennej siły tłumienia (FSD) i bardziej precyzyjny układ kierowniczy.

WERDYKT

PLUSY Dobrze wygląda. Ma doskonały poziom wyposażenia w standardzie. Przyjemnie się prowadzi.

MINUSY Mało ekscytujące wnętrze. Brzmienie silnika. Nierówne zawieszenie przy niższych prędkościach.

NASZYM ZDANIEM Mniej hot hatch niż auto z Wolfsburga, ale przy tak dobrym prowadzeniu i zawieszeniu, to będzie więcej niż rodzinne hatchbacki i kombi.

OCENA **82**

eprasa.pl 7fdda27321

ABARTH 500E TURISMO

DROGA, KIESZONKOWA RAKIETA, CZASEM IRYTUJĄCA, CZĘSTO POCIESZNA

Oto Abarth 500e, interpretacja elektrycznego hot hatcha przez krzykliwą, włoską markę. W zasadzie to również Fiat 500e na cukrowym haju – głośniejszy (zarówno wizualnie, jak i dosłownie, o czym później) i dający więcej funu. Jeśli rozważasz elektryczne MINI, warto się mu przyjrzeć.

W wersji elektrycznej względem podstawowego Abartha 500 wprowadzono odpowiednio szalone zmiany w wyglądzie. Głównie sportowy zestaw nadwozia, w tym wydłużony tylny spojler, a także nowy zestaw felg aluminiowych i kilka naprawdę jaskrawych kolorów. Nie zapominajmy też o emblemacie ze skorpionem.

Wewnątrz również znajdziesz kilka, nie do końca subtelnych zmian. Jest nowa kierownica, częściowo wykonana z Alcantary z paskiem środkowym i kolejnym ogromnym logo Skorpiona, które umiejscowiono również na zagłówkach siedzeń. One także zostały potraktowane Alcantarą oraz kolorowymi przeszyciami, a pedały z emblematem Abartha dopełniają całości.

Z podstawowego modelu 500e przeniesiono 10,3-calowy system informacyjno-rozrywkowy i cyfrowy wyświetlacz kierowcy. Wprowadzono nową zakładkę wydajności, która wyświetla informacje o mocy i momencie obrotowym w czasie rzeczywistym, a także bardziej sportową grafikę zestawu wskaźników, ale oprogramowanie jest w dużej mierze takie samo. To znaczy dość podstawowe, ale zjadliwe w obsłudze, z bezprzewodowym Android Auto i Apple CarPlay.

Pomimo tego, że jest to tak mały samochód, Abarth 500e oferuje rozsądną ilość miejsca do przechowywania rzeczy. Będziesz mógł włożyć posiłek do schowków w drzwiach, a pod podłokietnikiem jest trochę dodatkowej przestrzeni. Opuszczany uchwyt na kubek jest zintegrowany z konsolą środkową, choć jest dość nisko osadzony i może być uciążliwy w użyciu w podróży.

Podobnie jak w przypadku Fiata, tylne siedzenia Abartha 500e są niesamowicie ciasne. Miejsca na nogi będzie mało dla każdego. Dostęp do tyłu tego trzydrzwiowego hatchbacka jest również trudny, ponieważ jest tylko mała przestrzeń do wejścia. Oba siedzenia mają jednak punkty mocowania ISOFIX. Warto również zauważyć, że nie ma portów USB, uchwytów na kubki ani dodatkowych miejsc do przechowywania dla pasażerów z tyłu.

Bagażnik też nie jest zbyt duży. Jest wystarczający, aby zabrać ze sobą zakupy spożywcze, ale niewiele więcej. Masz do dyspozycji 185 litrów, co plasuje go poniżej 211 litrów MINI Electric, ale nieco powyżej 171 litrów Hondy e.

Warto pamiętać, że część tej pojemności zostanie zajęta przez kable do ładowania, jeśli chcesz je mieć pod ręką, ponieważ nie ma na nie dodatkowego miejsca pod bagażni-

T3 Cena modelu testowego | 208 900 PLN

SPECYFIKACJA

PRĘDKOŚĆ MAKSYMALNA
155 km/h

0-100 KM/H
7 sekund

SILNIK elektryczny

MOC 155 KM

MAKSYMALNY MOMENT OBROTOWY
235 Nm

eprasa.pl 7fdda27321

Pod wyraźnie zarysowaną maską Nowego Abartha 500e kryje się napęd elektryczny o mocy 113,7 kW – czyli połączenie silnika elektrycznego z akumulatorem o pojemności 42 kWh.

> FIAT 500E NA CUKROWYM HAJU – GŁOŚNIEJSZY I DAJĄCY WIĘCEJ FUNU

Nowy Skorpion przemienia energię w emocje, zaawansowaną technologię w czystą adrenalinę, a ekologię w moc.

WERDYKT

PLUSY Żwawe prowadzenie. Manewrowanie w mieście.

MINUSY Ograniczony zasięg i sporo innych kompromisów. Cena!

NASZYM ZDANIEM Abarth 500e jest tak krzykliwy i fajny, jak można by się spodziewać po tej marce, ale wiąże się z mnóstwem kompromisów i wygórowaną ceną.

OCENA **75**

kiem, jak w przypadku niektórych innych samochodów elektrycznych.

Możesz wybrać między dwoma wersjami wyposażenia Abartha 500e – podstawową o tej samej nazwie i topowym Turismo, które testowałem. Najważniejsze cechy tej drugiej to 18-calowe felgi aluminiowe, wstawki z Alcantary na desce rozdzielczej i bezprzewodowa ładowarka do telefonu. Cena rośnie wtedy jednak o 20 tysięcy złotych. Do wyboru jest hardtop hatchback lub kabriolet z płóciennym dachem. Wybór składanego dachu to dopłata kolejnych 11 tysięcy złotych.

Abartha 500e napędza zamontowany z przodu silnik elektryczny o mocy 152 KM (34 KM więcej niż w Fiacie), z przyspieszeniem do setki w siedem sekund. Do 80-tki wydaje się szybki, ale przyspieszenie szybko spada powyżej tej prędkości. Większym problemem jest jednak zasięg. Oficjalne dane mówią o 250 km, chociaż mój w rzeczywistych warunkach wyniósł 217 km. Spodziewaj się, że spadnie jeszcze bardziej, jeśli pokonujesz wiele km autostradą.

Dobrą informacją jest, że jeśli używasz ładowania prądem stałym, Abarth 500e obsługuje do 85 kW, co pozwoli naładować akumulator od 10 do 80% w ciągu 35 minut.

Mniejszy akumulator to też właściwa decyzja, ponieważ stosunkowo lekka waga Abartha przyczynia się do frajdy z jazdy. Układ kierowniczy jest szybki, a podwozie wydaje się zabawne na granicy możliwości – chociaż zbyt szybkie wciśnięcie gazu na wyjściu z wolnych zakrętów może spowodować, że przednie opony stracą przyczepność. Twarde zawieszenie utrzymuje samochód w ryzach, ale nie przekłada się na niewygodną jazdę przy prędkościach miejskich i autostradowych.

Okej, nie jest to typowy hot hatch, ale ma urok Abartha, który sprawia, że chichoczesz po drodze. Przy prędkościach autostradowych usłyszysz dość dużo szumu wiatru dochodzącego do samochodu. Tempomat jest standardem, ale nie ma opcji adaptacyjnego systemu (który zarządza prędkością samochodu, aby utrzymać ustaloną odległość od pojazdu z przodu). Pozostaje za to całkiem niezły w mieście. Widoczność jest przyzwoita, łatwo manewrować, a krępa sylwetka 500e sprawia, że parkowanie jest dziecinnie proste.

Nie sposób mówić o Abarth 500e bez wspomnienia o jego „generatorze dźwięku". Jest to w zasadzie zestaw głośników zamontowanych pod samochodem, który będzie naśladował dźwięk wydechu benzynowego Abartha. Teoretycznie interesujące, ale wykonanie jest dziwne. Chyba nigdy nie doświadczyłem takiego samego poziomu spokoju, jak wtedy, gdy znalazłem odpowiednie podmenu, aby to wyłączyć. Abarth Sound najwyraźniej powstawał przez 6 000 godzin. Niestety, wygląda na to, że nikt nie poświęcił dwóch minut z nich, aby zastanowić się, czy nie jest to trochę irytujące. Jest także „dźwięk gitary" (w cudzysłowie, ponieważ wcale tak nie brzmi), który jest odtwarzany po naciśnięciu przycisku Start. To wszystko jest trochę głupie i trochę niepotrzebne — gdy tylko wyłączysz go i skupisz się na tym, co samochód robi dobrze, wszystko nabiera o wiele większego sensu.

Standardowe funkcje bezpieczeństwa obejmują autonomiczne hamowanie awaryjne, asystenta utrzymania pasa ruchu, wykrywanie senności kierowcy i rozpoznawanie znaków drogowych.

Ostatecznie Abarth 500e to mała beczka śmiechu – jak każdy model Abartha. Większa wydajność i kilka poprawek podwozia sprawiają, że staje się czymś naprawdę fajnym, jeśli nie prawdziwym hot hatchem. Jednak biorąc pod uwagę dodatkowe koszty i spadek zasięgu, lepiej trzymać się podstawowego Fiata 500e, chyba że jesteś zdecydowany na dodatkową wydajność i wygląd.

eprasa.pl 7fdda27321

SHIN MEGAMI TENSEI V: VENGEANCE

ZEMSTA NAJLEPIEJ SMAKUJE NA ZIMNO

Przez wiele lat ostateczne wersje tytułów wydawanych przez Atlus nie osiągnęły konkretnej formuły, określającej, jak definiować te edycje i co mają reprezentować. *Persona 5 Royal* to bez wątpienia najlepsza wersja jednego z najlepszych JRPG-ów wszech czasów, ale wymaga od gracza ponownego przebrnięcia przez zawartość podstawową gry, aby dotrzeć do sporej części nowej i fantastycznej zawartości.

Shin Megami Tensei V: Vengeance wydaje się być bezpośrednią reakcją na ten problem. Zdefiniowanie na nowo podejścia Atlus do ponownego wydawania swoich największych, najbardziej ukochanych gier poprzez fundamentalną zmianę podejścia do narracji. Pomimo tego, że *Vengeance* nie jest w stanie naprawić niektórych wad oryginału, jest de facto sposobem na poznanie *Shin Megami Tensei V* dla nowicjuszy. Co jednak bardziej godne uwagi, *Vengeance* jest warte czasu dla tych, którym podobał się oryginał.

Zemsta jest podzielona na dwa kanony, które w rzeczywistości stanowią dwie różne ścieżki narracyjne. Jednym z nich jest Kanon Kreacji, czyli ta sama historia co w oryginalnej grze, w której Kanon Zemsty opowiada alternatywną historię z nowymi postaciami, obszarami, walkami z bossami i wieloma innymi atrakcjami. Chociaż miło jest mieć oryginalną historię dla potomności, trasa Kanonu Zemsty jest lepsza. Oczywiste jest, że Atlus uznał, że niedociągnięcia narracyjne oryginału były zbyt głęboko zakorzenione w jego założeniach i sposobie, w jaki radzi sobie z postaciami, co prawdopodobnie skłoniło do włączenia tego alternatywnego doświadczenia.

Kanon Zemsty zaczyna się niemal identycznie jak Kanon Stworzenia. W całym Tokio dzieją się dziwne wydarzenia. Plotki o demonach i istotach nadprzyrodzonych rozprzestrzeniają się lotem błyskawicy. To właśnie w tym klimacie nasz bohater zostaje wciągnięty do piekielnego krajobrazu Da'at. Wkrótce nawiążesz kontakt z Aogami, by stać się boską istotą znaną jako Nahobino. To wciąż genialny wstęp, który wabi tajemnicą i przytłaczającą atmosferą.

T3 PS5 | PS4 | PC | XSX | XONE | NSW

Zapuścisz się głębiej w Da'at i spotkasz Yoko Hiromine, demoniczną egzorcystkę z Akademii Saint Marina. W Kanonie Zemsty większość uwagi skupia się na Yoko, której światopogląd i perspektywy często kolidują z poglądami oryginalnej obsady. Rzuca nowe światło i zawiłości moralne na elementy fabuły powracające z pierwowzoru i zupełnie nowe, wprowadzone w „Zemście".

Drugim kluczowym elementem układanki w Kanonie Zemsty są Qadištu. Podczas eksploracji Da'at będziesz stopniowo spotykać członków Qadištu, a każdy z nich będzie nawiązywał do wspanialszych planów dotyczących naszej obsady postaci i samego Tokio. Qadištu są o wiele bardziej fascynującą siłą, z którą trzeba się zmierzyć w porównaniu z antagonistami Kanonu Stworzenia.

Chociaż przeniesienie uwagi na Yoko i Qadištu jest więcej niż mile widziane, niektóre rozczarowujące elementy fabuły z oryginalnej gry nadal istnieją. Kwestia szybkiego rozwoju postaci wydaje się zbyt ostra. Chociaż wiedziałem, że pewne rzeczy się zbliżają, nadal mam wrażenie, że dzieją się zbyt szybko i opierają na wydarzeniach, których nie można zobaczyć na ekranie.

Chociaż narracja została zasadniczo przerobiona w Ven-

eprasa.pl 7fdda27321

geance, rozgrywka pozostała stosunkowo nietknięta, wprowadzono niewielkie, iteracyjne zmiany, które opierają się na mocnych stronach tego, co już istnieje. W większości jest to dobry wybór, ponieważ Shin Megami Tensei V ma już najlepsze w swojej klasie walki i nowatorskie podejście do projektowania otwartego świata, które sprawia, że gra jest wciągająca. Jest jednak kilka niedociągnięć, które nie zostały rozwiązane, a które teraz wyróżniają się nieco bardziej, biorąc pod uwagę inne ulepszenia.

Walka na wyższych poziomach trudności jest wciąż cudownie wymagająca, zmuszając do wykorzystania każdego narzędzia w arsenale, aby wykorzystać słabości demonów. Dodanie nowych demonów i umiejętności do Vengeance oznacza, że istnieje jeszcze więcej sposobów na budowanie Nahobino i składu drużyny. Dodatkowo postacie towarzyszące w opowieści mogą być również wykorzystywane jako członkowie drużyny, co jest fantastyczną zmianą, która daje im więcej życia i głębsze poczucie miejsca w świecie. System walki wyróżnia się jeszcze bardziej w przypadku nowych bossów Kanonu Zemsty. Są oni niezwykle zróżnicowani pod względem wizualnym i rozgrywki, często zmuszając do szerokiego wykorzystania przedmiotów i umiejętności w tandemie.

Powraca także system potężnej zdolności Magatsuhi, która może bardzo szybko zmienić losy bitwy. Problemem w nim jest to, że początkowa umiejętność, którą otrzymujesz, jest zdecydowanie najlepsza. Był to problem występujący w oryginalnej grze, który daje o sobie znać również w Vengeance. Szkoda, bo niektóre nowe umiejętności są fajne, ale trudno nie mieć wrażenia, że ich używanie jest bezcelowe.

Jedną z największych zmian w Shin Megami Tensei V od poprzednich gier było przejście do otwartego świata. Jest to zmiana, która wciąż jest doceniana w Vengeance dzięki niezwykle satysfakcjonującej eksploracji i fantastycznemu projektowi poziomów, który został jeszcze ulepszony.

Podobnie jak w oryginalnej grze, *Vengeance* jest podzielone na cztery regiony, z których każdy dotyczy innej części Tokio. Jednak kluczowa różnica w Kanonie Zemsty polega na tym, że region Chiyoda został zastąpiony zupełnie nowym Shinjuku. Ponieważ Shinjuku jest częścią panowania aniołów, znacznie różni się od innych obszarów w grze. Pozostałe regiony pozostają w dużej mierze niezmienione, ale podejście do celów i ich struktura są inne. Dostępnych jest także mnóstwo nowych zadań pobocznych, z których większość jest znacznie lepsza od tych dostępnych w grze podstawowej, zapewniając bardziej zróżnicowane cele.

Jednym z aspektów, w którym *Vengeance* niewątpliwie wyróżnia się, jest jego prezentacja. Kiedy pierwotnie ukazała się na Switchu, ociekała estetyką i efektowną oprawą wizualną. Granie w nią teraz na PS5 w niesamowicie płynnych 60 klatkach na sekundę w połączeniu ze znacznie zwiększoną liczbą pikseli i ogólną wiernością wizualną, sprawia, że *Shin Megami Tensei V* wygląda tak, jak zawsze powinien. Ostatnią rzeczą, na którą warto zwrócić uwagę jest absolutnie fenomenalna ścieżka dźwiękowa. Atlus nigdy nie zawodzi, jeśli chodzi o muzykę, ale wiele nowych i powtarzanych utworów *Vengeance* to certyfikowane hity.

Shin Megami Tensei V: Vengeance jest ostateczną wersją gry. Nawet jeśli nie spodobają ci się zmiany narracyjne i dodatki w Kanonie Zemsty, oryginalna historia wciąż jest dostępna. Pomijając pewne powracające wady, *Vengeance* wciąż oferuje tę samą fascynującą pętlę rozgrywki, intrygujący świat i całkowicie fantastyczną prezentację.

WERDYKT

PLUSY Wciągające i wartościowe nowe treści, przy zachowaniu opcji rozegrania klasycznej historii. Świetna oprawa.

MINUSY Rozwój niektórych postaci jest wciąż zbyt szybki. Brak balansu.

NASZYM ZDANIEM *Shin Megami Tensei V: Vengeance* nie tylko sprawia wrażenie ostatecznej wersji gry, ale także może śmiało zostać potencjalnym nowym szablonem dla przyszłych reedycji Atlusa.

OCENA **84**

eprasa.pl 7fdda27321

UNICORN OVERLORD

JEDNOROŻEC, KTÓRY MIERZYŁ WYSOKO

Vanillaware to japońskie studio, które imponuje mi od dawna. W ostatnich 15 latach tworzyli gry w różnych gatunkach i w każdym z nich osiągali pewnego rodzaju sukces. *Muramasa: The Demon Blade* (hack and slash), *Odin Sphere Leifthrasir* (action RPG), *13 Sentinels: Aegis Rim* (ADV), a teraz *Unicorn Overlord* (tactical RPG). Mimo to bezbłędnie ocenicie, z jakiego studia pochodzi każdy z tych tytułów. Unikalny styl wizualny i prezentacja sprawiają, że Vanillaware jest z łatwością rozpoznawalne.

Podobnie jak wszystkie poprzednie tytuły, *Unicorn Overlord* ozdobiony jest wspaniałą konstelacją ręcznie rysowanych i animowanych postaci oraz szczegółowym tłem. Jeśli cenisz jakość i kreskówkową oprawę graficzną, od razu się zakochasz.

Specyficzny sposób animacji postaci i otoczenia jest wzbogacony dopracowanym podkładem głosowym i doskonałą ścieżką dźwiękową. Pod względem produkcji jest to z pewnością tytuł z samej czołówki niskobudżetowej branży. Jeśli wielomilionowe gry to wysokiej jakości rostbef z dworu królewskiego, to takie pozycje są jak wiejski bekon, który baba własnoręcznie wędziła na buku.

Jeśli chodzi o gatunek, to pomysłowe studio zdecydowało się teraz na strategiczną grę RPG nieco w stylu Fire Emblem. Zespół programistów jak zwykle jednak zaszczepił tu swój styl, przez co *Unicorn Overlord* nie jest pełną kopią jakiegokolwiek innego tytułu.

Rozgrywka składa się z dwóch segmentów. Pierwszy polega na poruszaniu się po mapie świata widzianej z perspektywy „półptasiego oka". Postacie są oczywiście nieproporcjonalnie reprezentowane w stosunku do otoczenia, przez co poruszają się po świecie niczym olbrzymy. Nie przeszkadza to w czerpaniu przyjemności z rozgrywki, która dotyczy eksploracji i planowania kolejnej lokacji, w której rozegra się bitwa.

T3 PS5 | PS4 | NSW | XSX

I choć ten segment z pewnością wygląda przyzwoicie, to główną gwiazdą pod względem wizualnym są same walki. Po wejściu na pole bitwy projektujesz formacje swoich jednostek, zaopatrzasz w odpowiedni ekwipunek i rozpoczynasz walkę. To moment, w którym kończą się twoje dalsze wpływy i pozostaje ci jedynie śledzić przebieg potyczki. Te oprócz tego, że wyglądają naprawdę ładnie, ważne jest, aby je oglądać, aby lepiej zrozumieć, jak działa ich mechanika.

Po zrozumieniu wszystkich słabych i mocnych stron jednostek, jaka pozycja w drużynie zmienia się dla danej postaci, z kim najlepiej się zderzyć i jaki sprzęt jest najbardziej pożądany – możesz zacząć pomijać animowaną część walk. Biorąc jednak pod uwagę, jak pięknie się prezentują, pewne jest, że nie odpuścisz sobie wszystkich. Szczególnie satysfakcjonujące jest obserwowanie, jak kompania twoich żołnierzy bezlitośnie depcze wroga z pozornie znacznie silniejszą jednostką.

Każda misja ma licznik czasu, ale zawsze możliwe jest zatrzymanie go, by poświęcić herbatę czy dwie na ustalenie odpowiedniej strategii. Pod uwagę trzeba wziąć też takie elementy jak kondycja czy dodatkowe elementy na mapach, np. barykady i machiny oblężnicze. Warto też odnotować, że gra ma cztery poziomy trudności, więc jeśli nie chcesz poważnie się męczyć, nie radzę wychodzić poza drugi z nich.

Wykonując misje, odblokowujesz nowe postacie, które opcjonalnie mogą dołączyć do

eprasa.pl 7fdda27321

Przemierzaj tętniący życiem świat, twórz jednostki i kieruj nimi w znakomicie animowanych bitwach.

> JEŚLI WIELOMILIONOWE GRY TO WYSOKIEJ JAKOŚCI ROSTBEF Z DWORU KRÓLEWSKIEGO, TO TAKIE POZYCJE SĄ JAK WIEJSKI BEKON, KTÓRY BABA WŁASNORĘCZNIE WĘDZIŁA NA BUKU

twojej armii. Fabularnie niby nie jest to arcydzieło i opiera się na najbardziej podstawowych narracjach, jakie możemy znaleźć w tym gatunku. Uciekający od dzieciństwa spadkobierca utraconego królestwa stara się odnaleźć siłę w sobie i w swoich przyjaciołach, aby odzyskać to, co do niego należy, a jednocześnie pokój na całym świecie. Historia nie zdobędzie żadnych nagród, ale tutaj spisuje się znakomicie. Dochodzi też do budowania relacji między postaciami, które można podnieść do poziomu wystarczającego na „coś więcej niż przyjaźń", co jest wartością dodaną, nawet jeśli nie idzie to tak daleko, jak w Fire Emblem, gdzie bohaterowie mogliby mieć dzieci, które kontynuowałyby walkę. To także przypomnienie, że pod względem mechaniki Vanillaware nie posuwa się tak daleko jak gry, z których niewątpliwie czerpie inspirację. Ale nie musi. Mechanika równoważenia jednostek pod względem umiejętności i wyposażenia, a nawet taktyki związanej z kolejnością użycia danego ruchu, jest wystarczająco dogłębna jak na taki tytuł. Maksymalne szlifowanie własnych jednostek zadowoli nawet najbardziej zorientowanych na szczegóły. Oczywiście pod warunkiem, że lubisz grać w tego typu gry.

Unicorn Overlord to wspaniała gra. Nie, nie będzie tak legendarna jak *Path of Radiance*, nie ma pewnego majestatu, z którym kojarzymy *Final Fantasy Tactics* czy *Tactics Ogre: LUCT*, i być może nawet nie zaskoczy cię szczególnie w żadnym momencie, ale rzemieślniczo to nad wyraz fachowa robota, której miłośnicy taktycznych RPG nie mogą pominąć.

WERDYKT

PLUSY Charakterystyczny, świetny styl wizualny. Wciągająca i szczegółowa rozgrywka. Doskonałe tło dźwiękowe.

MINUSY Powtarzalność może być irytująca. Przewidywalna historia.

NASZYM ZDANIEM Miłośnicy taktycznych RPG-ów nie są ostatnio rozpieszczani, dlatego zdecydowanie powinni sięgnąć po ostatnią pozycję Vanillaware.

OCENA **89**

eprasa.pl 7fdda27321

ELDEN RING: SHADOW OF THE ERDTREE

NOWY ŚWIAT DO ODKRYCIA

T3 PS5 | PS4 | PC | XSX | XONE

Przygoda z *Elden Ring* wreszcie ma swoją kontynuację. Największe rozszerzenie dla graczy, którzy nie mają dość epickich bitew, pięknych lokacji i oczywiście niekończącego się umierania.

Jeśli chodzi o DLC, FromSoftware ma dobrą reputację. Od czasu pierwszych Dark Souls wydawano je regularnie w ciągu roku od oryginalnej gry. FromSoftware zajęło dużo więcej czasu nowe DLC *Shadow of the Erdtree*. Ponad dwa lata od premiery *Elden Ring* gracze musieli poczekać na nową zawartość. Pytanie brzmi oczywiście, dlaczego przygotowanie nowego rozszerzenia zajęło tak dużo czasu?

Gdy pokonasz Mogha, Władcę Krwi, będziesz mógł przejść przez kokon Miquelli do Krainy Cienia. Od pierwszej chwili zachwyci cię piękny widok na dolinę spowitą mrokiem. W oddali widać wioskę, gigantycznego ognistego potwora, jeszcze większy zamek, a za nim ciemną stronę Erdtree. Ale wszystkie te lokalizacje, które widzisz, to tylko wierzchołek góry lodowej. A ta góra lodowa zapewni ci rozrywkę na dziesiątki godzin.

Nowa prowincja, którą eksplorujesz w *Shadow of the Erdtree*, jest ogromna, a skróty prowadzą do innych obszarów z zupełnie odmienną fauną i florą. To poczucie zaskoczenia, jakie daje podziemna rzeka Siofra oferowana w *Elden Ring*, będzie odczuwalne nie raz w *Shadow of the Erdtree*.

Nowy świat w grze oznacza oczywiście także nowe, niezbędne armie wrogów i bossów. Trzeba się do tego przygotować, gdyż poziom trudności jest wybujały. Niemal podniebny. Przyzwyczailiśmy się, że podczas gry w *Elden Ring* poprzeczka jest wysoka, ale tutaj wybija do poziomu sugerującego, że tak, to jest dodatek dla prawdziwych fanów gatunku.

I nie mówię tylko o niesławnych bossach. Podobnie jak w grze głównej, jest tu wiele epickich i trudnych bitew, ale zwykli wrogowie również stawiają duży opór. Wciąż czasami budzę się w środku nocy z koszmarami o Rycerzach Ognia.

Na szczęście podczas przygody spotkasz wiele przyjaznych twarzy. Wraz z grupą rycerzy z najróżniejszych grup podążasz śladami Miquelli, który postanowił wyzwolić Krainę Cienia. A przynajmniej takie jest zdanie jego zwolenników. To wyjątkowe uczucie należeć do zjednoczonej grupy w grze FromSoftware. Za każdym razem, gdy spotkasz jednego z rycerzy, ogarnie cię krótkie uczucie spokoju i wyciszenia, co nie zdarza się często w *Elden Ring*.

NPC nie tylko zapewniają nowe zadania do wykonania, ale czasami dają także wskazówki. Jednakże w *Shadow of the Erdtree* wciąż są elementy, które działają na nerwy, tak jak miało to miejsce w głównej grze. W *Elden Ring* dodano przycisk skoku, który znacznie ułatwia eksplorację świata. Nie czyni to jednak gry świetną platformówką. Często trudno jest oszacować, gdzie wylądujesz, a z pewnością niemożliwe jest określenie, które skoki są od razu śmiertelne. W podstawce było już kilka zagadek ze skokami, ale trzeba było je ukończyć głównie w celu uzyskania alternatywnych zakończeń lub określonych obiektów i broni. W *Shadow of the Erdtree* są miejsca, przez które musisz przejść, jeśli chcesz osiągnąć postęp w rozszerzeniu. Nie pomaga również to, że dana lokalizacja ma bardzo zagmatwaną strukturę i prawie nie ma wyraźnych punktów szczególnych. Jeśli często umierasz przez bossa, w końcu poznasz jego słabości, ale nie jest tak w przypadku frustrujących sekcji platformowych w *Shadow of the Erdtree*. Myślę, że byłoby lepiej, gdyby pominąć ten element w DLC.

Pomimo kwaśnego posmaku platformówki, *Shadow of the Erdtree* i tak pozostawiło bardzo pozytywne wrażenie. Nowy świat jest gigantyczny, FromSoftware po raz kolejny robi swoje, epicko ustawiając na planszy bossów, a nawet nie wspomniałem o wielu nowych broniach (i typach broni!), zaklęciach i zbrojach, które można tu znaleźć. Przygotowanie dodatku zajęło producentowi dużo czasu, ale można mieć pewność, że nie był to czas stracony. Fani *Elden Ring* spędzą na zwieńczeniu tej historii 20–30 godzin i na pewno nie będą żałować ani minuty.

WERDYKT

PLUSY Pieczołowitość w przygotowaniu każdego aspektu ogromnego rozszerzenia.

MINUSY Sekcje platformówkowe.

NASZYM ZDANIEM Mistrzowski souls-like otrzymał jedyny, godny siebie dodatek.

OCENA **95**

eprasa.pl 7fdda27321

ALAN WAKE 2: NIGHT SPRINGS

META MULTIWERSUM SZALEŃSTWA

T3 PS5 | PC | XSX

Alan *Wake 2* była jedną z najlepszych gier 2023 roku, wynosząc opowiadanie Remedy na nowe wyżyny. Jednym z charakterystycznych elementów tej premiery było połączone multiwersum. *Night Springs* jest jednym z dwóch DLC do gry, które otrzymuje się w ramach Deluxe Edition gry lub Deluxe Upgrade dla tych, który już posiadają podstawkę. Druga produkcja jest w trakcie tworzenia, a recenzowana to trzyodcinkowy akt, w każdym z których możesz wcielić się w inną postać z multiwersum w scenariuszach „co by było, gdyby?". *Night Springs* to fikcyjny serial w stylu *Strefy mroku*, który eksploruje absurdalne historie grozy, zacierając granice między rzeczywistością a fantazją.

W pierwszym odcinku wcielasz się w Rose Marigold, kelnerkę w Oh-Deer Diner. W tej rzeczywistości jest zakochana w Alanie Wake'u, a jego zły sobowtór właśnie się pojawił, aby narobić trochę kłopotów. Jest to zasadniczo wersja trybu hordy w wykonaniu Remedy, ponieważ większość czasu spędzisz na strzelaniu do fal wrogów podczas poruszania się po mapie. Nie jest to zły pomysł, a ironiczny humor pomaga odwrócić uwagę od nieco monotonnej rozgrywki. Strzelanina w *Alanie Wake 2* była zabawna, a to tylko wymówka, żeby się w nią zagłębić. Zapomnij o oszczędzaniu amunicji, to jest epizod, w którym opróżniasz magazynek za magazynkiem. Walki z bossami w *Alanie Wake 2* były wymagające, ale frustrujące ze względu na wolniejszy ruch postaci gracza. Tutaj jest tak samo, ale całkowita śmieszność widowiska potrafi mnie zachwycić, pomimo mechanicznej prostoty.

Sprawy zaczynają się robić dziwne w drugim epizodzie, sprowadzając Jesse Faden z *Control* do świata Alana Wake'a. Historia przypomina jej grę solo, w której Polaris prowadzi ją w poszukiwaniu zaginionego brata, tym razem w tle Coffee World, z jeszcze większą liczbą zjawisk nadprzyrodzonych. Ten odcinek jest równie skupiony na akcji, survival horrorze i rozwiązywaniu zagadek. Pierwsza część wydaje się trochę wykastrowana, ponieważ nie mamy telekinetycznych mocy Jesse ani jej zaufanej broni służbowej. Jesse musi ograniczyć się do świecenia latarką w twarz wroga przed zastrzeleniem go, co pozbawia przyjemności z grania tą postacią. Nie zabrakło kilku interesujących zagadek, przypominających mi te z *Control*. Niestety, Jesse nie musi stawić czoła żadnemu fajnemu bossowi, choć końcowy zwrot akcji może ujawnić plany Remedy dotyczące *Control 2*.

Ostatni odcinek to najbardziej meta odsłona, przebijająca wszystko, co deweloper zrobił w przeszłości. Zaczynając w „prawdziwym" świecie, wcielamy się w Shawna Ashmore'a, bohatera *Quantum Break* Remedy. Po zabawnym wyjaśnieniu multiwersum przez Sama Lake'a w grze, Shawn odkrywa, że jest ścigany przez Warlina Doora w różnych wymiarach. To list miłosny nie tylko do poprzednich gier Remedy, ale także do gier jako całości. Różne wszechświaty, które będziesz przemierzać, reprezentują różne ery gier, od brutalnych horrorów siódmej generacji po tekstowe gry RPG z dawnych lat. Wyjaśnia również prawdziwą naturę multiwersum Remedy, w jaki sposób każda wersja postaci jest „echem" innej. Odcinek zapowiada również wielki plan, który Remedy najwyraźniej realizuje – taki, który ma na celu umieszczenie wszystkich postaci na jednym polu gry.

Podobnie jak podstawowa gra, *Night Springs* to wspaniałe doświadczenie audiowizualne. To raptem trzy godziny rozrywki, ale jej wartość przewyższa fakt, że po nich znów przychodzi nam tylko czekać.

WERDYKT

PLUSY Pomysł. Realizacja. Warstwa audiowizualna.

MINUSY Krótki dodatek. Brak możliwości oceny drugiego DLC w pakiecie.

NASZYM ZDANIEM Najdziwniejsze ujęcie multiwersum przez Remedy jest mile widziane.

OCENA **88**

eprasa.pl 7fdda27321

PAPER TRAIL

BO TRZEBA SIĘ ROZWIJAĆ

T3 PS5 | PS4 | PC | iOS | AND | NSW | XSX | XONE

Papierowa estetyka w grach okazała się w ostatnich latach dość popularna. *Gris* z akwarelą eksplodującą na białym płótnie czy *Night in the Woods* z niemal tekstylnym podejściem do tworzenia życia z kolorowych kartek, to tylko parę przykładów. *Paper Trail* idzie o krok dalej, nie będąc jedynie ożywionym obrazem, ale raczej plastyczną, składaną kartką papieru na ekranie, osadzoną w podstawowej mechanice gry.

Zrobiłem w życiu jeden czy dwa papierowe samoloty, ale sposób, w jaki ten tytuł obrazuje ten temat, wprawia mnie jednocześnie w zakłopotanie i oczarowanie. Zobaczmy zatem, jak deweloper rozwinął temat.

Paper Trail opowiada historię Paige podczas jej podróży na uniwersytet. Paige nie jest jednak typową studentką, ponieważ ma zdolność manipulowania przestrzenią i czasem. W jednym rozdziale możesz przechodzić przez gęstą, porośniętą dżunglę i wilgotny las deszczowy, innym przemierzasz zaśnieżone dachy tętniącego życiem miasta. *Paper Trail* oferuje sporo wspaniałych środowisk dla swoich zagadek, nawet jeśli historia nie jest tak porywająca, jak się spodziewałem i zdecydowanie nie dorównuje pomysłowości rozgrywki.

Każdy obszar jest zasadniczo nowym rozdziałem. Istnieje tylko jedna wyznaczona ścieżka, ale wyzwaniem w całej grze jest to, jak dokładnie ją wytyczyć. Paige może składać poziomy jak kartkę papieru. Za pomocą prawego drążka analogowego (lub touchpada) możesz przesuwać kursor, aby podświetlić część papieru, którą chcesz złożyć, a następnie odpowiednio przesuwać Paige lewym drążkiem analogowym. Na przedniej i tylnej stronie znajdują się obszary, po których można chodzić, takie jak ścieżki, drabiny itp., co zmusza do zastanowienia się, jak złożyć następny element, przekształcając w ten sposób nową drogę dla Paige. Jeśli nadal nie ma to sensu, zachęcam do obejrzenia zwiastuna.

W miarę przechodzenia kolejnych poziomów, pojawiają się nowe elementy układanki. Na początek będziesz mieć ruchomą platformę, którą możesz przesuwać w zależności od jej kierunku. Paige może również na niej stanąć, więc znowu zastanawiasz się, jak złożyć papier na różne sposoby, aby ułatwić sobie poruszanie się. W najtrudniejszych momentach można skorzystać z podglądu pełnej drugiej strony lub nawet podpowiedzi, jak poradzić sobie z wyzwaniem.

Paper Trail z pewnością wystawił moją cierpliwość na próbę, ale nigdy nie wynikało to z bycia nieuczciwym lub problemów z projektem gry. Ta ma wiele genialnych momentów, a kolejne mechaniki na następujących po sobie poziomach, w intrygujący sposób ewoluują pierwotny pomysł. Skromna, ale wyraźna pętla rozgrywki rozwija się w niesamowicie wykonaną serię łamigłówek. Grając w swoim tempie *Paper Trail* to zabawa na około 10 godzin, ale za ukończenie jej w cztery, czeka oddzielne trofeum.

Trudno powiedzieć, czy się spieszyć, bo miło podziwiać jest ozdobny styl graficzny, a wyraźny trzask składania papieru, niemal pergaminowe ziarno papieru migoczące wraz z otoczeniem – to wszystko tylko dodaje przytulnej atmosfery warsztatu. Dopełnieniem tego jest także ścieżka dźwiękowa. Minimalistyczne podejście polegające na harmonijnych wokalach z kilkoma instrumentami dętymi tworzy przyjemnie fantazyjny klimat. Łatwo dać się wciągnąć w kojący urok podkładu dźwiękowego.

Wymowne w swoim projekcie, który nigdy nie traci swojej zagadkowej magii, *Paper Trail* to świetny wstęp do gatunku puzzli. Dzięki doskonałej implementacji stale rozwijającego się świata i wspaniałej grafice, w której możesz się rozkoszować, nie będziesz miał nic przeciwko, jeśli historia będzie oparta na banałach, ponieważ wszystko inne sprawi, że przykleisz się do tych stron na kilka godzin.

WERDYKT

PLUSY Świetny i innowacyjny projekt zagadek. Godna uwagi oprawa.

MINUSY Fabuła. Raczej jednorazowe doświadczenie.

NASZYM ZDANIEM Jeśli gry logiczne wybierasz dla zagadek, *Paper Trail* dostarczy ci wiele frajdy.

OCENA **78**

eprasa.pl 7fdda27321

VENBA

KULINARNA OPOWIEŚĆ NA TLE POCZUCIA WINY DIASPORY

T3 PS5 | PC | NSW | XSX | XONE

***Venba* przedstawia trwającą kilka dekad historię tamilskiej pary – Venby i Paavalana, która podejmuje ogromne ryzyko, próbując zapewnić sobie lepsze życie w świecie zachodnim. Podobnie jak wielu migrantów, napotykają liczne przeszkody, które uniemożliwiają im pełnię szczęścia w Kanadzie lat 80. XX wieku, ale ich determinacja zostaje wystawiona na prawdziwą próbę, gdy Venba rodzi syna, Kavina.**

Czy zostają i próbują przetrwać niekończące się trudności jako mniejszość narodowa? A może wracają do ojczyzny i pozbawiają dziecko pozornie nieskończonych możliwości na przyszłość? Jak ich burzliwe życie wpłynie na ich syna, gdy dorośnie i wykształci własną tożsamość? *Venba* eksploruje te tematy diaspory we wnikliwej, skupionej historii pełnej wzlotów, upadków i złożonych emocji.

W serii winiet można uzyskać chwilowy wgląd w życie Venby, Paavalana i Kavina na przestrzeni lat. *Venba* to gra w dużej mierze wypełniona spokojnymi chwilami i znaczącymi, złożonymi rozmowami, które prowadzą do przedstawienia pozornie małych, ale licznych prób i udręk doświadczenia imigrantów.

Radość też jest tego częścią, szczególnie jeśli chodzi o celebrowanie tradycji i kultury. Każdy główny wątek fabularny w narracji *Venby* skupia się wokół wydarzenia kulinarnego, ukształtowanego jako scenariusze przypominające puzzle, w których musisz zinterpretować i poskładać rodzinne przepisy z takich rzeczy jak wyblakłe książki kucharskie i słabo przetłumaczony tekst.

Choć same potrawy mogą być nieznane, metodę i logikę stojącą za tym wszystkim można łatwo rozwikłać. Wymagane aktywne myślenie i interakcje dobrze wciągają w sam proces, a także w nastawienie postaci, szczególnie dzięki kuszącemu projektowi dźwięku – ostre skwierczenie, pluski i brzęki naprawdę ożywiają wszystko. W jednej chwili, w skupieniu zastanawiasz się nad dawno zapomnianym rodzinnym daniem o nostalgicznym znaczeniu, a w następnej przygotowujesz budzący grozę bankiet, zawsze odnajdując odrobinę szczęścia w tych małych aktach miłości w trudnych chwilach.

W miarę rozwoju historii *Venba* zaczyna skupiać się także na Kavinie i jego doświadczeniach migracyjnych w drugim pokoleniu, gdy dorasta on w zachodnim społeczeństwie i stale zmaga się ze swoją tożsamością kulturową – jedyne, czego chce, to zasymilować się i dopasować. W tym samym czasie Venba i Paavalan zmagają się z bólem, gdy widzą, jak ich kultura i tradycje znikają wraz z synem, a strata ta jest znacznie bardziej rażąca ze względu na wrogość Kavina w okresie dojrzewania i rosnącej niezależności.

Scenariusz jest ostry i wyrazisty, a w niektórych przypadkach cicho kiwałem głową przy praktycznie każdej nowej linijce dialogu. Gęstość tematów i częste skoki w czasie mogą sprawiać, że niektóre sceny wydają się nieco przygotowane na siłę, ale nie mniej realistyczne.

Ważne jest jednak, by uświadomić sobie, że *Venba* bardziej niż grą, jest doświadczeniem. To raptem 2-godzinna, interaktywna przygoda, w której rozgrywka sprowadza się do zrealizowania kilku prostych przepisów kulinarnych. Choć w swojej podstawowej cenie kosztuje niecałych 70 PLN, warto mieć to mimo wszystko na uwadze.

Portret złożonej dynamiki rodzinnej diaspory jest trafny. To doskonały obraz wyzwań i tęsknoty, jakie wiążą się z próbą życia rozdartego pomiędzy dwiema zupełnie różnymi kulturami. Chciałbym myśleć, że *Venba* jest ostatecznie narracją pełną nadziei, emocjonalną, oczyszczającą celebracją tego wszystkiego. Niezależnie jednak od interpretacji, to istotny wizerunek imigrantów.

WERDYKT

PLUSY Świetna i emocjonalna historia. Styl audiowizualny.

MINUSY Bardziej krótkie, jednorazowe doświadczenie niż gra.

NASZYM ZDANIEM Jeśli jesteś miłośnikiem wizualnych nowel i „indyków", *Venba* dostarczy ci sporej dawki wzruszeń.

OCENA **83**

eprasa.pl 7fdda27321

ZUTA & ELVIS

DUET PEŁEN MIŁOŚCI I ROCK AND ROLLA

Poznański duet muzyczny Zuta tworzą Zuzanna „Zuta" Lipowicz i Maks Mikulski i od czasu ich debiutu na scenie Festiwalu Next Fest zaskarbili sobie serca fanów w całej Polsce. Ich muzyka, mieszanka wpływów popowych, tanecznych, retro i elektronicznych, teraz zbiera owoce w postaci rosnącej popularności.

Jacek Stasiak: Najważniejszy temat: podróże do Warszawy.
Zuta: A wiesz, że my z Maksymilianem nawet zrobiliśmy taką listę, na której notujemy wszystkie podróże Poznań-Warszawa planowane w roku 2024. Nazwaliśmy to „Miłość na trasie Poznań-Warszawa" i zapisujemy tam daty i powody, dla których jedziemy. Przy dzisiejszej podróży jest wpisane: wywiad eBilet. Tak więc jesteś już na naszej oficjalnej liście.

JS: Jakie są największe kłopoty w trakcie takich podróży?
Z: Największy kłopot jest taki, że tak naprawdę w pociągu nie ma Wi-Fi.

JS: Czyli Wi-Fi w pociągach to mit?
Z: Mit, plotka, pomówienie. Wi-Fi w pociągu nie istnieje. Studiowałam w Warszawie weekendowo, co tydzień jeździłam i mogę stwierdzić, że w polskim PKP nie ma Wi-Fi. To jest chwyt marketingowy i kłamstwo na szeroką skalę. Ale jest na to rada: książka i krzyżówki.

JS: Te, które mają 500 stron?
Z: Ja mam takie, które mają nawet 1 000!

JS: Jesteś jak emeryt w przedziale?
Z: Jestem i faktycznie podpatrzyłam to u mojej babci. Jednak teraz wydaje mi się, że jest mi to nawet bardziej potrzebne niż jej.

JS: Ale mam nadzieję, że nie wysyłasz haseł i nie wygrywasz „termomiksów"?!
Z: Nie, nie. W ogóle nie lubię brać udziału w takich konkursach, bo nie lubię przegrywania. Zawsze sobie ustalam, że ja mam swój osobny cel, nie ten główny. To tak, jak gra się w planszówki i któraś osoba czegoś tam zbierze najwięcej i wygrywa, a ja dodatkowo ustalam sobie jakiś swój wewnętrzny cel i mówię: OK, w razie jakbym tego nie wygrała, to ten swój cel na pewno osiągnę.

JS: Nie lubisz konkurencji, a założyłaś zespół. To się spina?
Z: Tak, dlatego że ta konkurencja w muzyce jest olbrzymia, ale temat jest nieskończony. Nie ma kogoś, kto wygrał w muzykę.

JS: Ale wygrywasz nagrody...
Z: Oczywiście można wygrać różne nagrody, ale to nie jest tak, że osoba, która nie wygrywa nagród przegrała. Tylko ta, która wygrała, to wygrała. Ale reszta brała udział, ale to nie znaczy, że im nie wyszła płyta. Ktoś w tym roku zrobił płytę, która większej liczbie osób się spodobała, ale to wciąż nie jest twoja przegrana. Jeżeli twoi fani piszą, że zakochali się w tej piosence, to już zwycięstwo.

JS: A dlaczego założyłaś zespół?
Z: Dlatego że ja sama absolutnie nie uważałam się za osobę, która jest zdolna do kreowania, do tworzenia nowej muzyki. Byłam przekonana, że mnie kręci śpiewanie, tańczenie, występowanie i tyle. Sądziłam, że nie mam takiej zdolności, żeby stworzyć utwór, który nie jest powtórką czegoś, co było. I dopiero wiedząc, że Maksymilian ma ten niesamowity dar wskazywania mi, że coś, co sobie wymyślam, to nie jest zasłyszane, naprawdę jestem zdolna robić takie rzeczy. Nie wiem, czy to jest coś, czego mózg jest w stanie się nauczyć, czy po prostu wcześniej brakowało mi wiary w to, że potrafię wymyślić coś ciekawego, ale praca z Maksymilianem to jest czysta przyjemność, bo on wie, co robi. Ma tę pewność. Ja jestem bardzo zachowawcza.

JS: A który utwór najlepiej „żre" na koncertach?
Z: *Elvis* na 100%. Ten kawałek w ogóle jest taki, że już w Dzień Dobry TVN, kiedy mieliśmy próbę dźwięku, wszyscy podłapali refren i zrobiła się super atmosfera. Wszyscy szwenkierzy, chłopaki od dźwięku, dziewczyny z garderoby przyszli i zrobił się klimat naprawdę koncertowy. Już wtedy ten *Elvis* „zażarł". Sami pomyśleliśmy: czyżby to miał być hit? Czy to jest możliwe? Najwyraźniej tak!

Wywiad zrealizowany w ramach programu Kultura Osobista, którego patronem medialnym jest „Magazyn T3". Pełen zapis rozmowy jest dostępny na oficjalnym kanale YouTube eBilet.pl

Zdjęcie | Maria Bolińska

eprasa.pl 7fdda27321

RZYMSKIE WAKACJE

ABSOLUTNA PERFEKCJA W CZERNI I BIELI

PREMIERA | Już dostępne

W czasach, gdy o dobrą, współczesną komedię wakacyjną jest naprawdę trudno, warto sięgnąć do archiwum tego, jak wyglądał gatunek 70 lat temu. *Rzymskie wakacje* to urocza komedia romantyczna z Gregorym Peckiem, Audrey Hepburn w jej przełomowej kreacji i miastem Rzym w trzeciej roli głównej.

Wieczne Miasto pokazuje tutaj prawdziwość swojego przydomku, tak pełne niezwykłych, historycznych budynków i pomników, że nawet dzisiaj wiele z tych słynnych miejsc nadal wygląda tak samo jak wtedy.

Historia wydaje się być powtórzeniem filmu Capry *Ich noce* z 1934 roku. Peck, łowca sensacji, wpada na sfrustrowaną, stłumioną postać księżniczki Anny, graną przez Hepburn, tuż po tym, jak ta rzuciła swoje królewskie obowiązki, aby wydostać się i zobaczyć prawdziwy Rzym.

W ciągu następnych dwudziestu czterech godzin wolności, z Peckiem i jego cierpliwym i często przemoczonym fotografem Eddiem Albertem jako przewodnikami, młoda księżniczka najpierw ścina włosy, ale pod każdym innym względem rozpuszcza je na noc zabawy, frywolności i muzyki.

Hepburn odkrywa ulice Rzymu, świat zewnętrzny i wspaniale tworzy poczucie naiwnego entuzjazmu wobec wszystkich małych, normalnych rzeczy w życiu. W relacji między bohaterami zawsze jest napięcie, przyjaźń Pecka opiera się na oszustwie, ale gdy on (i my) towarzyszymy księżniczce przez cały dzień, on (i my) zakochujemy się w Hepburn. Bardzo proste, naprawdę. Ale wzruszające. Zwłaszcza, że bez względu na ostateczne zakończenie tej historii, najistotniejsze są emocje i znaczenie tego spędzonego dnia dla obojga z nich.

Pewna naiwność komedii rekompensowana jest obficie nie tylko w doskonałej kinematografii uwieczniającej Rzym w całej jego okazałości, ale także w dowcipnym scenariuszu, stylowej reżyserii Wylera, nie zapominając o ciepłym i atrakcyjnym aktorstwie obojga pierwszoplanowych bohaterów. Warto zaznaczyć, że to pierwsza główna rola Audrey Hepburn, a jednak dostajemy w pełni ukształtowaną gwiazdę. Jest czarująca, zabawna i całkowicie sympatyczna w roli, która mogłaby być odpychająca. Oczywiście, jest też piękna i pełna wdzięku, co czyni ją całkowicie wiarygodną księżniczką. To nie jest pierwsza główna rola Gregory Pecka, ale jedna z tych, które naprawdę do niego pasują. Jest silnym mężczyzną o wysokiej moralności i inteligencji. I choć rola wystawi tę pierwszą na próbę, ma też w sobie trochę łobuzerskiej żyłki.

Rzadko można zobaczyć film tego typu tak zręcznie równoważący mieszankę romansu i komedii. Po obejrzeniu trudno będzie wam podczas kolejnej wizyty w Rzymie nie wrzucić monety do Fontanny di Trevi, by wracać tam ponownie i ponownie, i ponownie...

eprasa.pl 7fdda27321

JBL

GŁOŚNIKI BLUETOOTH

DUŻE I MAŁE, KRZEPKIE I ŁEBSKIE

Wypełnij dźwiękiem swoje letnie imprezy na plaży, grille, pikniki i spotkania w ogrodzie za pomocą solidnego, słodko brzmiącego głośnika nomadycznego.

Tekst | **Michał Lis** Zdjęcia | **Neil Godwin**

eprasa.pl 7fdda27321

DUŻE GŁOŚNIKI BLUETOOTH

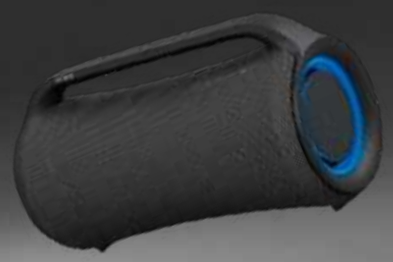

A

SONY SRS-XG500

Jeśli jakikolwiek przenośny głośnik Bluetooth może sprostać brzmieniu *Pump Up the Jam* Technotronic, to jest to ten niesamowicie potężny, nowoczesny boombox. Przygotowany na imprezy, ogromny SRS-XG500 nie tylko przyjemnie się słucha (szczególnie w trybie „Mega Bass"), ale także używa, dzięki efektom świetlnym, które synchronizują się z muzyką, a nawet wejściu mikrofonowemu do przekształcenia go w maszynę do karaoke.

1 599 PLN, www.sony.pl

B

C

D

B

SONOS MOVE 2

Możesz znać Sonos ze względu na możliwości streamingowe, ale ich głośnik Move 2 „łączy się" poprzez Wi-Fi i Bluetooth, jest zarówno sprytny, jak i wytrzymały. Jego masywna, solidna konstrukcja imponująco napędzi głośne garden party, a w porównaniu z oryginalnym Move wydłuża czas pracy baterii do 24 godzin, zapewniając bardziej przekonujący dźwięk stereo i wygodne ładowanie telefonu.

2 399 PLN, www.salonydenon.pl

C

AUDIO PRO ADDON T3+

Polecany tutaj ze względu na doskonałe brzmienie, pierwszorzędny 30-godzinny czas pracy baterii, uroczy, przypominający misia koala i (jeśli chcesz) kolorowy design – a nie ze względu na gustowną nazwę (serio!) – Addon T3+ to elegancki towarzysz, który umili każde spotkanie na świeżym powietrzu. Odtwarzaj muzykę przez Bluetooth z telefonu lub skorzystaj z 3,5-milimetrowego wejścia AUX głośnika i ciesz się słodkim dźwiękiem.

666 PLN, www.tophifi.pl

D

ULTIMATE EARS EPICBOOM

Wskazówka jest w nazwie – fajna kalifornijska marka zapewnia „epicki boom" ze swojego najnowszego głośnika zewnętrznego, który jest w stanie ożywić pikniki głośnym, 360-stopniowym dźwiękiem, nie wspominając o trybach „Outdoor" i energetyzującym „Bass Boost". Wygląda i czuje się jak należy dzięki wodoodpornej siateczkowej obudowie (unosi się na wodzie!) i praktycznemu uchwytowi do przenoszenia.

1 139 PLN, www.ultimateears.com

eprasa.pl 7fdda27321

MAŁE GŁOŚNIKI BLUETOOTH

A

YAMAHA WS-B1A

Kompaktowy głośnik bezprzewodowy od legendarnej marki audio. Wbudowany akumulator umożliwia wykorzystanie urządzenia nie tylko w domu, ale także w terenie. Designerska konstrukcja charakteryzuje się mocą 10 W i ma wbudowany moduł Bluetooth w wersji 5.0.

599 PLN, www.tophifi.pl

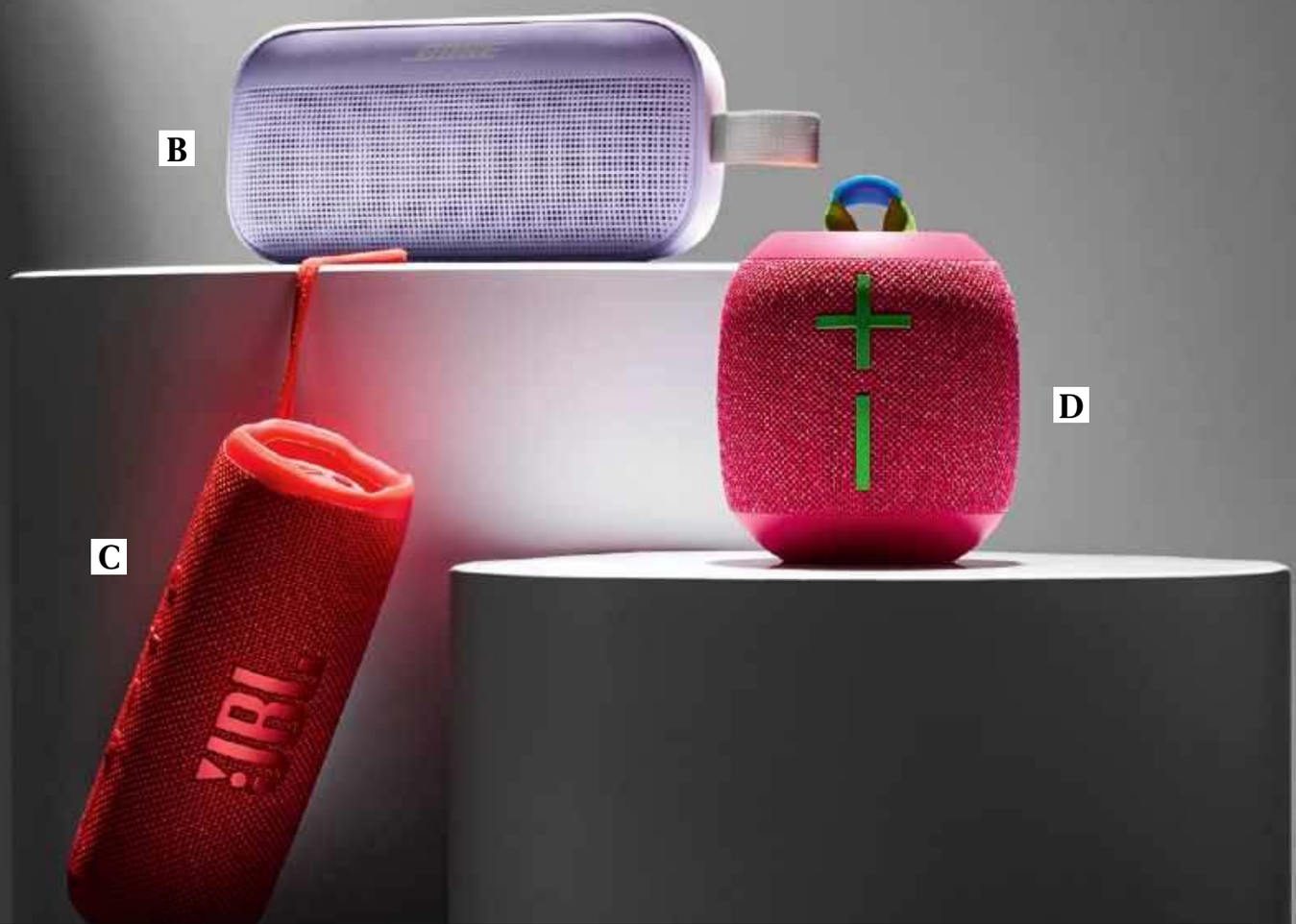

B

BOSE SOUNDLINK FLEX

Niełatwo jest wyglądać solidnie i seksownie w tym samym czasie, ale Bose udało się to osiągnąć dzięki stylowej, smukłej, lekkiej i wodoodpornej silikonowo-stalowej osłonie. Piękno idzie w parze z umiejętnościami – dwa egzemplarze możesz połączyć za pomocą aplikacji, a nawet użyć SoundLink Flex jako inteligentnego głośnika dzięki wbudowanemu mikrofonowi. Brzmi też naprawdę dobrze.

609 PLN, www.bose.pl

C

JBL FLIP 6

Głośnik niskotonowy zapewniający wyjątkowe niskie częstotliwości i średnie tony oraz osobny głośnik wysokotonowy w ultraprzenośnym tandemie. JBL Flip 6 można wrzucić do torby przy zachowaniu najwyższej przystępności cenowej. Wodoodporny i wielkości burrito, ten superprosty, superpraktyczny głośnik Bluetooth JBL oferuje 12 godzin pracy na baterii i wiele wykończeń kolorystycznych.

599 PLN, www.jbl.com

D

ULTIMATE EARS WONDERBOOM 3

Zabierz ten całkowicie wodoodporny, pływający głośnik do basenu, a skóra pomarszczy ci się jak rodzynek na długo, zanim Wonderboom 3 przestanie grać. Głośnik przy okazji emituje zaskakująco solidny jak na swój niewielki rozmiar, 360-stopniowy dźwięk, jak i można go sparować z drugim egzemplarzem, aby uzyskać podwójną dawkę muzyki.

329 PLN, www.ultimateears.com

eprasa.pl 7fdda27321

KRZEPKIE GŁOŚNIKI BLUETOOTH

A

BANG & OLUFSEN BEOSOUND EXPLORE

Smukły głośnik wielkości kubka firmy Bang & Olufsen jest wytrzymały na wiele sposobów, łącząc żebrowaną konstrukcję do używania w terenie z 27-godzinnym pakietem energii, który wytrzyma od pierwszych kroków twojej przygody do etapu „dlaczego w ogóle się na to zgodziłem?". Dodaj do tego dźwięk bardziej wyrafinowany niż większość konkurencji, a otrzymasz idealnego towarzysza na stoku.
899 PLN, www.salonydenon.pl

B

JBL CHARGE 5

Pomiędzy Flip i Xtreme pod względem rozmiaru i ceny znajduje się prawdopodobnie najbardziej zwycięski głośnik JBL. Najnowszy Charge wyłącznie z Bluetooth to skromna bestia z odporną na warunki atmosferyczne, beczkowatą obudową, po którym można oczekiwać przestronnego, czystego i muzykalnego dźwięku oraz, jak na swoją nazwę przystało, 20-godzinnej żywotności baterii, którą można zasilić telefon.
749 PLN, www.jbl.com

C

ULTIMATE EARS MEGABOOM 3

Kolejny pływak od Ultimate Ears, który jest duży i wydaje się jeszcze bardziej niezniszczalny dzięki cylindrycznej, odpornej na upadki konstrukcji i tkaninie tak nieprzepuszczalnej jak zbroja. Jego 360-stopniowy, wypełniający pomieszczenie i żywy dźwięk może imprezować przez 20 godzin, podczas gdy górny panel „Magic button" steruje odtwarzaniem i może wywołać listę odtwarzania, bez konieczności sięgania po telefon.
799 PLN, www.ultimateears.com

D

JBL XTREME 3

Bear Grylls wśród przenośnych głośników (dostępny nawet w kolorze moro), Xtreme 3 spełnia obietnicę swojej nazwy dzięki wytrzymałej obudowie, która przetrwa ulewę i burzę piaskową. Mocy jest pod dostatkiem, z pulsującymi entuzjastycznie, grubymi radiatorami basowymi po obu stronach, a także finezją dźwięku, której nie spodziewałbyś się po jego potężnych gabarytach.
1 099 PLN, www.jbl.com

ŁEBSKIE GŁOŚNIKI BLUETOOTH

A

AUDIO PRO A15

To, czego A15 brakuje w kwestii wytrzymałości, z 11-godzinnym czasem pracy baterii i tylko niewielką odpornością na wodę, całkowicie nadrabia urodą i inteligencją: skandynawsko urodziwe, multiroomowe cudo obsługuje AirPlay 2, Google Cast i własną platformę Audio Pro, podczas gdy sześć przycisków ustawień wstępnych oferuje szybki dostęp do list odtwarzania. Dźwięk jest mocny, czysty i skupiony.

1 479 PLN, www.tophifi.pl

B

DEVIALET MANIA

Cena nie gra roli, a ikoniczna estetyka jest równie ważna co piękny dźwięk? Devialet Mania to pierwszy w historii francuskiej marki przenośny głośnik inteligentny. Wyposażony jest w szereg najnowocześniejszych technologii, m.in. tryb Adaptive Cross Stereo, czego efektem jest ekspansywny dźwięk z 360-stopniową sceną dźwiękową dostosowującą się do otoczenia.

3 699 PLN, www.tophifi.pl

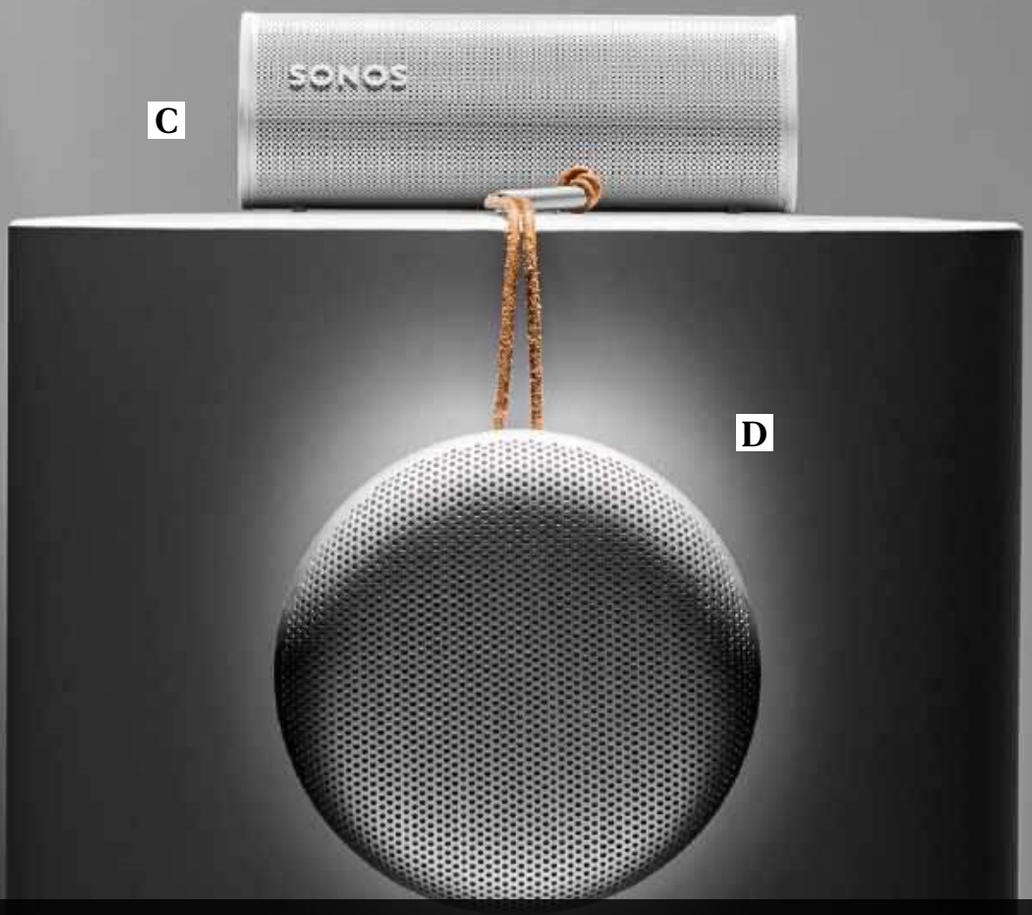

C

SONOS ROAM 2

Przemieszczaj się z domu do ogrodu z Sonos Move, a z Roam to już absolutnie wszędzie. Mniejszy przenośny głośnik Sonos jest prawdopodobnie najbardziej wszechstronny: poręczny, odporny na warunki atmosferyczne, obsługujący strumieniowanie Wi-Fi i Bluetooth (od razu po wyjęciu z pudełka) oraz sterowanie głosowe, a także z bogatym, mocnym dźwiękiem, który można zoptymalizować pod kątem otoczenia.

849 PLN, www.salonydenon.pl

D

BANG & OLUFSEN BEOSOUND A1 (2. GENERACJA)

Wydając z siebie rozległy dźwięk, który jest tak wyrafinowany jak jego perłowo piaskowana, aluminiowa obudowa i wystający skórzany pasek na nadgarstek, ten mały głośnik w kształcie krążka jest niewątpliwie klasowym produktem. Punkty zdobywa również za wyjątkowość, dzięki obsłudze Alexy (za pośrednictwem Wi-Fi z telefonu), która umożliwia zadawanie pytań asystentowi i sterowanie odtwarzaniem bez użycia rąk.

990 PLN, www.salonydenon.pl

eprasa.pl 7fdda27321

W prenumeracie 20% taniej

Prenumerata

oszczędzasz 20% • cieszysz się darmową dostawą • subskrypcję online dostajesz GRATIS!

Zaprenumeruj Magazyn T3, a zawsze dostaniesz najnowszy numer wprost do Twojej skrzynki!
Cena rocznej prenumeraty drukowanej (11 numerów) wynosi 122,30 zł.

Zamów prenumeratę na www.UlubionyKiosk.pl

prenumerata@avt.pl | AVT-Korporacja sp. z o.o. ul. Leszczynowa 11, 03-197 Warszawa | rachunek bankowy: 18 1050 1012 1000 0024 3173 1013

eprasa.pl 7fdda27321

CRÈME DE LA CRÈME

JEDYNA LISTA ZAKUPÓW JAKIEJ POTRZEBUJESZ

Prowadzący | **Marcin Kubicki i Michał Lis**

NOWOŚCI, KLASYKI I PRZEŁOMOWE TECHNOLOGIE NA TWOJĄ KIESZEŃ

Jeśli szukasz najlepszych rozwiązań technologicznych dostępnych obecnie na rynku, dobrze trafiłeś. W rubryce Crème de la Crème znajdziesz praktyczny przewodnik, z którym warto zapoznać się przed następnymi technologicznymi zakupami. Bazą do jego powstania były setki testów, jakie przeprowadzaliśmy na łamach „Magazynu T3" przez ponad 10 lat istnienia magazynu.

Przewodnik podzieliliśmy na różne kategorie, obejmujące gadżety do naszego inteligentnego (i nie tylko) domu i codziennego użytku. Każdy dział to niezwykle starannie wybrane produkty, które dają ci możliwość kupienia najlepszego sprzętu niezależnie od twojego budżetu czy aktualnych potrzeb. Jak zwykle polecamy tylko urządzenia, które wybralibyśmy dla siebie lub z których korzystamy na co dzień w naszym życiu - trudno o lepszą rekomendację. Sprawdź zatem, jakie technologiczne dobrodziejstwa czekają na ciebie w naszym przewodniku.

eprasa.pl 7fdda27321

SMARTFONY

OPPO RENO11F 5G

Ze smartfonem OPPO Reno11 F 5G przygotuj się na prędkości 5G i wysoką wydajność na 6,7-calowym ekranie z ultrasmukłymi ramkami. Ten smartfon to synonim płynnych wrażeń. Jest też odporny na wysokie i niskie temperatury. Ładowanie 67 W pozwoli naładować baterię od 0 do 100% w około 48 minut. Reno11 F 5G zapewnia niemal taką samą wydajność nawet po latach użytkowania. Wytrzyma 100 000 naciśnięć klawiszy głośności, 200 000 naciśnięć przycisku zasilania i 20 000 cykli podłączania i odłączania kabla USB-C. Smartfon ma 256 GB pamięci na dane, które można łatwo zwiększyć, dzięki możliwości użycia karty microSD.

1 480 PLN, www.oppo.com

SONY XPERIA 1 V

Smartfon Sony Xperia 1 V opracowano z pomocą inżynierów odpowiedzialnych za aparaty z serii Alpha, oferując z nich możliwości AF we wszystkich obiektywach. Smartfon wyposażono w wyświetlacz 4K HDR OLED o przekątnej 6,5 cala w proporcjach 21:9 i o częstotliwości odświeżania 120 Hz. Technologie audio sprawiają, że muzyka na Xperia 1 V brzmi tak, jak powinna. Smartfon wyposażono we wzmacniacz o dużej mocy i obsługę muzyki w bezstratnej jakości. Pojemny akumulator 5 000 mAh umożliwia odtwarzanie wideo przez maksymalnie 20 godzin.

5 229 PLN, www.sony.pl

REALME C51

Z tanim smartfonem od realme możesz cieszyć się szybkim i płynnym przeglądaniem social mediów, poczty czy internetu. Zamontowano tutaj 8-rdzeniowy procesor Unisoc T612 oraz 4 GB pamięci RAM, rozszerzalnej dynamicznie do 8 GB. Model C51 obsługuje technologie Wi-Fi, Bluetooth 5.0 oraz NFC, a całość działa na bazie systemu Android 13. Dane można zapisywać na wbudowanej pamięci o pojemności 128 GB, którą można rozszerzyć przez kartę microSD o pojemności do 2 TB. Jeśli bateria nagle się rozładuje, w około 28 minut podładujesz telefon do 50% i wrócisz do przerwanej aktywności.

399 PLN, www.realme.pl

APPLE iPHONE 15 PRO MAX

iPhone 15 Pro Max to pierwszy smartfon, którego konstrukcja została wykonana z tytanu o klasie lotniczej. Czip A17 Pro wprowadza do niego niespotykaną we wcześniejszych modelach wydajność grafiki, co pozwoli na uruchomienie takich gier jak *Resident Evil Village* czy *Death Stranding*. Do dyspozycji masz najpotężniejszy jak do tej pory w Apple aparat, który umożliwi ci wyjątkowo elastyczne opcje kadrowania oraz wyrafinowane portrety. Możesz je wykonać bez przełączania się w dedykowany tryb, ponieważ urządzenie automatycznie rejestruje informacje o głębi ostrości, kiedy wykonujesz zdjęcie.

Od 5 549 PLN, www.apple.com/pl

eprasa.pl 7fdda27321

AKCESORIA

INSTA360 FLOW

Najbardziej zaawansowany na świecie gimbal do smartfonów, wyposażony w technologie wspierane sztuczną inteligencją. Automatyczne śledzenie umożliwia smartfonowi podążanie za tobą lub wybranym obiektem z niezrównaną precyzją, a 3-osiowa stabilizacja zapewnia niezwykle płynne ujęcia w każdych warunkach. W połączeniu z wbudowanym kijkiem do selfie, statywem i powerbankiem, Insta360 Flow ma wszystko, czego potrzebuje twórca, aby nagrywać profesjonalne treści. Aby ułatwić swoją pracę, twórcy mogą ustawić statyw i sterować urządzeniem za pomocą gestów. Mogą także w ten sposób włączyć funkcję śledzenia obiektu.

649 PLN, www.insta360.com

BENKS MAGCLAP ARMORAIR CASE BUILT WITH KEVLAR 600D

Obudowa ArmorAir marki Benks dla iPhone'ów wykonana została z włókna Dupont Kevlar klasy lotniczej 600D, o wytrzymałości pięć razy większej niż stal w przeliczeniu na tę samą masę. Ta prosta informacja robi wrażenie, a projekt łączy banalną konstrukcję z niezwykłą wydajnością. Producent stosuje tutaj minimalistyczną elegancję z bezkompromisową ochroną przed upadkami z wysokości do 1,2 m i uderzeniami, zachęcając użytkowników do testów i „bezskutecznych prób zarysowania czegoś, czego nie da się zarysować". Niskoprofilowa obudowa przy okazji obsługuje MagSafe.

179 PLN, www.benks.com

BELKIN BOOSTCHARGE PRO CONVERTIBLE MAGNETIC STAND

Indukcyjna ładowarka wyposażona w moduł obsługujący standard Qi2, co oznacza, że ładowanie jest jeszcze bardziej zoptymalizowane i wydajniejsze. Na płytce możemy umieścić iPhone lub Airpodsy kompatybilne z MagSafe. Konwertowalna konstrukcja pozwala na ładowanie na płasko lub w pozycji wertykalnej, która ułatwia także korzystanie z telefonu w trybie Apple StandBy. Ładowarka jest lekka, zajmuje niewiele miejsca i z łatwością zabierzemy ją również w podróż. Podobnie jak inne ładowarki z serii BoostCharge Pro, została wykonana z wytrzymałych materiałów pochodzących z recyklingu, a sam projekt gwarantuje przyjazne użytkowanie.

230 PLN, www.belkin.com

TP-LINK DECO X10

Wyposażony w technologię Wi-Fi 6, domowy system Wi-Fi, stworzony, by zapewniać bardziej kompleksowe pokrycie domu, wyższe prędkości i większą pojemność sieci. Niezależnie od tego ile ekranów i urządzeń połączy się jednocześnie (do 120!), każdy będzie mógł korzystać z wydajnej sieci, która pozwala na szybsze ładowanie treści i bez spadków wydajności. Deco X10 eliminuje martwe strefy za pomocą czystego i silnego sygnału Wi-Fi, generowanego w oparciu o technologie Kolorowania BSS i Beamforming. Potrzebujesz jeszcze większego zasięgu? Po prostu dodaj kolejne Deco.

245 PLN (1 szt.), www.tp-link.com

eprasa.pl 7fdda27321

TELEWIZORY I MONITORY

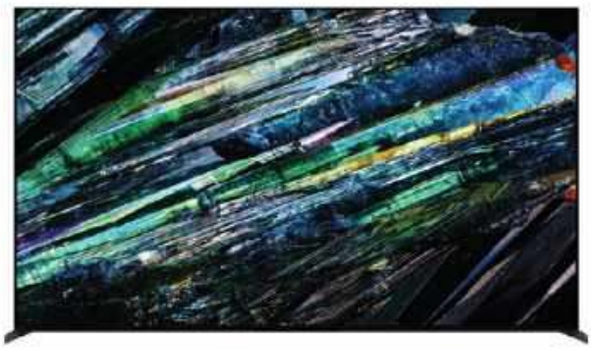

SONY A95L

Telewizor A95L QD-OLED zapewnia większą jasność niż konwencjonalny telewizor OLED. Co więcej, samoświecący panel utrzymuje stałą luminancję, co sprawia, że obraz wygląda dobrze pod dowolnym kątem. Rewolucyjny procesor Cognitive Processor XR rozumie perspektywę ludzkich zmysłów. Przykładowo rozpoznaje, gdzie będzie skupiać się nasza uwaga w scenie i jaki rodzaj akustyki towarzyszy akcji na ekranie. XR Triluminos Max to najlepszy element wyświetlacza, wciągający w każdą historię ponad miliardem różnych odcieni i barw, jak w prawdziwym świecie.

Od 9 999 PLN, www.sony.pl

SAMSUNG S95D

Nowa seria telewizorów marki Samsung. Procesor NQ4 AI Gen2 wsparty sztuczną inteligencją jednocześnie analizuje i optymalizuje obraz i dźwięk, dzięki czemu dostosowuje parametry wyświetlania do rodzaju oglądanych treści. Jednocześnie technologia Skalowania AI 4K, obsługiwana przez 20 sieci neuronowych, przekształca wyświetlany obraz aż do rozdzielczości zbliżonej do 4K. Z technologią przeciwodblaskową zapomnisz o rozpraszających refleksach i świetle odbijającym się od powierzchni telewizora. Funkcja OLED HDR sprawia, że czernie stają się jeszcze ciemniejsze, a biele – jaśniejsze.

Od 13 999 PLN, www.samsung.pl

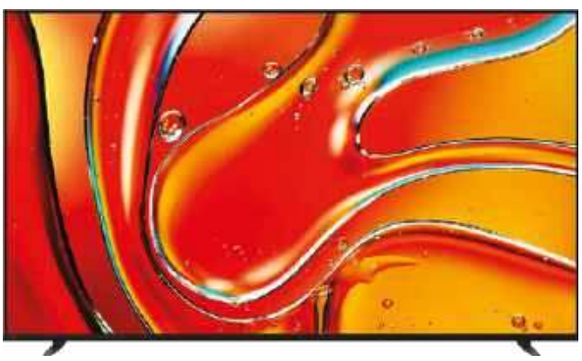

SONY BRAVIA 7

Telewizor, który został stworzony po to, aby w domowym zaciszu stworzyć kino z doskonałym obrazem i perfekcyjnym dźwiękiem. Imponujący kontrast osiągnięto dzięki technologii XR Backlight Master Drive ze specjalnym algorytmem lokalnego wygaszania, który precyzyjnie steruje tysiącami diod LED. Z kolei wyświetlacz XR Triluminos Pro reprodukuje ponad miliard kolorów. Dźwięk idealnie dopasowany do obrazu to zasługa technologii Acoustic Multi-Audio, która uwydatnia lub minimalizuje brzmienie dobiegające z każdej sceny. Krystaliczną czystość dialogów gwarantuje Voice Zoom 3 wspomagany sztuczną inteligencją.

Od 8 499 PLN, www.sony.pl

BENQ PD2725U

Monitor dla grafików i fotografów, który pozwoli ci na realizację wszystkich pomysłów, jakie przyjdą ci do głowy. Twórz projekty na wysokiej klasy ekranie IPS, który zadba również o dokładne odwzorowanie barw. BenQ PD2725U umożliwia realistyczny podgląd i przygotowanie zdjęć do wydruku. Wyposażony w technologię redukcji migotania oraz redukcję światła niebieskiego zapewnia komfort podczas długiej pracy. Każdy PD2725U jest fabrycznie skalibrowany indywidualnie, z raportem certyfikacyjnym, a także ma certyfikaty Calman Verified oraz Pantone Validated.

3 419 PLN, www.benq.eu

eprasa.pl 7fdda27321

SOUNDBARY

SONY HT-A5000

Soundbar HT-A5000 otoczy cię 5.1.2-kanałowym dźwiękiem z głośników skierowanych w górę, bocznych liniowych głośników wysokotonowych i dwóch zintegrowanych subwooferów. Dodatkowe tylne głośniki zapewnią zgodność z technologią 360 Spatial Sound Mapping. Rozległa strefa słuchania obejmuje całe pomieszczenie, więc znajomi uzyskują identyczne wrażenia. Strefa słuchania nie ogranicza się do obszaru naprzeciwko telewizora. Technologie Vertical Surround Engine i S-Force PRO Front Surround zapewniają wirtualny, dobiegający zewsząd dźwięk przestrzenny z nagrań Dolby Atmos i DTS:X.

3 299 PLN, www.sony.pl

JBL BAR 1300

11.1.4-kanałowy soundbar z Dolby Atmos i DTS:X. Technologia MultiBeam i sześć głośników skierowanych w górę — cztery w listwie i dwa w zasilanych akumulatorowo odłączanych głośnikach przestrzennych — zapewniają mocny dźwięk przestrzenny. Całkowita moc wyjściowa 1 170 W i bas z 10-calowego subwoofera to więcej niż wystarczy, aby wstrząsnąć pomieszczeniem. Dzięki technologii PureVoice rozmowy są wyraźne nawet, gdy inne dźwięki są odtwarzane z pełną głośnością. Dostępnych jest także ponad 300 opcji strumieniowania ulubionej muzyki.

5 599 PLN, www.jbl.com

BOWERS & WILKINS FORMATION BAR

Bezbłędny pod względem stylistyki i wykonania, ten soundbar od Bowers & Wilkins to nie tylko efektowna ozdoba salonu. Urządzenie zostało wyposażone w trzy tweetery o podwójnych kopułkach i aż sześć przetworników średnio-niskotonowych. W połączeniu ze wzmacniaczem cyfrowym 6x 40 W i specjalnym zestawem głośników do obsługi kanału centralnego daje to niezrównaną czystość i szczegółowość dźwięku podczas każdego seansu. Na pokładzie znajdziemy Wi-fi, Bluetooth z aptX HD oraz AirPlay 2 i system multiroom.

5 129 PLN, www.tophifi.pl

DENON HOME SOUND BAR 550

Soundbar z serii Denon Home uwodzi minimalizmem i wysoką jakością materiałów wykończeniowych. To niewielki sprzęt, ale udało się w nim zmieścić aż sześć przetworników i trzy radiatory pasywne, dzięki czemu możemy cieszyć się głębokim, precyzyjnym i barwnym brzmieniem nawet bez subwoofera. Urządzenie otrzymało wsparcie dla systemu multiroom HEOS by Denon i towarzyszącej mu apki mobilnej, więc soundbar posłuży nam także do słuchania muzyki. Możemy nim sterować również przez Alexę lub Asystenta Google.

2 299 PLN, www.salonydenon.pl

eprasa.pl 7fdda27321

SPRZĘT AUDIO

YAMAHA RX-V4A

Amplitunery 8K to urządzenia przyszłości, które już dziś możesz zaprosić w swoje skromne progi. Nie wszystkie z nich kosztują fortunę - RX-V4A został rozsądnie wyceniony, a pod względem funkcjonalności oferuje tyle co niejeden droższy sprzęt. Pracuje on w konfiguracji 5.2, może być automatycznie kalibrowany za pośrednictwem systemu YPAO i otrzymał wsparcie dla najpopularniejszych systemów dźwięku przestrzennego, w tym Dolby Digital Plus. Na uwagę zasługuje także łączność Wi-Fi/Bluetooth oraz kompatybilność z Apple AirPlay 2 i systemem multiroom MusicCast.

1 899 PLN, www.tophifi.pl

BOWERS & WILKINS 600 S3

8. generacja kolumn głośnikowych z serii 600. Składają się na nią cztery nowe kolumny – podłogowe, dwa modele podstawkowe oraz głośnik centralny – które zawierają jedne z najbardziej wszechstronnych ulepszeń, jakie kiedykolwiek otrzymała seria. Wszystkie modele poradzą sobie nie tylko tylko w zestawach stereo, ale także jako część kina domowego, doskonale integrując się z głośnikiem centralnym HTM6 S3 i jednym z aktywnych subwooferów ASW608 lub ASW610. Najważniejszą nowością w serii 600 S3 jest całkowicie nowa technologia kopułki wysokotonowej, Titanium Dome.

www.tophifi.pl

SONY TA-AN1000

Wzmacniacz AN1000 jest wyposażony w technologię 360 Spatial Sound Mapping, która zapewnia wrażenie intensywnego efektu przestrzennego z wielu głośników fizycznych i wirtualnych. Automatyczna kalibracja D.C.A.C. IX dostosowuje ustawienia dźwięku do specyfiki pomieszczenia, dzięki czemu uzyskujesz fantastyczny kinowy dźwięk we własnym domu. Dzięki obsłudze formatów DTS:X i Dolby Atmos wzmacniacz AN1000 zapewnia nie tylko wspaniały dźwięk o wysokiej rozdzielczości, streaming i inteligentną integrację, lecz także potężny, kinowy dźwięk przestrzenny.

4 199 PLN, www.sony.pl

SAMSUNG MUSIC FRAME

Stereofoniczny głośnik, który możemy postawić np. na półce lub powiesić na ścianie. Jego front może zostać ozdobiony wybranym przez nas zdjęciem czy obrazem, a dzięki temu doskonale wpasuje się w nasze wnętrze. Za muzykalność urządzenia odpowiada zestaw dwóch przetworników wysokotonowych i dwóch szerokopasmowych oraz para subwooferów, które automatycznie dostrajają się do akustyki pomieszczenia. Głośnik ma także wsparcie Dolby Atmos, a to oznacza, że jest w stanie odtwarzać przestrzenne ścieżki dźwiękowe. Music Frame współpracuje również z aplikacją *SmartThings*. Samsung Music Frame jest zasilany przewodowo i ma moduł Wi-Fi oraz Bluetooth.

1 999 PLN, www.samsung.pl

eprasa.pl 7fdda27321

DENON RCD-N12 DAB

Doskonały dźwięk w eleganckiej, kompaktowej obudowie. Dzięki tunerowi radiowemu, odtwarzaczowi CD i wbudowanemu systemowi HEOS, a także HDMI ARC do podłączenia telewizora, wejściu gramofonowemu i wyjściu audio, jest to idealne centrum audio dla nowoczesnej przestrzeni życiowej. Nie zabrakło także połączenia AirPlay 2 i Bluetooth. Dzięki trzem przyciskom szybkiego wyboru można łatwo uzyskać dostęp do ulubionych źródeł. Dwa kanały o mocy do 65 W napędzają kolumny podstawkowe lub mniejsze głośniki podłogowe. System można rozbudować o zewnętrzny wzmacniacz lub dedykowany subwoofer.

2 799 PLN, www.salonydenon.pl

NAIM UNITI ATOM HEADPHONE EDITION

Odtwarzacz all-in-one zaprojektowany specjalnie z myślą o słuchawkach - jeśli preferujesz właśnie ten sposób obcowania z muzyką, pokochasz tę specjalną edycję popularnego Uniti Atom. Urządzenie ma dedykowany wzmacniacz, który napędzi nawet najbardziej wymagające słuchawki, wsparcie dla wszechstronnej platformy Naim oraz komplet połączeń bezprzewodowych i przewodowych. Odtworzymy na nim muzykę z serwisów streamingowych, smartfonów, Chromecasta, gramofonów i nośników USB. Sprzęt potrafi działać także jako przedwzmacniacz strumieniowy dla aktywnych głośników.

8 399 PLN, www.fnce.pl

AURALIC ALTAIR G2.1

W tym eleganckim, zgrabnym pudełku kryje się prawie cały system audio: odtwarzacz strumieniowy, przetwornik cyfrowo-analogowy i przedwzmacniacz gramofonowy do wkładek MM. Wszystkie komponenty zamknięte zostały w doskonale izolowanej, podwójnej obudowie, chroniącej sprzęt przed wpadaniem w drgania, i osadzone na stabilnych nóżkach z systemem izolacji od wibracji podłoża. Wysoką jakość dźwięku gwarantuje autorska konstrukcja przedwzmacniacza. Urządzenie jest w pełni kompatybilne z najpopularniejszymi serwisami streamingowymi oraz usługą Roon.

25 590 PLN, www.mp3store.pl

JBL AUTHENTICS

Najnowsza seria głośników firmy JBL łączy w sobie kultowy design retro z pierwszą w branży jednoczesną integracją asystentów głosowych (Amazon Alexa i Asystent Google). Bogaty w funkcje JBL Authentics 500 to prawdziwe centrum domu – wszechstronny inteligentny głośnik. Wi-Fi i Bluetooth zapewnia dźwięk Dolby Atmos, aby otoczyć słuchaczy wciągającym brzmieniem. Stacjonarny mały głośnik JBL Authentics 200 i przenośny głośnik domowy JBL Authentics 300 uzupełniają serię. JBL Authentics można rozmieścić w całym domu, tworząc inny nastrój w każdym pomieszczeniu, lub łączyć ze sobą.

Od 1 499 PLN, www.jbl.com

eprasa.pl 7fdda27321

SŁUCHAWKI

FOCAL BATHYS

Bezprzewodowe słuchawki Bathys są wyposażone w Bluetooth 5.1 i aktywną redukcję szumów. Opatentowane głośniki z aluminiowo-magnezową kopułką w kształcie litery M, produkowane we Francji w warsztatach Focal, odtwarzają czysty, wyrazisty i dynamiczny dźwięk Hi-Fi. Oprócz tego wbudowany tryb USB-DAC zapewnia rozdzielczość do 24 bit/192 kHz, a to gwarancja najwyższej jakości dźwięku wśród słuchawek przenośnych. Design Bathys wyróżnia się dzięki szlachetnym materiałom i eleganckiemu wykończeniu.

2 399 PLN, www.fnce.pl

JBL TOUR PRO 2

Jedyne takie słuchawki true wireless, których etui ma ekran dotykowy i daje możliwość sterowania nimi bez konieczności sięgania po telefon. Przy pomocy tego wyświetlacza możemy zarządzać połączeniami czy ustawieniami audio, sprawdzimy również poziom naładowania baterii. Słuchawki JBL Tour Pro 2 otrzymały ponadto 10-milimetrowy przetwornik dynamiczny oraz brzmienie JBL Pro Sound, dzięki czemu krzywa dźwięku jest bardzo dobrze wyważona i zapewnia wierną scenę muzyczną bez względu na gatunek słuchanej muzyki.

1 299 PLN, www.jbl.com

OPPO ENCO AIR4 PRO

Słuchawki OPPO Enco Air4 Pro są wyposażone w sprawdzone, dynamiczne przetworniki 12,4 mm z tytanową cewką. Dobrą jakość dźwięku i stabilność połączenia ma zagwarantować Bluetooth 5.4. Premierowe słuchawki są certyfikowane do strumieniowego przesyłania dźwięku Hi-Res Audio i oferują dźwięk przestrzenny. Listę obsługiwanych kodeków otwiera LHDC 5.0, a znalazły się na niej także SBC i AAC. Najbardziej imponująca jest wytrzymałość baterii, gdyż OPPO Enco Air4 Pro mogą pracować aż przez 12 godzin z wyłączonym ANC (5,5 godziny, kiedy ANC jest aktywne). Etui ładujące wydłuża ten czas do rekordowych 44 godzin.

349 PLN, www.oppo.com

DENON PERL PRO

Jedyne spersonalizowane wkładki douszne, które dostosowują się do sposobu słyszenia i obsługują bezstratny dźwięk za pośrednictwem Bluetooth. Adaptacyjna technologia akustyczna Masimo tworzy unikalny profil słuchu dopasowany do ciebie. Odkryj nieskompresowany dźwięk dzięki bezstratnym i przestrzennym technologiom audio. Wybierz ciszę z adaptacyjną aktywną redukcją szumów lub usłysz otoczenie w trybie społecznościowym. Do ośmiu godzin na jednym ładowaniu, trzy dodatkowe ładowania w etui i bezprzewodowe ładowanie sprawiają, że słuchawki są zawsze gotowe do pracy.

1 549 PLN, www.salonydenon.pl

eprasa.pl 7fdda27321

BOWERS & WILKINS PI7 S2

Druga generacja PI7 pod wieloma względami została poprawiona, ale są elementy, które Bowers & Wilkins pozostawił niezmienione. Z pewnością jest to wyjątkowy, acz prosty projekt. Dostępne kolory słuchawek są wyraźne, eleganckie i z pewnością wyróżniają się na tle konkurencji. Każda słuchawka ma przetwornik 9,2 mm i zbalansowany przetwornik armaturowy napędzany przez oddzielne wzmacniacze. Grają świetnie, a dzięki możliwości dostrojenia w aplikacji ustawimy je perfekcyjnie do naszych potrzeb czy odtwarzanego gatunku muzyki.

1 199 PLN, www.tophifi.pl

AUDIO-TECHNICA ATH-M50XBT2

Słuchawki o studyjnej jakości dźwięku bardzo często okazują się niepraktyczne poza studiem nagraniowym. ATH-M50xBT2 to zupełne przeciwieństwo tego trendu: lekkie, wygodne i wyposażone w potężny akumulator, gwarantujący nawet 50 godzin pracy na jednym ładowaniu. W pracy z materiałem muzycznym przydadzą się natomiast 45-milimetrowe przetworniki i wbudowane wzmacniacze, dzięki którym możemy liczyć na zbalansowane brzmienie z mocnymi basami, kolorową średnicą i klarownymi, wyrazistymi sopranami.

699 PLN, www.tophifi.pl

SONY WH-1000XM5

Superwygodne słuchawki Sony WH-1000XM5 wyznaczają nowe standardy wyjątkowej czystości dźwięku podczas rozmów przez telefon i słuchania bez rozpraszania uwagi. Dwa procesory sterujące wieloma mikrofonami umożliwiają redukcję hałasu w niespotykanym dotąd zakresie, a funkcja Auto NC Optimizer automatycznie dostosowuje ją do otoczenia i sposobu noszenia. Specjalnie zaprojektowany 30-milimetrowy przetwornik akustyczny słuchawek zapewnia lepszą jakość dźwięku niezależnie od rodzaju rozrywki.

1 679 PLN, www.sony.pl

FINAL AUDIO UX3000

UX3000 to pierwsze bezprzewodowe słuchawki nauszne marki Final, wyposażone w aktywną redukcję szumów z hybrydową metodologią ich redukcji. Zostały one zaprojektowane tak, aby w pełni zoptymalizować charakterystykę akustyczną samego przetwornika. Oprócz obsługi kodeków SBC i AAC, UX3000 obsługuje aptX LL — kodek o niskim opóźnieniu, który zapewnia dźwięk wysokiej jakości z minimalnymi przerwami i opóźnieniem. Możesz cieszyć się do 35 godzin odtwarzania muzyki na jednym ładowaniu.

659 PLN, www.mp3store.pl

eprasa.pl 7fdda27321

LAPTOPY I TABLETY

LENOVO LEGION PRO 7

Wyposażony w procesor AMD Ryzen laptop zapewnia niesamowitą moc i wydajność do grania. Procesory graficzne NVIDIA GeForce RTX serii 40 są ponadprzeciętne dla graczy i twórców. Ultrawydajna architektura NVIDIA Ada Lovelace pozwala uzyskać kwantowy skok w wydajności oraz jakości grafiki. Zanurz się w realistycznych wirtualnych światach dzięki ray tracingowi i ultrawysokiej liczbie klatek na sekundę w grach z niskimi opóźnieniami. Dzięki najnowocześniejszemu czipowi LA2-Q AI w Legion Pro 7 8. generacji, Lenovo Legion AI Engine+ jest inteligentniejszy niż kiedykolwiek.

Od 13 199 PLN, www.lenovo.com/pl

LENOVO LOQ 15IAX9I

Świetnie wyceniony laptop do gier, wyposażony w procesor Intel Core i5-12450HX. W karcie graficznej Intel Arc 5 Graphics A530M wykorzystano zaawansowaną technologię skalowania opartą na sztucznej inteligencji. System chłodzenia HyperChamber Cooling używa podwójnych wentylatorów, obracających się w przeciwnych kierunkach, eliminując problem nawiewania gorącego powietrza na dłonie. Pozostała specyfikacja to m.in. 15,6-calowy ekran, kamera 720p z zasłoną, strategicznie umieszczone porty z tyłu i po prawej stronie obudowy (3x USB-A 3.2, USB-C z obsługą DisplayPort 1.4 i wsparciem dla Power Delivery o mocy 140 W oraz HDMI 2.1).

3 999 PLN, www.lenovo.com

OPPO PAD NEO

Smukły tablet o 6,89 mm grubości i 538 g wagi. Producent zastosował ekran o przekątnej 11,4 cala i proporcjach 7:5. Wybór tego rozwiązania znacznie ułatwia korzystanie z aplikacji biurowych, przeglądanie stron internetowych, czy oglądanie filmów i granie. Ekran przy rozdzielczości 2408x1720 px, gęstości pikseli 260 ppi, odświeżaniu 90 Hz i typowej jasności 400 nitów jest wyraźny, przyjazny dla użytkowników, także tych najmłodszych, i komfortowy podczas pracy oraz rozrywki. Doskonałemu obrazowi towarzyszy równie istotny dźwięk wysokiej jakości z czterech głośników stereo.

1 299 PLN (wersja Wi-Fi), 1 499 PLN (wersja LTE), www.oppo.com

APPLE MACBOOK AIR 13 CALI (CZIP M3)

MacBook Air, stworzony z myślą o mobilności, idealnie dopasowuje się do twoich potrzeb. Jego wyjątkowo cienka konstrukcja, o grubości niewiele ponad 1 cm, sprawia, że jest bardzo poręczny. Laptop świetnie sprawdza się zarówno podczas pracy, jak i w czasie rozrywki, a zasilany przez czip M3 staje się jeszcze bardziej wszechstronny niż jego fantastyczni poprzednicy. Dzięki wydajnej baterii może towarzyszyć ci nawet do 18 godzin na jednym ładowaniu. Wyświetlacz Liquid Retina zachwyca niezrównaną urodą i wyświetla aż miliard kolorów. Głośniki zapewniają dźwięk przestrzenny w standardzie Dolby Atmos.

Od 5 999 PLN, www.apple.com/pl

eprasa.pl 7fdda27321

GAMING

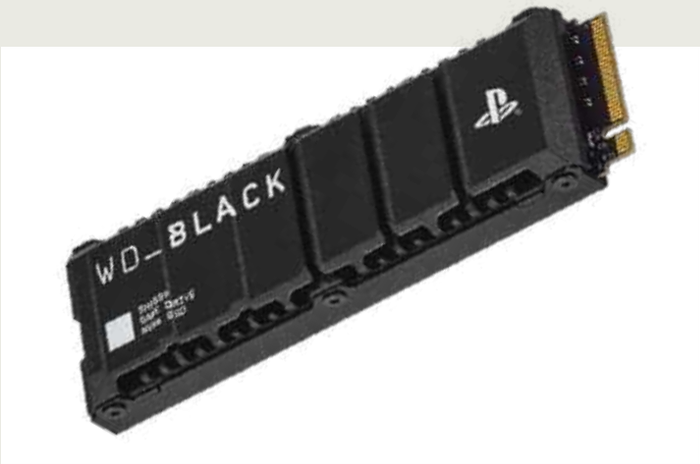

WD_BLACK SN850P

Jedyny oficjalnie licencjonowany dysk do konsoli PlayStation 5. Pamięć o pojemności od 1 do 4 TB pozwoli natychmiast zwiększyć miejsce na ulubione gry czy bibliotekę starszych tytułów. Dysk ma zoptymalizowany radiator stworzony specjalnie dla gniazda M.2 konsoli, a także został przetestowany pod kątem pełnej kompatybilności z PS5. Dzięki temu instalacja jest niezwykle prosta, przechowywanie gier bezpieczne, a samo granie szybsze. Jest to możliwe dzięki prędkości odczytu do 7 300 MB/s i prędkości zapisu do 6 600 MB/s dysku PCIe Gen4 NVMe, które zapewniają płynną rozgrywkę.

Od 599 PLN, www.westerndigital.com/pl-pl

LENOVO LEGION GO

Przenośna konsola do gier z 8-rdzeniowym procesorem AMD Ryzen Z1 Extreme. Legion Go spełnia również rolę przenośnego laptopa. Wyposażony jest w system Windows 11, co umożliwia korzystanie z niego jak z komputera. Obsłużysz go łatwo dotykowym ekranem, wbudowanym trackpadem, bądź jednym z kontrolerów z funkcją myszy. Konsolę wyposażono w dotykowy ekran o przekątnej aż 8,8 cala, rozdzielczości 2560x1600 px i 100% pokryciu palety barw DCI-P3. Możesz dynamicznie zmieniać oferowaną rozdzielczość WQXGA lub dostosować częstotliwość odświeżania między szybkim 144 Hz a energooszczędnym 60 Hz.

Od 2 999 PLN, www.lenovo.com

TP-LINK ARCHER GX90

Bez stabilnego, pozbawionego lagów połączenia z internetem nie ma co nawet rozpoczynać potyczek online - tylko zirytujemy siebie i członków naszej drużyny. W takiej sytuacji warto wybrać router gamingowy, na przykład Archer GX90 od TP-Link. Jedno z jego trzech pasm dedykowane jest tylko i wyłącznie grom, a dzięki funkcji Game Accelerator sprzęt rozpoznaje, który ruch pochodzi z gry sieciowej, automatycznie przyznając mu priorytet. Za sprawą kompleksowej ochrony antywirusowej Game Protector możemy być pewni, że wszystkie urządzenia podłączone do sieci są bezpieczne.

1 199 PLN, www.tp-link.com.pl

CORSAIR M75 AIR WIRELESS

Ultralekka mysz M75 Air ma symetryczny, profesjonalnie opracowany kształt. Pozbawiona zbędnych dodatków waży zaledwie 60 g, dzięki czemu pozwala na wykonywanie z łatwością szybkich i precyzyjnych ruchów. Ultradokładny czujnik optyczny Corsair Marksman śledzi każde dotknięcie z aptekarską precyzją. Technologia Corsair QuickStrike o zerowych opóźnieniach charakteryzuje się brakiem odstępu między głównymi przyciskami i ich optycznymi przełącznikami. Technologia Slipstream Wireless zapewnia połączenie o opóźnieniach poniżej 1 ms. M75 Air działa do 34 godzin na jednym ładowaniu.

479 PLN, www.corsair.com

eprasa.pl 7fdda27321

APARATY FOTOGRAFICZNE

SONY A1

To fotograficzne cudeńko od Sony zauroczy nawet największych sceptyków bezlusterkowców. 50-megapikselowa, superszybka matryca pełnoklatkowa CMOS Exmor RS wspierana jest przez zaawansowany procesor obrazu BIONZ XR, dzięki czemu aparat potrafi uwieczniać nawet 30 klatek na sekundę bez efektu migotania. W stworzeniu imponujących nocnych pejzaży pomoże nam szeroki zakres czułości ISO z 5-osiową stabilizację matrycy, a miłośnicy fotografii portretowej i przyrodniczej pokochają autofokus Real-time Eye AF, rozpoznający ludzi i zwierzęta, a nawet oczy ptaków w locie.

32 999 PLN (body), www.sony.pl

SONY A7 IV

Sony kontynuuje tradycje swojej cenionej serii Alpha. A7 IV to sprzęt nie tylko dla fotografów, ale także filmowców: bezlusterkowiec Sony potrafi nagrywać w jakości 4K i 60 kl./s, i to przez ponad godzinę bez przerwy. Aparat został wyposażony w pełnoklatkową matrycę 33 Mp oraz zaawansowany procesor obrazu Bionz XR. Dzięki nim praca autofokusa jest błyskawicznie szybka, zaś zdjęcia seryjne wykonamy z szybkością nawet 10 kl./s. W tej odsłonie Sony poprawiło również ergonomię pracy, wyposażając korpus w pewniejszy uchwyt i wygodniejszy układ przycisków.

12 499 PLN (body), www.sony.pl

SONY A7R V

Aparat z niezawodnym autofokusem wspomagany przez sztuczną inteligencję. Z najnowszym, szybkim procesorem BIONZ XR oraz pełnoklatkowym przetwornikiem obrazu rejestrującym 61-megapikselowe fotografie i filmy 8K o niespotykanym dotąd bogactwie szczegółów i faktur. Korpus A7R V ma również wbudowany system stabilizacji obrazu, którego efektywność jest odpowiednikiem 8 stopni przysłony, a także unikatowy ekran z 4-osiową regulacją i wizjer elektroniczny o wysokiej rozdzielczości. Dzięki szybkiej łączności użytkownicy profesjonalni i pasjonaci mogą z łatwością utrwalać wszystkie detale na ujęciach krajobrazowych, przyrodniczych i portretowych.

18 499 PLN, www.sony.pl

CANON EOS R5

Sercem aparatu jest 45-megapikselowa matryca pełnoklatkowa, zapewniająca wysoką czystość obrazu i szeroki zakres dynamiki. EOS R5 działa w zakresie czułości ISO 50 do 51 200, a system autofokusowania potrafi rozpoznawać oczy fotografowanego człowieka lub zwierzęcia nawet wtedy, gdy fotografujemy go z profilu. W takiej sytuacji przyda się także autorska technologia Dual Pixel RAW, która umożliwia wprowadzanie korekty już po zrobieniu zdjęć, na przykład w zakresie intensywności efektu bokeh. Fotki możemy następnie przesłać na smartfona za pomocą Bluetootha lub łączności Wi-fi.

14 999 PLN (body), www.canon.pl

eprasa.pl 7fdda27321

PAMIĘCI PRZENOŚNE I DOMOWE

SYNOLOGY DS723+

Dwudyskowe rozwiązanie sieciowe stworzone dla użytkowników prywatnych oraz małych i średnich firm. NAS wyposażony jest w dwurdzeniowy procesor AMD Ryzen R1600 2,6 GHz (w trybie turbo osiąga do 3,1 GHz) oraz 2 GB pamięci RAM DDR4 ECC. Pamięć można rozbudować do 32 GB. Port USB 3.2 Gen 1 i port rozszerzeń (eSATA) są dostępne jako połączenia zewnętrzne. Ponadto można zastosować dwa interfejsy 1 GbE RJ45. Serwer jest bardzo intuicyjny oraz wydajny, gwarantując użytkownikom łatwe i szybkie udostępnianie oraz synchronizację danych.

2 429 PLN, www.synology.com

SYNOLOGY DS224+

Serwer NAS Synology DS224+ pozwala użytkownikowi na przechowywanie, synchronizację, zarządzanie czy udostępnianie danych z dowolnego miejsca na Ziemi – bez względu na to czy są to ważne firmowe dokumenty czy drogocenne rodzinne pamiątki. Co więcej, pakiet Active Backup Suite umożliwia automatyzację tworzenia kopii zapasowych na naszym urządzeniu. Z kolei Synology Surveillance Station daje możliwość podłączenia do serwera kamery IP, rejestrację materiału z niej, a co za tym idzie stworzenie wysoce zarządzalnego systemu domowego lub firmowego monitoringu.

1 650 PLN, www.synology.com/pl-pl

WD MY PASSPORT SSD

To prawdziwa instytucja w świecie dysków zewnętrznych. Seria My Passport od początku istnienia kojarzy się nie tylko z solidnymi rozwiązaniami technicznymi, ale i fantastycznym stylem. W bieżącej generacji mamy tu do czynienia z prędkościami odczytu/zapisu na dysku na poziomie 1 050 / 1 000 MB/s. Elektronika zamknięta jest w kompaktowej, metalowej obudowie, dostępnej w pięciu atrakcyjnych wersjach kolorystycznych. Od 500 GB do 4 TB to mnóstwo danych, ale bez względu na pojemność, My Passport SSD z portem USB-C jest lekki jak piórko!

Od 369 PLN, www.westerndigital.com/pl-pl

SANDISK PROFESSIONAL G-DRIVE ARMOR

Przenośny i wytrzymały dysk HDD przystosowany do pracy w każdych warunkach. Obudowa z anodowanego aluminium, osłona ułatwiająca trzymanie oraz stopień ochrony IP54 oznaczający odporność na deszcz i pył powodują, że dysk jest niezwykle trwały. Szybka transmisja sięgająca 130 MB/s podczas odczytu pozwala na ekspresowe tworzenie kopii zapasowej, bez względu na to czy pracujesz w biurze, studiu fotograficznym czy w plenerze. Dysk jest kompatybilny ze złączami Thunderbolt 3 i USB 3.2 Gen 1, współpracuje zarówno z systemem macOS, jak i Windows, a pojemność do 6 TB powoduje, że jest to nieoceniony towarzysz podczas każdego dnia pracy.

Od 550 PLN, www.westerndigital.com/pl-pl

eprasa.pl 7fdda27321

DOM

NANOLEAF 4D

Nanoleaf 4D to kamera, która synchronizuje kolory na ekranie, z którym się łączy, z adresowalnym paskiem świetlnym LED zamontowanym za nim. Doświadcz niezwykle wciągającego efektu 4D, gdy żywe podświetlenie oświetla twoją przestrzeń kolorami z ulubionych programów, filmów i gier wideo. Aby uzyskać rozrywkę na wyższym poziomie, włącz funkcję Sync+ w aplikacji *Nanoleaf*, aby rozszerzyć efekty synchronizacji ekranu na ponad 50 świateł Nanoleaf RGB – takich jak Nanoleaf Shapes, Lines i Essentials. Taśmy świetlnej można użyć z ekranami telewizorów, jak i monitorów, a ona sama jest przycinana do odpowiednich rozmiarów.
Od 445 PLN (zestaw taśma+kamera), www.nanoleaf.me

ROBOROCK QREVO MAXV

Robot sprzątający, który nie tylko odkurzy różne rodzaje podłóg, ale dzięki obrotowym nakładkom mopującym zmyje je na mokro. Potężna moc ssania 7 000 Pa w połączeniu z silikonową szczotką główną i bocznymi to idealny zestaw odpowiadający za higieniczną czystość każdej powierzchni. Jeśli dodamy do tego mokre pady, które poruszają się z prędkością 200 obrotów na minutę możemy być pewni, że test białej rękawiczki będzie zaliczony na szóstkę. W zestawie z robotem sprzątającym jest stacja, która automatycznie opróżnia zasobnik z kurzem i dowodzi zmianą wody z brudnej na czystą, a także dba o czystość nakładek.
3 899 PLN, www.roborock-poland.pl

SAGE BARISTA EXPRESS IMPRESS

Przygotuj prawdziwą kawę jak z kawiarni w domu — od ziaren po gotowe espresso w mniej niż minutę. System ubijania kawy Impress Puck System pomaga w odmierzeniu idealnej porcji i precyzyjnym ubiciu przy jednoczesnym zmniejszeniu ilości fusów na ekspresie i blacie. Przygotowanie aromatycznego, kremowego espresso w kolorze karmelu rozpoczyna się od preinfuzji przy niskim ciśnieniu, po której następuje ekstrakcja pod wysokim ciśnieniem (9 barów), uzyskanym dzięki włoskiej pompie o mocy 15 barów. Para o temperaturze 130°C pozwala szybko ubić aksamitną mikropiankę.
3 799 PLN, www.sageappliances.com

AARKE CARBONATOR 3

Jeśli lubisz gazowaną wodę, a nie chcesz kupować tej w plastikowych butelkach, to rozwiązanie będzie idealne. Saturator Aarke pozwala na uzyskanie napoju z bąbelkami tuż po naciśnięciu dźwigni uruchamiającej proces gazowania wody. Urządzenie wykonane jest z odpornej na uszkodzenia i zarysowania stali nierdzewnej, a sam projekt jest niezwykle atrakcyjny wizualnie. Carbonator ma prostą konstrukcję i dostępny jest w wielu stylowych kolorach, dodatkowo zajmuje bardzo mało miejsca na kuchennym blacie. W zestawie znajduje się butelka wykonana z tworzywa wolnego od BPA, którą możemy zabrać do pracy czy na trening.
999 PLN, www.aarke.com

eprasa.pl 7fdda27321

AQARA DOORBELL G4

Aqara Doorbell G4 to inteligentny dzwonek do drzwi wyposażony w kamerę, mikrofon i głośnik. Możesz zasilać go przewodowo lub bateryjnie. Akcesorium współpracuje z Apple HomeKit i obsługuje strumieniowanie do inteligentnych wyświetlaczy Google Home i Alexa Echo. Kamera w wideodzwonku została wyposażona w lokalną sztuczną inteligencję (AI), która jest wykorzystywana do alertów rozpoznawania twarzy, automatyzacji i wielu innych funkcji. Co więcej, dzwonek jest dostarczany z wewnętrznym gongiem (95 dB) z wbudowanym wzmacniaczem Wi-Fi.

549 PLN, www.aqara.com

DYSON GEN5DETECT ABSOLUTE

Najmocniejszy odkurzacz bezprzewodowy z filtrem HEPA. Silnik obraca się z prędkością 135 000 obrotów na minutę, generując moc ssania zatrzymującą nawet wirusy. Elektroszczotka podświetla mikroskopijny, niezauważalny na twardych podłogach kurz i brud. Jasne podświetlenie sięga 300 mm, dzięki czemu podczas sprzątania niczego nie przeoczysz. Czujnik piezoelektryczny zlicza i mierzy rozmiar cząsteczek kurzu, automatycznie zwiększając moc w odpowiednich miejscach. Ekran LCD pokazuje pozostały czas pracy odkurzacza (do 70 minut), a także naukowe dowody dokładnego czyszczenia.

3 699 PLN, www.dyson.pl

YALE LINUS SMART LOCK L2

Nowy, inteligentny zamek Yale jest świetnym potwierdzeniem zasady: „jeśli coś działa, to tego nie zmieniaj". Linus L2 bazuje na tych samych, solidnych fundamentach, na których stał jego poprzednik. Oprócz łatwego, bezdotykowego otwierania i zamykania drzwi za pomocą smartfona lub smartwatcha, urządzenie umożliwia przydzielanie wirtualnych kluczy, zdalne blokowanie i odblokowywanie drzwi oraz otrzymywanie powiadomień za każdym razem, gdy ktoś wejdzie do domu. Nowy zamek otrzymał również wbudowany akumulator zamiast wymiennych baterii i odświeżony design. Współpracuje z większością europejskich wkładek do drzwi.

1029 PLN, www.yalelock.pl

TP-LINK TAPO C420S2

Kamery TP-Link Tapo C420S2 (w zestawie otrzymujemy dwie kamery i mostek Tapo H200) przeznaczone są do monitoringu zewnętrznego, ale równie dobrze sprawdzą się wewnątrz budynku. Produkt ten rejestruje kolorowy obraz 2K QHD, jest odporny na warunki atmosferyczne (certyfikat IP65) i działa na zasilaniu bateryjnym – aż do 180 dni. Kamera gwarantuje wysoką jakość monitoringu przez całą dobę – niezależnie od pory dnia czy pogody. Nagrania można zapisywać na karcie microSD o pojemności do 256 GB, zamontowanej w dołączonym do zestawu hubie, lub korzystając z usługi przechowywania w chmurze Tapo Care.

799 PLN, www.tp-link.com.pl

eprasa.pl 7fdda27321

Redakcja

Redaktor naczelny
MARCIN KUBICKI | marcin.kubicki@magazynt3.pl

Sekretarz redakcji
MICHAŁ LIS | michal.lis@magazynt3.pl

Skład i redakcja techniczna
MICHAŁ LIS

Kontakt do redakcji
t3@magazynt3.pl

Strona internetowa
www.magazynt3.pl

Prenumerata
prenumerata@avt.pl | (22) 257-84-22
(godz. 10:00 – 14:00)

Reklama
reklama@magazynt3.pl

Miesięcznik **Magazyn T3** wydawany jest przez Wydawnictwo AVT-Korporacja Sp. z o.o.,
ul. Leszczynowa 11, 03-197 Warszawa.
Tytuły prawne do magazynu należą do Future Publishing Limited, grupy Future plc, UK 2009.
Wykorzystano na licencji. Wszystkie prawa zastrzeżone.

Jest znakiem towarowym Future Publishing Limited, należącym do grupy Future plc. Wykorzystano na licencji.
Więcej informacji dotyczących tego i innych tytułów wydawanych przez grupę Future plc,
zamieszczono na stronie internetowej *www.futureplc.com*.

Wszystkie ceny podane w **Magazynie T3**, o ile nie zostały uzyskane od polskiego dystrybutora, są cenami uśrednionymi, zebranymi z ofert uznanych sklepów, w tym internetowych, na terenie Polski (w przypadku braku ofert polskich, są to ceny przeliczone z cen europejskich).

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń zamieszczonych w numerze.

eprasa.pl 7fdda27321

T3

/ GADŻETY
/ GAMING
/ MOTORYZACJA
/ LIFESTYLE
/ KULTURA
/ RECENZJE

14 LAT
1 500+ TESTÓW
13 000+ PUBLIKACJI

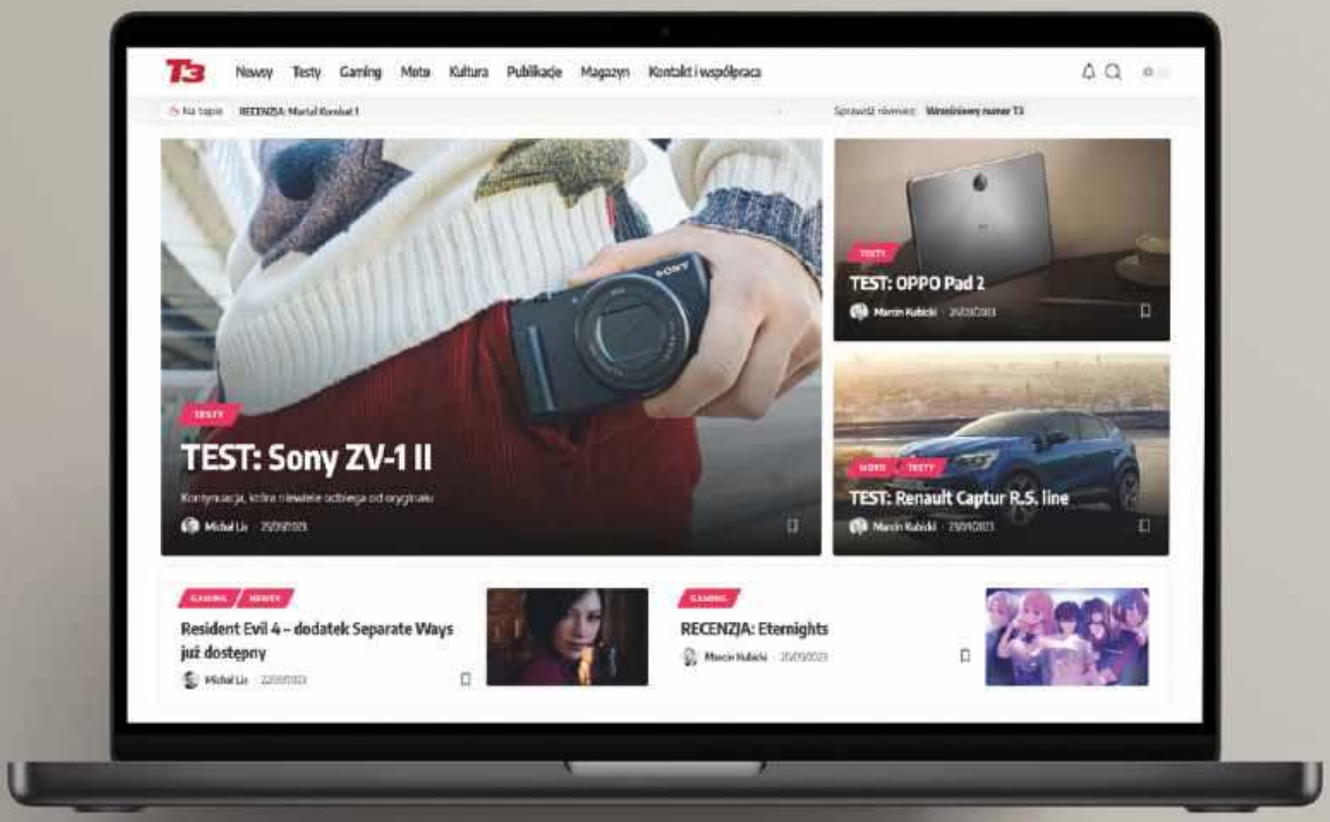

WWW.MAGAZYNT3.PL

eprasa.pl 7fdda27321

tp-link | tapo

Bezpiecznie, inteligentnie, prosto

TP-Link Tapo to kompletny system smart home, który sprawi, że Twój dom będzie bezpieczny, inteligentny i energooszczędny. Żarówki oraz listwy LED pozwolą Ci stworzyć niezapomniany nastrój oraz odstraszą włamywaczy podczas Twojej nieobecności. System monitoringu wyśle powiadomienie, gdy tylko wykryje ruch. Nad Twoją wygodą będą czuwały czujniki, które dodatkowo zautomatyzują pracę kamer oraz oświetlenia.

www.tp-link.com.pl